ROK TRZYDZIESTY PIERWSZY.

KALENDARZ LUBELSKI

NA ROK ZWYCZAJNY

1899.

LUBLIN.
Nakładem i drukiem M. Kossakowskiej
Krakoskie-Przedm. № 194.

KALENDARZ LUBELSKI

NA ROK ZWYCZAJNY

1899.

ROK TRZYDZIESTY PIERWSZY.

LUBLIN.
Nakładem i drukiem M. Kossakowskiej
Krakow.-Przedm. № 194.

Дозволено Цензурою, Варшава 22 Августа 1898 года.

Rok 1899.

SUCHE DNI.

Pierwsze, d. 22, 24 i 25 Lutego.
Drugie, dnia 24, 26 i 27 Maja.
Trzecie, d. 20, 22 i 23 Września.
Czwarte, d. 20, 22 i 23 Grudnia.

CZTERY PORY ROKU.

Początek wiosny dnia 20 Marca.
Początek lata „ 21 Czerwca.
Początek jesieni „ 22 Wrześn.
Początek zimy „ 22 Grudnia.

ŚWIĘTA RUCHOME

Подвижные Праздники Православной Церкви.

Нед. Мытаря и Фарис.	7	Фев.
Нед. Блуднаго сына .	14	„
Мясопустная недѣля .	21	„
Сыропустная недѣля .	28	„
Вербная недѣля . .	11	Апр.
Воскресеніе Христово	18	„
Вознесеніе Господне .	27	Мая
День Св. Тройцы .	6	Іюня
Нед. Всѣхъ Святыхъ .	13	„
1-й день Петрова Поста	14	„

Kościoła Rzymsko-Katolickiego.

Niedziela Staropustna d.	29	St.
— Mięsopustna „	5	Lut.
— Zapustna „	12	„
Popielec . . . . . „	15	„
Niedziela Wstępna . „	19	„
Wielkanoc . . . . „	2	Kw.
Krzyżowe dni . 8, 9 i	10	Maja
Wniebowstąp. Pańskie d.	11	„
Zesłanie Ducha Św., d.	21	„
Świętej Trójcy . . . „	28	„
Boże Ciało . . . . „	1	Czer.
Niedziela 1 Adwentu . „	3	Gr.

Mięsopustu, rachując od Nowego Roku do Popielca, tygodni 6 i dni 4.

Wykład znaków kalendarskich.

● Nów księżyca. ☽ Pierwsza kwadra. ☺ Pełnia. ☾ Ostatnia kwadra.
† Post. ♛ Święta galowe pierwszorzędne.

Zaćmienia w roku 1899.

1 częściowe zaćmienie słońca w nocy z d. 11 na 12 stycznia u nas widzialne, obejmuje północną połowę oceanu Wielkiego, część Japonii, wybrzeża Azyi i północną Amerykę.

2 częściowe zaćmienie słońca przypada d. 8 czerwca; początek o godzinie 6 m. 21, koniec o godz. 7 m. 1, widzialne u nas. Wielkość zaćmienia wyniesie $1/_{20}$

część średnicy słońca. Zjawisko będzie widzialne w północno-zachodniej Europie, w północnej Azyi, w Grenlandyi i północnej Ameryce.

3 całkowite zaćmienie księżyca dnia 28 czerwca, pomiędzy godz. 2 a 5 po południu, u nas nie będzie widzialne.

4 obrączkowe zaćmienie słońca z dnia 2 na 3 grudnia, u nas niewidzialne; obejmie ono południową stronę Australii i Ameryki.

5 częściowe zaćmienie księżyca w nocy z dnia 16 na 17 grudnia, będzie widzialne w Azyi, Europie, Afryce i Ameryce. U nas przypada dnia 17 grudnia, początek zaćmienia o godz. 1 m. 8 po północy, środek o godz. 2 m. 50, koniec o godz. 4 m. 31 rano. Zaćmienie będzie prawia całkowite, gdyż tylko $^1/_{500}$ część średnicy księżyca nie pogrąży się w cieniu ziemi.

EPOKI GŁÓWNE.

Rok 1899 ery Chrześcijańskiej jest:

6612 perjodu Juliańskiego.
7406 ery Byzantyńskiej.
1316 ery Tureckiej, której początek 15 Stycznia 1898 r.
5659 ery żydowskiej, której początek 27 Września 1898 r.
2676 Olimpiad, zaczynający się w Lipcu 1898 r.
2652 od założenia Rzymu, według Varrona.
2646 ery Nabonassara.
1899 wedle nowego stylu, zaprowadzonego w r. 1582 d. 4 Paźdz. liczy się od 1 Stycznia, wedle zaś rachuby Juljańskiej o 12 dni później.

Rok 1030 od wprowadzenia religii chrześcijańskiej do Rossyi.
459 od wynalezienia sztuki drukarskiej.
426 od urodzenia Mikołaja Kopernika.
407 od odkrycia Ameryki przez Kolumba.
197 od założenia miasta St.-Petersburga.
30 od urodzenia Najjaśniejszego Cesarza MIKOŁAJA II ALEKSANDROWICZA.
5 od wstąpienia na Tron Najjaśniejszego Pana.

DNIE GALOWE DWORSKIE,

które należy obchodzić pezez nabożeństwo i uwolnienie uczniów od lekcyj:

Styczeń. Dnia 25 Grudnia (6 Stycznia) Pamiątka wyswobodzenia kościoła i państwa Russkiego od najścia Francuzów i z nimi 20 narodowości. Dnia 1 (13) Nowy Rok.

Maj. Dnia 23 Kwietnia (5 Maja) imieniny Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani **Aleksandry Teodorówny.** Dnia 27 Kwietnia (9 Maja) urodziny Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia **Jerzego Aleksandrowicza,** Cesarzewicza Następcy Tronu. Dnia 6 (18) rocznica urodzin, Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana **Mikołaja II-go Aleksandrowicza.** Dnia 14 (26) rocznica Św. Koronacyi Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszego Pana **Mikołaja II-go Aleksandrowicza** i Najjaśniejszej Pani **Aleksandry Teodorówny.**

Czerwiec. Dnia 25 Maja (6 Czerwca) urodziny Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani **Aleksandry Teodorówny.**

Sierpień. Dnia 22 Lipca (3 Sierpnia) Imieniny Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani Cesarzowej Wdowy **Maryi Teodorówny**.

Wrzesień. Dnia 30 Sierpnia (11 Września) uroczystość Św. Aleksandra Newskiego.

Październik. Dnia 17 (29) Pamiątka cudownego ocalenia od nieszczęśliwego wypadku Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszego Pana **Aleksandra III-go** i Jego Najdostojniejszej Rodziny.

Listopad. Dnia 21 Października (2 Listopada) pamiątka wstąpienia na Tron Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana **Mikołaja II-go Aleksandrowicza.** Dnia 14 (26) rocznica urodzin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani Cesarzowej Wdowy **Maryi Teodorówny**.

Grudzień. Dnia 26 Listopada (8 Grudnia) Imieniny Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia **Jerzego Aleksandrowicza** Cesarzewicza Następcy Tronu. Dnia 6 (18) Imieniny Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana **Mikołaja II-go Aleksandrowicza.**

Dnie galowe, które obchodzić należy tylko przez nabożeństwo.

Styczeń. Dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) Imieniny Jego Wysokości Księcia *Konstantyna Konstantynowicza.* Dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) Imieniny Jej C. W. W. K. *Anastazyi Michałówny.* Dnia 10 (22) Stycznia rocznica urodzin J. C. W. W. K. *Piotra Mikołajewicza.* Dnia 11 (23) urodziny J. W. K. *Tatjany Konstantynówny.* Dnia 12 (24) Imieniny J. W. K. *Tatjany Konstantynówny.* Dnia 13 (25) Stycznia urodziny J. C. W. W. K. *Elżbiety Mawrikiewny.* Dnia 17 (29) rocznica urodzin J. C. W. W. K. *Heleny Włodzimierzówny.*

Luty. Dnia 24 Stycznia (5 Lutego) Imieniny J. C. W. W. K. *Ksieni Aleksandrówny.* Dnia 2 (14) rocznica urodzin J. C. W. W. K. *Mikołaja Konstantynowicza,* oraz Święto Orderu Świętej Anny. Dnia 4 (16) Lutego rocznica urodzin J. C. W. W. K. *Wiary Konstantynówny.*

Marzec. Dnia 28 Lutego (12 Marca) Urodziny i Imieniny J. W. Księżniczki *Maryny Piotrówny.*

Kwiecień. Dnia 25 Marca (6 Kwietnia) urodziny J. C. W. W. K. *Ksieni Aleksandrówny.* Dnia 1 (13) urodziny J. C. W. W. K. *Aleksandra Michałowicza.* Dnia 6 (18) urodziny J. C. W. W. K. *Margi Pawłówny.* Dnia 10 (22) Kwietnia rocznica urodzin J. C. W. W. K. *Włodzimierza Aleksandrowicza.* Dnia 14 (26) Kwietnia Imieniny J. C. W. W. K. *Mikołaja Michałowicza.*

Maj. Dnia 23 Kwietnia (5 Maja) Imieniny J. C. W. W. K. *Aleksandry Józefówny* i J. C. W. W. K. *Aleksandry Piotrówny.*

Dnia 29 Kwietnia (11 Maja) rocznica urodzin J. C. W. W. K. *Sergjusza Aleksandrowicza*. Dnia 2 (14) rocznica urodzin J. C. W. W. K. *Andrzeja Włodzimierzowicza*, Imieniny J. C. W. W. K. *Maryi Pawłówny* i imieniny J. C. W. W. K. *Borysa Włodzimierzowicza*. Dnia 11 (23) Imieniny J. C. W. W. K. *Cyryla Włodzimierzowicza*.

Czerwiec. Dnia 20 Maja (1 Czerwca) Imieniny J. C. W. W. K. *Aleksieja Aleksandrowicza*, oraz J. C. W. W. K. *Aleksieja Michałowicza*. Dnia 21 Maja (2) Imieniny J. C. W. W. K. *Konstantyna Konstantynowicza*, J. C. W. W. K. *Heleny Włodzimierzówny* i rocznica urodzin J. C. W. W. K. *Aleksandry Piotrówny*. Imieniny J. C. W. W. K. *Konstantyna Konstantynowicza*. Dnia 29 Maja (10) urodziny J. W. K. *Igora Konstantynowicza*. Dnia 1 (13) Czerwca rocznica urodzin J. C. W. W. K. *Olgi Aleksandrówny* i J. C. W. W. K. *Dymitra Konstantynowicza*. Dnia 5 (17) Imieniny J. W. K. *Igora Konstantynowicza*.

Lipiec. Dnia 23 Czerwca (5 Lipca) rocznica urodzin J. W. K. *Jana Konstantynowicza*. Dnia 24 Czerwca (6 Lip.) Imieniny J. W. K. *Jana Konstantynowicza*. Dnia 26 Czerwca (8 Lipca) rocznica urodzin J. C. W. W. K. *Aleksandry Józefówny*. Dnia 29 Czerwca (11 Lipca) Imieniny Ich C. W. W. K. *Pawła Aleksandrowicza* i *Piotra Mikołajewicza*. Dnia 3 (15) urodziny J. W. K. *Gabryela Konstantynowicza*. Dnia 5 (17) Imieniny J. C. W. W. K. *Sergiusza Aleksandrowicza*. Dnia 11 (23) Lipca Imieniny J. C. W. W. K. *Olgi Aleksandrówny*, J. K. M. *Olgi Konstantynówny*, małżonki J. Kr. Mości Króla Helenów. Dnia 13 (25) Imieniny J. W. K. *Gabryela Konstantynowicza*. Dnia 14 (26) urodziny W. K. *Anastazji Michałówny*. Dnia 14 (26) Lipca urodziny J. C. W. W. K. *Milicy Mikołajewny*. Dnia 15 (27) Lipca Imieniny J. C. W. W. K. *Włodzimierza Aleksandrowicza*. Dnia 16 (28) Lipca rocznica urodzin J. C. W. W. K. *Anastazji Michałówny*. Dnia 19 (31) Imieniny J. C. W. W. K. *Milicy Mikołajewny*. Dnia 22 Lipca (3) Sierpnia Imieniny J. C. W. W. K. *Maryi Aleksandrówny* i J. C. W. W. K. *Maryi Pawłówny*.

Sierpień. Dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) Imieniny J. C. W. W. K. *Mikołaja Mikołajewicza*. Dnia 10 (22) Sierpnia rocznica urodzin J. C. W. W. K. *Konstantyna Konstantynowicza*. Dnia 11 (23) Sierp. rocznica urodzin J. C. W. W. K. *Jerzego Michałowicza*. Dnia 22 Sierpnia (3 Września) Urodziny J. Kr. Mości *Olgi Konstantynówny*, Królowej Helenów. Dnia 30 Sierpnia (11 Września) Imieniny J. C. W. W. K. *Aleksandra Michałowicza*.

Wrzesień. Dnia 5 (17) Imieniny J. C. W. W. K. *Elżbiety Teodorówny* i J. C. W. W. K. *Elżbiety Maurycówny*. Dnia 6 (18) urodziny J. C. W. W. K. *Dymitra Pawłowicza*. Dnia 16 (28) Urodziny J. C. W. W. K. *Sergjusza Michałowicza*. Dnia 17 (29)

Września Imieniny J. C. W. W. K. *Wiary Konstantynówny*. Dnia 20 (2) Imieniny J. W. K. *Olega Konstantynowicza*.

Październik. Dnia 21 Września (3 Października) rocznica urodzin J. C. W. W. K. *Pawła Aleksandrowicza* i Imieniny J. C. W. W. K. *Dymitra Konstantyuowicza*. Dnia 25 (7) Imieniny J. C. W. W. K. *Sergjusza Michałowicza*. Dnia 30 Września (12 Paźdz.) rocznica urodzin J. C. W. W. K. *Cyryla Włodzimierzowicza*. Dnia 4 (16) Października rocznica urodzin J. C. W. W. K. *Michała Michałowicza*. Dnia 5 (17) rocznica urodzin J. C. W. W. K. *Maryi Aleksandrówny*. Dnia 13 (25) Października urodziny J. C. W. W. K. *Michała Mikołajewicza*.

Listopad. Dnia 20 Października (1) urodziny J. C. W. W. K. *Elżbiety Teodorówny*. Dnia 6 (18) rocznica urodzin J. C. W. W. K. *Mikołaja Mikołajewicza*. Dnia 8 (20) Listopada Imieniny J. C. W. W. K. *Michała Mikołajewicza*, i J. C. W. W. K. *Michała Michałowicza*, tudzież Święto wszystkich Cesarsko-Ruskich orderów. Dnia 12 (24) rocznica urodzin J. C. W. W. K. *Borysa Włodzimierzowicza*. Dnia 15 (27) urodziny J. W. K. *Olega Konstantynowicza*.

Grudzień. Dnia 22 Listopada (4) urodziny i Imieniny J. C. W. W. K. *Michała Aleksandrowicza*. Dnia 26 Listopada (8) Grudnia Imieniny J. C. W. W. K. *Jerzego Michałowicza*, i święto orderu świętego Jerzego. Dnia 30 Listopada (12 Grudnia) Imieniny J. C. W. W. K. *Andrzeja Włodzimierzowicza*. Dnia 6 (18) Imieniny J. C. W. W. K. *Mikołaja Konstantynowicza*, i J. C. W. W. K. *Mikołaja Mikołajewicza*. Dnia 16 (28) Grudnia urodziny J. C. W. W. K. *Aleksieja Michałowicza*.

DOM CESARSKO-RUSSKI.

JEGO CESARSKA MOŚĆ, Najjaśniejszy Pan **MIKOŁAJ II ALEKSANDROWICZ**, Cesarz i Samowładca Wszech Rosyi, urodzony 6 (18) Maja 1868 r. Imieniny w dniu 6 (18) Grudnia.

Najdostojniejsza Matka Najjaśniejszego Pana:

Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani **MARYA TEODORÓWNA**, urodzona 14 (26) Listopada 1847 roku. Imieniny w dniu 22 Lipca (3 Sierpnia). Była w stanie zamężnym z Cesarzem Aleksandrem III-im (spoczął w Bogu 20 Października (1 Listopada) 1894 roku.

Najdostojniejsza Małżonka Najjaśniejszego Pana:

JEJ CESARSKA MOŚĆ, Najjaśniejsza Pani **ALEKSANDRA TEODORÓWNA**, urodzona w r. 1872, 25 Maja (6 Czerwca). Imieniny 23 Kwietnia (5 Maja); w stanie zamężnym od 14 (26) Listopada 1894 r. Córka Wielkiego Księcia Heskiego Ludwika IV i Małżonki Jego Wielkiej Księżny Alisy.

Jego Cesarska Wysokość **Cesarzewicz Następca Tronu**, Wielki Książę **JERZY ALEKSANDROWICZ**, urodzony w dniu 27 Kwietnia (9 Maja) 1871 r. Imieniny w dniu 26 Listopada (8 Grudnia).

Najdostojniejsze Dzieci Najjaśniejszego Pana:

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **OLGA MIKOŁAJEWNA**, urodzona dnia 3 (15) Listopada 1895 r. Imieniny w dniu 11 (23) Lipca, i Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **TATIANA MIKOŁAJEWNA**, urodzona dnia 12 (24) Czerwca 1897 roku. Imieniny w dniu 12 (24) Stycznia.

Najdostojniejsi Brat i Siostry Najjaśniejszego Pana:

Jego Cesarska Wysokość, Wielki Książę *Michał Aleksandrowicz*, urodzony dnia 22 Listopada (4 Grudnia) 1878 r. Imieniny w dniu 22 Listopada (4 Grudnia).

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna *Ksienia Aleksandrówna*, (patrz dalej).

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna *Olga Aleksandrówna*, urodzona dnia 1 (13) Czerwca 1882 r. Imieniny dnia 11 (23 Lipca).

Najdostojniejsi Stryjowie i Ciotki Najjaśniejszego Pana:

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę *Włodzimierz Aleksandrowicz*, urodzony dnia 10 (22) Kwietnia 1847 r. Imieniny 15 (27) Lipca. Małżonka Jego, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna *Marja Pawłówna*, urodzona dnia 2 (14) Maja 1854 r. Imieniny dnia 22 Lipca (3 Sierpnia). Ich dzieci: Ich Cesarskie Wysokości; Wielki Książę *Cyryl Włodzimierzowicz*, urodzony dnia 30 Września (12) Października) 1876 r. Imieniny w dniu 11 (23) Maja. Wielki Książę *Borys Włodzimierzowicz*, urodzony dnia 12 (24) Listopada 1877 r. (imieniny dnia 2 (14) Maja). Wielki Książę *Andrzej Włodzimierzowicz*, urodzony 2 (14) Maja 1879 r. (imieniny 30 Listopada (12 Grudnia). Wielka Księżna *Helena Włodzimierzówna*, urodzona dnia 17 (29) Stycznia 1882 r. (imieniny 21 Maja (2 Czerwca). Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę *Aleksy Aleksandrowicz*, urodzony dnia 2 (14) Stycznia 1850 r. (imieniny 20 Maja (1 Czerwca). Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę *Sergjusz*

Aleksandrowicz, urodzony dnia 29 Kwietnia (11 Maja) 1857 roku, (imieniny w dniu 5 (17) Lipca. Małżonka Jego Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna *Elżbieta Teodorówna*, urodzona 20 Października (1 Listopada) 1834 r., (imieniny 5 (17) Września. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę *Paweł Aleksandrowicz*, urodzony dnia 21 Września (3 Października) 1860 r., (imieniny w dniu 29 Czerwca (11 Lipca). Był żonaty z Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżną *Aleksandrą Jerzówną*, († w d. 12 (24) Września 1891 r. Dzieci jego: Jego Cesarska Wysokość Wielki Księżę *Dymitr Pawłowicz*, urodzony dnia 6 (18) Września 1891 r., (imieniny w dniu 21 Września (3 Października). Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna *Marja Pawłówna*, urodzona dnia 6 (18) Kwietnia 1890 r., (imieniny 22 Lipca (3 Sierpnia). Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna *Marja Aleksandrówna*, urodzona dnia 5 (17) Października 1853 r., (imieniny 22 Lipca (3 Sierpnia). Zamężna z Jego Królewską Wysokością Księciem Alfredem Ernestem-Albertem Wielkobrytańskim, Księciem Saksen Koburg-Gotaskim.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna *Aleksandra Józefówna*, urodzona dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1830 r., (imieniny 23 Kwietnia (5 Maja), była zaślubiona Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu *Konstantemu Mikołajewiczowi*, († d. 13 (25) Stycznia 1892 r.). Jej dzieci: Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę *Mikołaj Konstantynowicz*, urodzony dnia 2 (14) Lutego 1850 r., (imieniny w dniu 6 (18) Grudnia). Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe *Konstanty Konstantynowicz*, urodzony dnia 10 (22) Sierpnia 1858 r., (imieniny 21 Maja (2 Czerwca). Małżonka Jego, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna *Elżbieta Maurycówna*, urodzona dnia 13 (25) Stycznia 1865 r., (imieniny 5 (17) Września). Ich dzieci: Ich Wysokości: Książę *Joan Konstantynowicz*, urodzony dnia 23 Czerwca (5 Lipca) 1886 r., (imieniny dnia 24 Czerwca (6 Lipca); Książę *Gabrjel Konstantynowicz*, urodzony dnia 3 (15) Lipca 1887 r., (imieniny dnia 13 (25) Lipca; Książę *Konstanty Konstantynowicz*, urodzony dnia 20 Grudnia 1890 r. (1 Stycznia 1891 r.), imieniny 21 Maja (2 Czerwca); Książę *Oleg Konstantynowicz*, urodzony dnia 15 (27) Listopada 1892 r., (imieniny 20 Września (2 Października); Książę *Igor Konstantynowicz*, urodzony dnia 29 Maja (10 Czerwca) 1894 r., (imieniny dnia 5 (17) Czerwca); Księżna *Tatjana Konstantynówna*, urodzona dnia 11 (23) Stycznia 1890 r., (imieniny dnia 12 (24) Stycznia. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę *Dymitr Konstantynowicz*, urodzony dnia 1 (13) Czerwca 1860 r., (imieniny dnia 21 Września (3 Października). Jej Królewska Mość, Królowa Hellenów *Olga Konstantynówna*, urodzona dnia 22 Sierpnia (3 Września) 1851 r., (imieniny 11 (23) Lipca); Małżonka Jego Królewskiej Mości Króla Helenów Jerzego I-go. Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna

Wiara Konstantynówna, urodzona dnia 4 (16) Lutego 1854 r., (imieniny 17 (29) Września; była zaślubiona Jego Królewskiej Wysokości Księciu Wilhelmowi Eugenjuszowi Wirtembergskiemu. Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna *Aleksandra Piotrówna*, urodzona dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1838 r., (imieniny dnia 23 Kwietnia (5 Maja), była poślubiona Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Mikołajowi Mikołajewiczowi starszemu († dnia 13 (25) Kwietnia 1891 r.). Jej dzieci: Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę *Mikołaj Mikołajewicz*, urodzony 6 (18) Listopada 1856 r., (imieniny 27 Lipca (8 Sierpnia); Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę *Piotr Mikołajewicz*, urodzony dnia 10 (22) Stycznia 1864 r., (imieniny 29 Czerwca (11 Lipca). Małżonka Jego, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna *Milica Mikołajewna*, urodzona dnia 14 (26) Lipca 1856 r., (imieniny 19 (31) Lipca). Ich dzieci: Jego Wysokość Książę *Roman Piotrowicz*, urodzony dnia 6 (18) Października 1896 r.; Jej Wysokość Księżna *Maryna Piotrówna*, urodzona dnia 28 Lutego (12 Marca) 1892 r., (imieniny 28 Lutego (12 Marca). Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę *Michał Mikołajewicz*, urodzony dnia 13 (25) Października 1832 r., (imieniny 8 (20) Listopada). Był poślubiony z Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżną Olgą Teodorówną († d. 31 marca (12 Kwietnia) 1891 r. Jego dzieci: Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę *Mikołaj Michałowicz*, urodzony dnia 14 (26) Kwietnia 1859 r., (imieniny dnia 6 (18) Grudnia. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę *Michał Michałowicz*, urodzony d. 4 (16) Października 1861 r., (imieniny 8 (20) Listopada). Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę *Jerzy Michałowicz*, urodzony dnia 11 (23) Sierpnia 1863 r., (imieniny 28 Listopada (8 Grudnia). Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę *Aleksander Michałowicz*, urodzony dnia 1 (13) Kwietnia 1866 r., (imieniny d. 30 Sierpnia (11 Września), Małżonka Jego: Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna *Ksienia Aleksandrówna*, urodzona dnia 25 Marca (6) Kwietnia 1875 r., (imieniny dnia 24 Stycznia (5 Lutego); Ich córka: Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżniczka *Irena Aleksandrówna*, urodzona dnia 5 (17) Lipca 1895 r., (Imieniny 5 (17) Maja). Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę *Sergjusz Michałowicz*, urodzony dnia 16 (28) Września 1869 r., (imieniny 25 Września (7 Października). Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę *Aleksy Michałowicz*, urodzony dnia 16 (28) Grudnia 1875 r., (imieniny 20 Maja (1 Czerwca). Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna *Anastazja Michałówna*, urodzona dnia 16 (28) Lipca 1860 r., (imieniny dnia 22 Grudnia (3 Stycznia). Poślubiona Jego Królewskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Meklemburg-Szweryńskiemu, Fryderykowi-Franciszkowi.

WYKAZ NABOŻEŃSTW ODPUSTOWYCH

odprawianych w Kościołach Rzymsko-Katolickich w Lublinie.

W Styczniu: 1-go, *Nowy Rok, Imienia Jezus*, w Kościołach: Ś-go Stanisława (po-Dominikańskim) z pięcioma Ewangieljami podczas procesyi na nieszporach i Ś-go Ducha.

Niedziela po 21-m, *Ś-ej Agnieszki*, w Kościele paraf. na Kalinowszczyźnie.

25-go, *Nawrócenie Ś-go Pawła*, w Kościołach: Nawrócenia Ś-go Pawła (po-Bernardyńskim) i Ś-go Ducha.

29-go, *Ś-go Franciszka Salezego*, w Kościele Wniebowzięcia NMP. (po-Wizytkowskim).

W Lutym: 2-go, *Oczyszczenie NMP.*, w Kościołach: Ś-go Jana (Katedralnym) i Ś-go Ducha.

14-go, *Ś-go Walentego*, w Kościele Ś-go Mikołaja na przedmieściu Czwartek.

9-go, *11-to godzinne wystawienie Najświętszego Sakramentu*, w Kościele Ś-go Ducha.

12, 13 i 14-go, w Kościele Ś-go Jana (Katedralnym) 40-to godzinne Nabożeństwo.

W Marcu: 12-go, *Ś-go Jana Bożego*, w Kościele Ś-go Jana Bożego (po-Bonifraterskim) na Czwartku.

19-go, *Ś-go Józefa Oblubieńca NMP.*, w Kościołach: Ś-go Józefa (po-Karmelickim) i Ś-go Ducha.

25-go, *Zwiastowanie NMP.*, w Kościele Ś-go Ducha.

W Kwietniu: 3-go, *drugie święto Wielkiej Nocy*, Emaus w Kościele parafialnym Ś-ej Agnieszki na Kalinowszczyźnie.

16-go, Poświęcenie Kościoła Ś-go Jana (Katedralnym).

23-go, *trzecia Niedziela po Wielkiej Nocy*, Opieki Ś-go Józefa w Kościele Ś-go Józefa (po-Karmelickim).

W Maju: 3-go, *Znalezienie Ś-go Krzyża*, w Kościele Ś-go Stanisława (po-Dominikańskim).

8-go, *Ś-go Stanisława B.*, w Kościele Św. Stanisława (po Dominikańskim).

16-go, *Ś-go Jana Nepomucena*, w Kościele Św. Ducha.

18, 19 i 20-go, *Ś-go Feliksa*, w Kościele Św. Piotra i Pawła (po-Kapucyńskim) 40-to godzinne Nabożeństwo.

21, 22 i 23-go, *Zesłanie Ducha Ś-go*, w Kościele Ś-go Ducha 40-to godzinne Nabożeństwo.

28-go, *Ś-ej Trójcy*, w Kościele Św. Jana (Katedralnym).

W Czerwcu: 9, 10 i 11-go, 40-to godzinne Nabożeństwo w Kościele Wniebowzięcia NMP. (po-Wizytkowskim).

13-go, *Ś-go Antoniego z Padwy*, w Kościołach Nawrócenia Ś-go Pawła Ap. i Ś-tych Piotra i Pawła (po-Kapucyńskim).

24-go, *Narodzenie Ś-go Jana Chrzciciela*, (święto parafialne), odpusty w Kościołach: Ś-go Jana (Katedralnym) i Ś-go Ducha.

29-go, *Ś-go Piotra i Pawła*, w Kościołach: Nawr. Ś-go Pawła Ap., Ś-go Piotra (po-Bernadynk.), ŚŚ. Piotra i Pawła (po-Kap.).

W Lipcu: 2-go, *Nawiedzenie NMP.*, w Kościele Wniebowzięcia NMP. (po-Wizytkowskim).

15-go, *Rozesłanie ŚŚ. Apostołów*, w Kośc. Ś-go Jana (Katedr.).

16-go, *NMP. Szkaplerznej*, w Kośc. Ś-go Józefa (po-Karmel.).

19-go, *Ś-go Wincentego à Paulo*, w Kościele Niepokalanego Poczęcia NMP. (PP. Szarytek).

22-go, *Ś-ej Maryi Magdaleny*, w Kościele Św. Ducha.

26, 27 i 28-go, *Ś-ej Anny Matki NMP.*, w Kościele parafialnym Nawrócenia Ś-go Pawła Apostoła, 40-to godzinne Nabożeństwo.

W Sierpniu: 2-go, *NMP. Anielskiej*, w Kościołach: Nawrócenia Ś-go Pawła Ap. i Ś-tych Piotra i Pawła (po-Kapucyńskim).

Niedziela po 4-m, *Ś-go Dominika*, w Kościele Ś-go Stanisława.

6-go, *Przemienienie Pańskie*, w Kościele Seminaryjskim.

7-go, *Ś-go Kajetana Wyznawcy*, w Kościele Ś-go Ducha.

15-go, *Wniebowzięcie NMP.*, w Kościele Wniebowzięcia NMP. (po-Wizytkowskim) i Ś-go Ducha.

Niedziela po 15-ym, *Ś-go Jacka*, w Kościele Ś-go Stanisława.

21-go, *Ś-ej Joanny Franciszki Fremiot*, w Kościele Wniebowzięcia NMP. (po-Wizytkowskim).

28-go, *Ś-go Augustyna*, w Kościele Wniebowzięcia NMP. (po-Wizytkowskim).

We Wrześniu: 3-go, *Pocieszenie NMP.*, w Kościele parafialnym Ś-ej Agnieszki na Kalinowszczyźnie.

8-go, *Narodzenie NMP.*, w Kościele Ś-go Ducha.

14-go, *Podwyższenie Ś-go Krzyża*, w Kościele Ś-go Stanisława (po-Dominikańskim).

17-go, *N. Serca Maryi*, w Kościele Ś-go Ducha.

W Październiku: 1-go *NMP. Różańcowej*, w Kościele Ś-go Stanisława (po-Dominikańskim), przez całą oktawę wielka procesya z 5-ma Ewangieliami w Niedzielę na Nieszporach, w trzech dniach ostatnich 40-to godzinne Nabożeństwo, ostatniego dnia Poświęcenie Kościoła, oraz poświęcenie Kościoła Ś-go Ducha.

4-go, *Ś-go Franciszka Serafickiego*, w Kościołach: Nawrócenia Ś-go Pawła Apostoła, S-tych Piotra i Pawła (po-Kapucyńskim), Ś-go Piotra (po-Bernardynkach).

15-go, *Ś-tej Teresy*, w Kościele Ś-go Józefa (po Karmelickim).

W Listopadzie: 19-go, *Ś-go Stanisława Kostki*, w Kościele Przemienienia Pańskiego (Seminaryjskim).

21-go, *Ofiarowanie NMP.*, w Kościele Wniebowzięcia NMP. (po-Wizytkowskim).

W Grudniu: 6-go, *Ś-go Mikołaja B.*, w Kościele tegoż Ś-go na przedmieściu Czwartek.

8-go, *Niepokalane Poczęcie NMP.*, w Kościołach PP. Szarytek, Nawrócenia Ś-go Pawła Ap. (przez całą oktawę), Ś-tych Piotra i Pawła (po-Kapucyńskim) i Ś-go Ducha z nowenną rozpoczynającą się 29 Listopada.

27-go, *Ś-go Jana Ewangelisty*, (święto parafialne). Odpusty w Kościołach: Ś-go Jana (Katedralnym) i Ś-go Ducha.

Uwagi: Nadto odprawiają się w Kościele Ś-go Jana (Katedralnym) Wotywy „*Cibavit*“ z wystawieniem N. Sakramentu we wszystkie Czwartki całego roku.

W Kościołach Ś-go Ducha, Nawrócenia Ś-go Pawła parafialnym i Przemienienia Pańskiego (Seminaryjskim), przez cały Maj, Nabożeństwo ku czci NMP., i nowenna do Niepokalanego Poczęcia NMP. począwszy od 25 Listopada w Kościele Ś-go Ducha i Ś-go Stanisława (po-Dominikańskim).

WYKAZ

Dni świątecznych Kościoła Rzymsko-Katolickiego według nowego stylu, w które oprócz dni świątecznych Kościoła Prawosławnego i galowych, Władze Rzadowe w Królestwie Polskiem wolne są od zajęć biurowych, stosownie do **Najwyżej** zatwierdzonego w dniu 5 Maja 1881 roku postanowienia Komitetu Ministrów.

1-go Stycznia Nowy Rok.
2-go Lutogo Oczyszczenie NMP.
25-go Marca Zwiastowanie NMP.
31 Marca i 1 Kwietnia Wielki Piątek i Wielka Sobota.
2 i 3 Kwietnia Wielka Niedziela i Poniedziałek.
11-go Maja Wniebowstąpienie Pań.
22-go „ Poniedziałek Swiątecz.
1-go Czerwsca Boże Ciało.
29-go „ S-tych Piotra i Pawła.
15-go Sierpnia Wniebowzięcie NMP.
8-go Września Narodzenie NMP
1-go Listopada Wszystkich Swiętych.
8-go Grudnia Niepokalane Poczęcie N. M. Panny.
24-go Grud. Wigilja do Bożego Narodz.
25 i 26 Grudnia Swięta Bożego Narodz

NOTATNIK

NA ROK 1899.

STYCZEŃ.

LUTY.

MARZEC.

KWIECIEŃ.

MAJ.

CZERWIEC.

LIPIEC.

SIERPIEŃ.

WRZESIEŃ.

PAŹDZIERNIK.

LISTOPAD.

GRUDZIEŃ.

STYCZEŃ.

Słońce wstępuje w znak WODNIKA, d. 21.

Ewangelje na Niedziele i Święta w Styczniu

Na Nowy Rok, u Łukasza św. w r. 2, *o obrzezaniu Chrystusa Pana.*
„ Niedz. po Nowym Roku, u Mat. św. w r. 3, *o chrzcie Chrystusa w Jordanie.*
„ Trzech Króli, u Mat. św. w r. 2, *o śś. Trzech Królach.*
„ Niedz. 1 po 3 Kr., u Łuk. św. w r. 2, *o Chrystusie w 12 latach.*
„ Niedz. 2 po 3 Kr., u Jana św. w r. 2. *o godach w Kanie Galilejskiej.*
„ Niedz. Starozapustną, u Mat. św. w r. 20, *o robotnikach w Winnicy.*

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 7, 14, 21 i 28 Szabasy. Dnia 12 Rozchodesz czyli 1-szy dzień m-ca Szwat.

Odmiany Księżyca.

☾ Ostatnia kwadra dnia 5 o godz. 5 m. 3 rano, mróz.
● Nów dnia 11 o godz. 12 wieczór, śnieg.
☽ Pierwsza kwadra dnia 18 o godz. 6 wieczór, wiatr.
○ Pełnia dnia 26 o godz. 9 m. 2 wieczór, pogoda.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Styczeń. Młócić zboże, opatrywać inwentarz, kończyć tuczenie trzody chlewnej. Pszczoły strzedz od zimna, zaglądać do kopców, a jak odwilż i piękna pogoda, puścić im na parę godzin powietrza.

Na Nowy Rok mieć woły gotowe na sprzedaż, a w ich miejsce inne na stajni. Na cztery tygodnie przed sprzedaniem, wywar lub parzonkę obsypywać im ospą owsianą lub mąką bobową, stąd wół nabiera łoju, zwanego przez rzeźników piórkiem. Kupując wołu, uszczypnąć go po żebrze, jeżeli skóra odstaje, to choć chudy to ma dobre zęby—dobry jest do kupna—gdy nie będzie tłustym—szerokie stąpanie oznacza dobrego wołu.

W ogrodzie owocowym. Podczas pogody zdejmować mech i pleśń z drzew, a korę ocierać gróbem płótnem; zbierać gniazda gąsienic, duże drzewa w doły przesadzać.

W ogrodzie warzywnym. Rozwozić gnój na miejsca chude, inspekta najwcześniejsze zakładać, ogórkom i melonom w inspektach udzielać słońca i świeżego powietrza ile możności.

Podatki. Opłacić podatek główny gruntowy dworski za ratę 1-szą r. 1899, składkę drogową z dworów za cały rok 1899 i pożyczkę Bankową za ratę 1899 roku i do opłaty podymnego dworskiego za ratę 1-szą oznaczono termin od 1 Stycznia do 31 Marca.



ЯНВАРЬ. Имена Святыхъ Православной церкви.	Dnie	**STYCZEŃ** ma dni XXXI. Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.
20 *Декабрь 1898.* Св. Игнатія	1 **N.**	**Nowy Rok.** Fulgencyusza B.
21 Мч. Іуліяніи, Св. Петра	2 P.	Makarego Opata
22 П. М. Анастасіи	3 W.	Daniela M., Genowefy
23 П. Павла Еп. Неок.	4 Ś.	Tytusa B., Rygoberta B.
24 Прп. Мч. Евгенія.	5 C.	Telesfora Pap. M.
25 **Рождество Іисуса Христа**	6 **P.**	**Trzech Króli**
26 **Соб. Пресв. Богородицы**	7 S.	Lucjana i Juljana M. M.
27 **Н. по Рожд.** Перв. Стефана	8 **N.**	**I po 3 Kr.** Seweryna
28 Ап. Никанора	9 P.	Marcjanny P. M.
29 Св. 14000 мл. изб. въ В.	10 W.	Agatona P., Wilhelma
30 Мч. Анисіи и Ѳеодоры	11 Ś.	Honoraty P., Higina P.
31 П. Меланіи Римлян.	12 C.	Arkadyusza i Modesta M.
1 *Январь 1899.* **Новый Годъ**	13 P.	Leoncyusza B. W.
2 Св. Сильвестра папы Римс	14 S.	Hilarego B. W. D. K.
3 **Н. по Пресв.** Пр. Малахіи	15 **N.**	**2 po 3 Kr.** *Imienia Jezus*
4 Соб. 70 Апостоловъ.	16 P.	Marcelego P. M.
5 Мч. Ѳеопемп. еп.	17 W.	Antoniego Op.
6 **Богоявленіе Господне**	18 Ś.	Boguchwała Op
7 Соб. С. Іоанна Предт.	19 C.	Henryka B. M.
8 Прп. Георгія, Иліи	20 P.	Fabiana P. M. i Sebast.
9 Св. Филиппа митр.	21 S.	Agnieszki P. M.
10 **Н. по Пресв.** С. Григорія	22 **N.**	**3 po 3 Kr.** *Św. Rodziny.*
11 Прп. Ѳеодосія Всл.	23 P.	*Zaślubiny N. M. P.*
12 Мч. Татіяны, Св. Саввы	24 W.	Tymoteusza B. M.
13 Мч. Ермила, Петра	25 Ś.	Nawrócenie ś. Pawła
14 Пр. Отецъ въ Сvнаѣ	26 C.	Polikarpa B. M.
15 Прп. Павла Ѳивейск.	27 P.	Jana Złotoust. B. W. D. K.
16 Покл. ч. вер. Ап. Петра	28 S.	Flawiana i Leonid. M. M.
17 **Нед. 32.** Прп. Антонія	29 **N.**	**Starozap.** Franciszka
18 Свв. Аѳанасія и Кир.	30 P.	Martyny P. M.
19 Прп. Макарія Египт.	31 W.	Piotra Nolaski W.

LUTY.

Słońce wstępuje w znak RYB, d. 23.

Ewangelje na Niedziele i Święta w Lutym.

Na Niedzielę Mięsopustną, u Łuk. św. w r. 8, *o nasieniu i roli,*
„ Oczyszczenie N. M. P.. u Łuk. św. w r. 2, *o przyniesieniu Chrystusa do kościoła Jerozolimskiego.*
„ Niedzielę Zapustną, u Łuk. św. w r. 18, *Jezus przepowiada swą mękę i przywraca wzrok ociemniałemu.*
„ Popielec, u Mateusza św. w r. 6, *o poście.*
„ Niedzielę Wstępną, u Mat. św. w r. 4, *o kuszeniu Pana Jezusa na puszczy.*
„ Niedz. Suchą, u Mat. św. w r. 8, *o przemienieniu się Chrystusa.*

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 4, 11, 18 i 25 Szabasy, Dnia 11 Rozchodesz czyli 1-szy dzień miesiąca Adar. Dnia 23 Post Estery, d. 24 Purym, d. 25 Szuszan Purym.

Odmiany Księżyca.

☾ Ostatnia kwadra dnia 3 o godz. 6 wieczór, śnieg z wiatrem.
● Nów dnia 10 o godz. 11 m. 3 rano, mróz.
☽ Pierwsza kwadra dnia 17 o godz. 10 rano, deszcz.
○ Pełnia dnia 25 o godz. 4 m. 5 wieczór, mróz.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Luty. Ziarno na siew wiosenny oczyszczać, cielęta na chowanie odsadzać—z klaczami ostrożnie, bo czas źrebienia się blizki,—ciepłe chlewki dla macior, pognój na ogrodach zakopać, Robić około lnu i konopi.

W Grudniu, Styczniu i Lutym pobawić się myśliwstwem.

Oszczędzać ptactwo leśne bywa to czas ich parzenia się.

Jeżeli zima łagodna i mało śniegów, to na ostatnim śniegu około Ś-go Macieja siać koniczynę po oziminie, jeżeli tak wypadnie, śnieg topniejąc wciąga ziarna w ziemię.

Ryby. Ryby małe zwane stynki i inne ususzyć w piecu, utłuc na mąkę i zachować w suchych glinianych naczyniach, w każdym czasie można z nich mieć zupę rybną. Kto chce żywe daleko przesłać, niech włoży im w pyszczki ośródek chleba w wódce namoczony—ta je odurzy, potem włożyć do wody ożyją.

Blich. Płótno i nici w ługu namoczone, w piecu po chlebie wyprażone, na śniegu rozciągnięte i przemrożone, badzo prędko białości dostaje.

Podatki. Opłacić kontyngens Liwerunkowy z miast.



ФЕВРАЛЬ. Имена Святыхъ Православной Церкви.	LUTY ma dni XXVIII. Dnie	Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego
20 *Январь.* Прп. Евѳимія В.	1 Ś.	† Ignacego B. M. i Brygidy
21 Прп. Максима испов.	2 C.	**Oczyszczenie N. M. P.**
22 Ап. Тимоѳея, мч. Анаст.	3 P.	Błażeja B. M.
23 Св. мч. Климента	4 S.	Ansgarego i Andrzeja B. W.
24 **Нед. 31.** Прп. Ксеніи	5 **N.**	**Mięsopnstna.** Agaty P. M.
25 Св. Григорія Богосл.	6 P.	Doroty P. M.
26 Прп. Ксенофонта, Маріи	7 W.	Romualda Opata
27 Перен. мощ. С. Іоанна З.	8 Ś.	Jana z Matty Wyzn.
28 Прп. Ефрема, Палладія	9 C.	Apolouii P. M., Cyryl.
29 Пер. мощ. См. Игнатія	10 P.	Scholastyki P.
30 Соб. 3 Свят. Василія В.	11 S.	Satur. K. M., Lucjusza B.
31 **Нед. 32.** С. б. и ч. Кира.	12 **N.**	**Zapustna.** Eulalii P.
1 *Февраль.* Мч. Трифона	13 P.	Juljana i Dobrosł. M. M
2 **Срѣтеніе Господне**	14 W.	Walentego Kapł. M.
3 Св. Прв. Сvмеона Бог.	15 Ś.	† *Popielec.* Faustyna M.
4 Прп. Исидора, Св, Кир.	16 C.	† Juljanny P. M.
5 М. Агаѳіи и Ѳеодуліи	17 P.	† Donata i Teodula M.
6 Св. Вукола, м. Марѳы	18 S.	Symeona B. M. i Maks.
7 **Н. Мыт. и Ф.** Прп. Парѳенія	19 **N.**	**I postu Wstępna.** Konrada
8 В. Мч. Ѳеодора Страт.	20 P.	Leona i Eucherjusza
9 М. Никифора, Маркелла	21 W.	Maksymiana B.
10 См. Харлампія, Порф.	22 Ś.	Kat. Sw. Piotra Apost.
11 Св. Мч. Власія	23 C.	Piotra Dam. B. D. K.
12 Св. Мелетія и Алексія	24 P.	*Macieja Apost.*
13 Прп. Мартиніана, Сvм.	25 S.	Zygfryda B. W.
14 **Н. Бл. Сына.** Прп. Кир.	26 **N.**	**2 postu Sucha.** Aleksandra
15 Св. Ап. Онисима.	27 P.	Leandra B. W.
16 Мч. Памфила, Павла	28 W.	Romana Op. i Mak. M.

MARZEC.

Słońce wstępuje w znak BARANA, d. 20.

Porównanie dnia z nocą. Początek wiosny.

Ewangelje na Niedziele i Święta w Marcu.

Na Niedz. Głuchą, u Łuk. św, w r. 6, *o wyrzucaniu czartów.*
„ Niedz. Środop., u Jana św. w r. 6, *o nakarmieniu 5000 ludzi.*
„ Niedz. Białą, u Jana św. w r. 8, *o żydach chcących ukamienować Jezusa.*
„ Nied. Kwietnią, u Mat św. w r. 21, *o wjeździe Chrystusa do Jerozolimy.*
„ W. Czwartek, u Jana w św. r. 13, *o wieczerzy Pańk. i umyw. nóg przez Chr. P.*
„ W. Piątek, Pasja według Jana św. w r. 18 i 19.

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 4, 11, 18 i 25 Szabasy, dnia 12 Rozchodesz czyli 1-szy dzień miesiąca Nisan. Dnia 26 i 27 pierwsze uroczyste święta „Pesach" (Wielkanocne), dnia 28, 29, 30 i 31 wolne święta Wielkanocne.

Odmiany Księżyca.

☾ Ostatnia kwadra dnia 5 o godz. 5 m. 1 rano, pochmurno.
● Nów dnia 11 o godz. 9 m. 2 wieczór, deszcz.
☽ Pierwsza kwadra dnia 19 o godz. 5 rano, mróz.
○ Pełnia dnia 27 o godz. 8 m. 3 rano, mróz.

Przypomnienia robót i obowiązków gospodarskich.

Marzec. Pozostałe zboże omłócić, role koniczynne zbronować—rozkład siewów ułożyć. Jeżeli wiosna wczesna i sucha, siać groch, jare żyto i siejbę owsa zacząć, — jeżeli niema dużych przymrozków, siać rozsadę na kapustę. Woły lepiej karmić, płoty grodzić, drzewa przy rowach, groblach i gościńcach sadzić.

W ogrodzie owocowym. Ku końcowi miesiąca zacząć szczepić i łączyć drzewka; najprzód pestkowe, a potem ziarnkowe. Zrzynać zrazy z topol agrestu, porzeczek i zasadzać je w ziemi, jeżeli rozwolniona.

Podatki. Opłacić podatek podymny z miast i 4 składkę od ubezpieczenia bydła rogatego za cały rok 1899.



МАРТЪ.		MARZEC ma dni XXXI.		
	Имена Святыхъ Православной Церкви.	Dnie.		Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.
17	*Февраль.* С. В. мч. Ѳеодора	1	Ś.	Albina B., Antoniny M.
18	Св. Льва папы Римск.	2	C.	Heleny Cesarzowej
19	Ап. Архиппа и Филим.	3	P.	Kunegundy Cesarzowej
20	Св. Льва еп. Катанск.	4	S.	Kazimierza Kr. W.
21	**Н. Мясоп.** Прп. Тимоѳея	5	**N.**	**3 postu Głucha.** Adriana M.
22	Прп. Аѳанасія	6	P.	Wiktora i Wiktor. M. M.
23	С. М. Поликарпа	7	W.	Tomasza z Akw. W. D. K.
24	1 и 2 обр. ч. гл. Іоанна Пр.	8	Ś.	Jana Bożego W.
25	С. Тарасія архіеп.	9	C.	Franciszki Wdowy
26	Св. Порфирія еписк.	10	P.	40 Męczenników
27	Пр. Прокопія декапол.	11	S.	Heraklusza M.
28	**Н. Сыроп.** Прп. Василія	12	**N.**	**4 postu Srodop.** Grzegorza
1	*Мартъ.* Нач. 1 Седм. В. П.	13	P.	Krystyny P. M., Nicefora
2	Св. Мч. Ѳеодота	14	W.	Matyldy Kr. Wd.
3	Мч. Евтропія, Клеоника	15	Ś.	Longina M., Matr. M.
4	Прп. Герасима, мч. Іул.	16	C.	Abrahamâ Pust.
5	Мч. Конона, Онисія	17	P.	Józefa z Arymatei
6	Мч. Константина	18	S	Gabryela Arch. i Cyrylla
7	**Н. Правосл.** Смч. Василія	19	**N.**	**5 postu Biała.** *Józ. Obl. N. M. P.*
8	2 Седм. В. П., Прц. Ѳеоф.	20	P.	Wolframa B.
9	Свв. 40 мч. Севастійск.	21	W.	Benedykta Opata
10	Мч. Кодрата, Кипріана	22	Ś.	Boguchwała B., Okt.
11	Св. Софронія патр.	23	C.	Ninona i Pelagii M. M.
12	Пр. Ѳеофана, С. Григорія	24	P.	*Siedmiu bol. N. M. P.*
13	С. Никифора, мч, Алекс.	25	**S.**	**Zwiastowanie N. M. P.** Iren.
14	**2 Н. В. Пост.** Св. Ѳеогн.	26	**N.**	**6 postu Kwietnia.** Ludgera
15	3 Седм. В. П., П. Агап.	27	P.	Jana Damasc. B. D. K.
16	Мч. Савина и Трофима	28	W.	Jana Kapistrana W.
17	Прп. Алекс. чел. Божія	29	Ś.	Eustazego Op., Cyrylla
18	Св. Кирилла арх. Іерус.	30	C.	† *Wielki.* Kwiryna M.
19	Мч. Хрисанфа, Даріи	31	P.	† *Wielki.* Balbiny P.

KWIECIEŃ.

Słońce wstępuje w znak BYKA, d. 20.

Ewangelje na Niedziele i Święta w Kwietniu.

Na W. Sobotę, u Mat. św. w r. 28, *o niewiastach przy grobie Chrystusa.*
„ Niedz. Wielkanocną, u Marka św. w r. 16, *o zmartwychwstaniu Chryst. Pana.*
„ Poniecz. Wielkan. u Łuk. św. w r. 24, *o dwóch uczniach idących do Emaus.*
„ Niedz. Przewod. u Jana św. w r. 20, *o pokazaniu się Chrystusa uczniom.*
„ Zwiastowanie NMP. w r. 1, *o posłaniu Anioła Gabryela do NMP.*
„ Niedz. 2 po Wielkanocy u Jana św. w r 10, *o Chrystusie dobrym pasterzu.*
„ Niedz. 3 po Wielk., u Jana św. w r. 16, *o odejściu Chrystusa Pana do Ojca.*
„ Niedz. 4 po Wielk., u Jana św. w r. 16, *o przyczynie odejścia Chr.*

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 1, 8, 15, 22 i 29 Szabasy. Dnia 1 i 2 ostatnie dni świąt Wielkanocnych, d. 11 Rozchodesz czyli 1-szy dzień miesiąca Ijar, d. 28 Leg-beomer.

Odmiany Księżyca.

Ostatnia kwadra dnia 3 o godz. 1 m. 5 wieczór, deszcz ulewny.
Nów dnia 10 o godz. 3 m. 2 rano, deszcz.
Pierwsza kwadra dnia 17 o godz. 12 wieczór, mroźne powietrze.
Pełnia dnia 25 o godz. 9 m. 2 wieczór, stała pogoda.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Kwiecień. Siać pszenicę jarą, rychły jęczmień, soczewicę i owies, kartofle ranne sadzić na początku Kwietnia, w końcu zaś ogrodowiznę; łąki i ugory oczyszczać, spuszczać klacze i krowy. Kwiat sosnowy obierać, namoczyć w okowicie, ten sam skutek robi co brzozowa wódka, leczy rany i goi odpsute karki wołowe.

Pszczoły. Podczas pogody, nim drzewa popękają i nim pszczoła zacznie na robaka zarabiać, podbiera się miód i wosk, wymiata się ule i barcie,

W ogrodzie owocowym. Zakładać szkółki. Skończyć szczepienie w pierwszej połowie miesiąca. Uszkodzone drzewa leczyć. W krzakach malinowych łodygi, które w roku zeszłym wydały jagody wyciąć, a nowe założyć. Drzewa nowo sadzone polewać raz na tydzień, ale obficie. Ziemię w szkółkach spólchnić. Gałęzie drzew obrączkować.

Podatki. Opłacić podatek gruntowy dodatkowy dworski za ratę 1-szą roku 1899. Składkę ogniową za ratę 1-szą roku 1899, podatek gruntowy i włościański zwyczajny, takiż podatek z osad miejskich, podymne włościańskie i z osad miejskich ratę 1-szą roku 1899, jako też drogowe od włościan z osad miejskich za rok 1899.



АПРѢЛЬ. Имена Святыхъ Православной церкви.	Dnie	KWIECIEŃ ma dni XXX. Święta Kościoła Rzymsko- atolickiego.
20 *Мартъ.* Прп. Іоанна	1 S.	† *Wielka* Teodory
21 **3 Н. В. Пост.** Пр. Іакова	2 **N.**	**Wielkanoc.** Franciszka
22 4 Седм. В. П. С. м. Василія	3 **P.**	**Wielkanoc.** Ryszarda
23 Прп. мч. Никанора	4 W.	Izydora B. D. K.
24 Св. Артемона, Прп. Іакова	5 Ś.	Wincentego Ferrer. W.
25 **Благовѣщ. Пресв. Богород.**	6 C.	Wilhelma Op. i Celestyna
26 Соборъ Арх. Гавріила	7 P.	Epifaniusza B. M.
27 Мч. Матроны, пр. Іоанна.	8 S.	Dyonizego B. W.
28 **4 Н. В. Пост.** Прп. Иларіона	9 **N.**	**Przewodnia.** Maryi Kleof.
29 5 Седм. В. П. Св. Марка	10 P.	Ezechiela P. M.
30 Прп. Іоанна лѣстнич.	11 W.	Leona Wiel. P W. D. K.
31 Св. Апполонія пуст.	12 Ś.	Wiktora M. Damiana W.
1 *Апрѣль.* Прп. Маріи Егип.	13 C.	Hermenegilda Kr. M.
2 Прп. Тита, мч. Полик.	14 P.	Waleryana M.
3 Прп. Никиты	15 S.	Anastazyi i Bazylisy M.M.
4 **5 Н. В. Пост.** Прп. Іосифа	16 **N.**	**2 po W.** *Grobu Chrystusowego*
5 6 Седм В. П. Мч. Ѳеодора	17 P.	Aniceta P. M.
6 Св. Меѳодія равн. арх.	18 W.	Bogumiła W., Apoloniusza
7 Св. Георгія, мч. Акил.	19 Ś.	Tymona i Hermenegilda M. M.
8 Ап. Иродіона, Флегонта.	20 C.	Serwiliana M.
9 Прч. Вадима	21 P.	Anzelma B. W. D. K.
10 Мч. Максима, Алекс.	22 S.	Sotera i Kaja P.P. M M.
11 **Н. Вaій.** Мч. Антипы	23 **N.**	**3 po W.** *Opieki św. Józefa*
12 Страс. Седм. Св. Василія	24 P.	Fidelisa Kapuc. M.
13 Св. мч. Артемона	25 W.	*Marka Ewangelisty*
14 Св. Мартина испов.	26 Ś.	Kleta i Marcelina P. M.
15 Великій. Ап. Аристарха	27 C.	Teofila i Tertul. B. W.
16 Великая. Мч. Агапіи	28 P.	Pawła od Krz. W.
17 Великая. Св. мч. Сумеона	29 S.	Piotra M. i Hugona
18 **Свѣтлое Христа Воскрес.**	30 **N.**	**4 po W.** Katarzyny

M A J.

Słońce wstępuje w znak BLIŹNIĄT, d. 20.

Ewangelje na Niedziele i Swięta w Maju.

Na Niedz. 5 po Wielk., u Jana św. w r. 15, *o skutkach prośby w Imię Jezusa.*
„ Wniepowst. Pań., u Marka św. w r. 16, *o Wniebowstąpieniu Chr. Pana.*
„ Św, Stanisława B. M., u Jana św. w r 10, *o dobrym Pasterzu.*
„ Niedz. 6 po Wielk., u Jana św. w r. 15, *o przyjściu pociechy Ducha Św.*
„ Zesłanie Ducha Św., u Jana św. w r. 14, *o Zesłaniu Ducha Świętego.*
„ Poniedziałek Sw., u Jana św. w r. 3, *o rozmowie Chrystusa z Nikodemem.*
„ Niedz. Trójcy św. u Mat. św. w r. 28, *o mocy danej Chrystusowi.*

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 6, 13, 20 i 27 Szabasy, d. 10 Rozchodesz czyli 1-szy dzień miesiąca Siwan, d. 15 i 16 Szebuoth (Zielone Świątki) pamiątka odebrania 10 przykazań na górze Synai.

Odmiany Księżyca.

Ostatnia kwadra dnia 2 o godz. 7 m. 3 wieczór, wypogadza się.
Nów dnia 9 o godz. 7 m. 2 wieczór, stała pogoda,
Pierwsza kwadra dnia 17 o godz. 6 m. 1 wieczór, pogoda.
Pełnia dnia 25 o godz. 7 m 2 rano, deszcz.
Ostatnia kwadra dnia 31 o godz. 12 wieczór, grzmoty.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Maj. Piołun zbierać i moczyć w okowicie, albo w winie, a będzie napój wzmacniający w osłabieniu; — suszony jest potrzebny do lekarstw dla owiec. Krople piołunowe lepszem są lekarstwem na febrę jak china.— Kartofle rychłe obronować, siać wczesną tatarkę, pleć warzywo ogrodowe. W połowie miesiąca ukończyć sadzenie kartofli; jęczmień, len i prosa powinny być zasiane; owce myć i strzydz;—pamiętać o rojeniu się pszczół w końcu miesiąca.

W ogrodzie owocowym. Drzewka przywiązać do kołków. Na drzewach szpalerowych i karłach ostrożnie odrywać oczka i małe wyrostki gdzie ich niepotrzeba. Gdy się owoce zawiązują, drzewa pestkowe nie polewać, tylko szprycować gałęzie.

W Maju żadne podatki nie są wymagalne.



МАЙ. Имена Святыхъ Православной Церкви.		**MAJ** ma dni XXXI. Dnie.	Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.
19	*Апр.* Св. Георгія	1 P.	*Filipa i Jakóba Apost.*
20	Пр. Θеодора Трих.	2 W.	Zygmunta Kr. M.
21	Мч. Θеодора, С. м. Іоанна	3 Ś.	*Znalezienie Krzyża św.*
22	Мч. Климента, Луки	4 C.	Florjana M., Pelagii M.
23	♕ Св. Вел. мч. Георгія Поб.	5 P.	♕ Piusa V Papieża W.
24	Мч. Саввы, Θомы юр.	6 S.	*Jana Apost. i Ewang. w Oleju.*
25	**Н. А. Θомы.** Ап. и Ев. Мар.	7 **N.**	**5 po W.** Domicelii
26	Св. мч. Василія, Св. Стеф.	8 P.	**Stanisława B. M.**
27	♕ Ап. и См. Сvмеона	9 W.	♕ Grzegorza Naz. B.
28	Мч. Максима. Св. Кирилла	10 Ś.	Izydora Oracza
29	Св. 9 мч. въ Кизическ.	11 **C.**	**Wniebowstąpienie Pańskie**
30	Св. Ап. Іакова	12 P.	Pankracego M.
1	*Май.* Св. Прп. Іереміи	13 S.	Serwacego B. W.
2	**Н. О м. Мир.** Св. Аθан.	14 **N.**	**6 po W.** *N. M. P. Łask.*
3	Мч. Тимоθея и Мавры	15 P.	Zofii Wd. M.
4	Мч. Пелагіи	16 W.	Jana Nepomucena Kapl. M.
5	Вм. Ирины	17 Ś.	Paschalisa Wyz.
6	♕ Прв. Іова многостр.	18 C.	♕ Feliksa Kapucyna W.
7	Мч. Акакія	19 P.	Piotra Celest. P. W.
8	Св Ап. и Ев. Іоанна Богосл.	20 S.	Bernardyna Seneńskiego W.
9	**Н. О Риз. Пер. мч. Николая**	21 **N.**	**Zesłanie Ducha Sw,** Wiktora
10	Св. Ап. Симона Зилота	22 **P.**	**Świątecz.** Julii P. M.
11	Прп. Меθодія и Кирилла	23 W.	Dezyderego B. M.
12	Препол. Св. Епифанія	24 Ś.	Joanny i Afry M. M.
13	Мч. Александра	25 C.	Grzegorza VII Pap.
14	♕ Мч. Исидора Макс.	26 P.	♕ Filipa Nerysza W.
15	Прп. Пахомія	27 S.	Magdaleny de Pazzis P.
16	**Н. О Самар.** Прп. Θеодора	28 **N.**	**Trójcy Swiętej.** Augustyna
17	Св. Стефана, мч. Сол.	29 P.	Teodozyi P. M.
18	Мч. Θеодота, Петра	30 W.	Feliksa P. M.
19	Св. мч. Патрикія	31 Ś.	Anieli i Petroneli P. P.

CZERWIEC.

Słońce wstępuje w znak RAKA, d. 21.

Przesilenie dnia z nocą. Początek lata.

Ewangelje na Niedziele i Święta w Czerwcu.

Na Boże Ciało, u Jana św, w r. 6, *o Sakramentach Ciala i Krwi Chrystusa.*
„ Niedz. 2 po Św., u Łuk. św. w r. 13, *o wezwaniu na wielką wieczerzę.*
„ Niedz. 3 po Św., u Łuk. św w r 16, *o zgubioncj owcy i groszu.*
„ Niedz. 4 po Św. u Łuk. św. w r. 6, *o obfitym Piotra połowie ryb.*
„ Niedz. 5 po Św., u Mat. św. w r. 5, *o sprawiedliwości i pojednaniu się z bratem.*
„ Niedz. 6 po Św., u Marka św. w r. 8, *o nakarmieniu 4000 ludzi.*
„ SS. Piotra i Pawła, u Mat. św. w r. 10, *o władzy danej św. Piotrowi.*

Swięta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 3, 10, 17 i 24 Szabasy, d. 9 Rozchodesz czyli 1-szy dzień miesiąca Tamuz, d. 25 Post. Szyweasar betamuz, (na pamiątkę zdobycia Jerozolimy).

Odmiany Księżyca.

Nów dnia 8 godz. 8 m. 2 rano, stała pogoda.
Pierwsza kwadra dnia 16 o godz. 11 rano, deszcz.
Pełnia dnia 23 o godz. 4 m. 2 wieczór, stała pogoda.
Ostatnia kwadra dnia 30 o godz. 6 m. 1 rano, deszcz.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Czerwiec. Siać rzepak, tatarkę, proso i pszenicę pleć; łąki kosić, wszelkich rozsad sadzenie ukończyć—kartofle wczesne obradlić, późne obronować; bydło pławić, grzyby i jagody zbierać, a pamiętać też o prenumeracie gazet na półrocze.

W ogrodzie owocowym. Pnie nowo przesadzonych drzew owocowych obwiązywać słomą nie grubo, gracować ulice, wypielać szkółki i cały ogród. Pnie drzew przewiązać powrozem umaczanym w smole lub lagrze śledziowym, aby robactwo nie właziło na drzewa.

W ogrodzie warzywnym. Na początku miesiąca, sadzić w gruncie kalafiory, kapustę, kalarepę, brukiew, selery. pory, cebulę hiszpańską i t. d. im rzadzej tem lepiej. Ranną kapustę i kartofle okopywać. Zasiać kalafiory na wysadki. Stare szparagi można wyrzynać do dnia 20 Czerwca Siać groch i fasolę.

Podatki. Opłacić ratę 1-szą na zwrot kapitałów ze Skarbu wypożyczonych, czynsze dzierżaw czasowych i procent od kapitałów skarbowych i pod zarządem skarbu zostających, a na majątkach tak ziemskich, jako też i miejskich lokowanych i ratę pierwszą opłaty kupione od skarbu majątki tak ziemskie jak również i miejskie.



ІЮНЬ.	CZERWIEC ma dni XXX.	
Имена Святыхъ Православной Церкви.	Dnie	Swięta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.
20 *Май.* Обр. мощ. С, Алексія	1 C.	**Boże Ciało.** Fortunata
21 Св. равноап. Цар. Константина	2 P.	Marcelina i Blandyny M.
22 Мч. Василиска	3 S.	Erazma B. M., Pauli P.
23 **Н. о Слѣп.** Св. Михаила	4 **N.**	**2 po Sw.** Optata B.
24 Пр. Сумеона и Николая	5 P.	Bonifacego B. M.
25 ♔ 3 обр. гл. Св. Іоанна	6 W.	♔ Norberta i Klaud. B. B.
26 Ап. Карпа и Алфея	7 S.	Roberta Op. i Sabin. M.,
27 **Вознесеніе Госп.**	8 C.	Maksymina B. W.
28 Св. Никиты исп.	9 P.	*Serca Jezusowego.* Pryma M.
29 Мч. Өеодосіи	10 S.	Małgorzaty Kr.
30 **Н. В. Отец.** Прп. Исаакія	11 **N.**	**3 po Sw.** Barnaby Ap.
31 Св. Ап. Ерма, мч. Ерм.	12 P.	Jana W., Onufrego pust.
1 *Іюнь.* Мч. Іустима	13 W.	Antoniego z Padwy W.
2 Св. Никифора патр.	14 S.	Bazylego Wielk. B. W.
3 Мч. Клавдія и Павла	15 C.	Wita i Modesta M.M.
4 Св. Митрофана патр.	16 P.	Julitty i Justyny M. M.
5 Св. Дорофея, С. Конст. м.	17 S.	Innocentego i Marcjana
6 **Пят. д. С. Тройцы**	18 **N.**	**4 po Sw.** Marka M.
7 **Д. Св. Духа.** Мч. Өеодота	19 P.	Gerwazego i Prot. M. M.
8 В. мч. Өеодора	20 W.	Sylwerjusza P. M.
9 Св. Кирилла ар. Алекс.	21 S.	Aloizego Gonzagi W.
10 Смч. Тимоөея, м. Алекс.	22 C.	Paulina B. i Flawiusza
11 Св. Ап. Варөоломея	23 P.	Agrypiny P. M. i Zenona
12 Прп. Онуфрія Вел.	24 S.	*Narodzenie św. Jana Chrzciciela*
13 **Н. Всѣхъ Св.** Анны	25 **N.**	**5 po Św.** Prospera B.
14 Нач. Петрова поста	26 P.	Jana i Pawła M. M.
15 Пр. Амоса, Св. Іоны	27 W.	Władysława Kr. Węg.
16 Св. Тихона	28 S.	Leona II P. W. Ireneusza
17 Мч. Мануила, Савела	29 **C.**	**Piotra i Pawła Ap.**
18 Мч. Леонтія, Ипатія	30 P.	Lucyny P. i Emilianny M.

LIPIEC

♌ Słońce wstępuje w znak LWA, d. 22. ♌

Ewangelje na Niedziele i Święta w Lipcu.

Na Niedz. 7 po Św., u Mat. św. w r. 7, *o fałszywych prorokach.*
„ Niedz. 8 po św., u Łuk. św. w r. 16, *o niesprawiedliwym szafarzu.*
„ Niedz. 9 po Św., u Łuk. św. w r. 19, *o zburzeniu Jerozolimy.*
„ Niedz. 10 po Św, u Łuk. św. w r. 18, *o faryzeuszu i celniku.*

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 1, 8, 15, 22 i 29 Szabasy, dnia 8 Rozchodesz, czyli 1-szy dzień miesiąca Aw, dnia 16 Post Tisze-beaw na pamiątkę spalenia świątyni w Jerozolimie.

Odmiany Księżyca.

🌑 Nów d. 7 o godz. 10 m. 2 wieczór, deszcz.
🌓 Pierwsza kwadra d. 16 o godz. 1 m. 3 rano, grzmoty.
🌕 Pełnia d. 22 o godz. 11 m 2 wieczór, parno.
🌗 Ostatnia kwadra, dnia 29 o godz. 2 m. 3 wieczór, pochmurno.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Lipiec. Rzepak zimowy z pola zbierać, siano dalej sprzątać, kartofle obradlać, kapustę, buraki, brukiew opielać i obradlać, koniczynę na siano kosić: ugór odwrócić, żyto na chleb sprzątać, bydło od gorąca chronić.

Ochrona koni od bąków i much. W czasie upału szyję i pod brzuchem szczególniej wytrzeć dobrze liśćmi orzecha włoskiego albo wysmarować starą słoniną.

W ogrodzie owocowym. Listki zwinięte w trabkę, niszczyć. Mazać sokiem liści bzowych drzewa, a odstraszy się owady, szprycowanie odwarem tych liści niszczy wszelkie robactwo. Miesiąc ten jest najwłaściwszym do okulizacyi, którą najlepiej zacząć po 15-tym.

W ogrodzie warzywnym. Na grzędach wczesnego grochu zasiewać rzepę, teltower, majeran. Niszczyć gąsienice. Ogrody wypielać, wysadki polewać. Siać sałatę głowiastą.

W ogrodzie kwiatowym. Lewkonje pełne zimowe przesadzać do wazonów, utrzymywać w cieniu i polewać, nim przyżyją. Wysadzać do wazonów fiołki żółte. Zbierać nasiona kwiatów. Niedopuszczać do wazonów zbytnej wilgoci.

Podatki. Opłacić drugą ratę podatku głównego gruntowego z dworów za 1899 r., i trzecią ratę podatku propinacyjnego za rok 1899, jak również ratę Lipcową pożyczki Bankowej na narzędzia rolnicze i do opłaty podymnego dworskiego za ratę II-gą oznaczono termin od dnia 1-go Lipca do 3 Września



ІЮЛЬ. Имена Святыхъ Православной Церкви.	Dnie	**LIPIEC** ma dni XXXI. Swięta Kościoła Rzymsko-katolickiego.
19 *Іюнь.* Св. Ап. Іуды.	1 S.	Teodoryka Kapł.
20 **Н. по Пят.** Мч. Аѳан.	2 **N.**	**6 po św.** *N. Kr. P. Jez. Chr*
21 Св. мч. Терентія	3 P.	Anatoljusza B. W.
22 Св. мч. Евсенія, мч. Зины	4 W.	Józefa Kalas. W.
23 Мч. Агрпиина	5 Ś.	Cyrylla i Metodego B. B.
24 Рож. Пр. Кр. Г. Іоанна	6 C.	Dominiki Panny M.
25 Пр. мч. Февронія	7 P.	Apoloniusza i Odona
26 Прп. Давида селун.	8 S.	Elżbiety Kr. Wd.
27 **Н. 3.** Прп. Сампсона	9 **N.**	**7 po św.** *Jana z Dukli*
28 Пер. мч. С. без. и ч. Кира	10 P.	7 braci m. synów Felic.
29 **Св. Ап. Петра и Павла**	11 W.	Pelagii M. Piusa i P. M.
30 Соборъ 12-и Апостоловъ	12 Ś.	Jana Gwalberta Op.
1 *Іюль.* Мч. безср. Косьмы	13 C.	Małgorzaty Panny M.
2 Пол. Ризы Пресв. Богород.	14 P.	Bonawentury P. W.
3 Пер. мощ. Св. Филиппа	15 S.	Henryka Ces., Rozesł. Apost.
4 **Н. 4.** Св. Андрея Ар.	16 **N.**	**8 po św.** *N. M. P. Szkaplerznej*
5 Прп. Афанасія	17 P.	Aleksego W.
6 Прп. Сисоя, мч. Лукія	18 W.	Szymona z Lipnicy W.
7 Прп. Ѳомы и Акакія	19 Ś.	Wincentego â Paulo W.
8 Явл. Каз. Иконы Бож. Мат.	20 C.	Czesława W., Emiljana
9 Пер. мч. Панкратія	21 P.	Praksedy P. M., Daniela
10 Пол. ч. Ризы Х. въ Мос.	22 S.	Marji Magdaleny
11 **Н. 5.** Вмч Евѳиміи	23 **N.**	**9 po św.** Apolinarego
12 Мч. Прокла и Иларія	24 P.	Krystyny P. M.
13 Соб. Арх. Гавріила	25 W.	*Jakóba Apostoła*
14 Св. Ап. Акилы, Пр. Онис.	26 Ś.	*Anny Matki N. M. P.*
15 Св. равноап. вкн. Владим.	27 C.	Natalji M., Pantaleona M.
16 Св. мч. Аѳиногена	28 P.	Innocentego P. M.
17 Вел. мч. Марины	29 S.	Marty P., Serafiny
18 **Н. 6.** Емиліана	30 **N.**	**10 po św.** Kunegundy
19 Прп. Макрины	31 P.	Ignacego Lojoli W.

SIERPIEŃ.

Słońce wstępuje w znak PANNY, d. 24.

Ewangelje na Niedziele i Święta w Sierpniu.

Na Niedz. 11 po Św., u Marka św. w r. 7, *o uzdrowieniu głuchoniemego.*
„ Niedz. 12 po Św., u Łuk. św. w r. 10, *o zranionym Samarytaninie.*
„ Wniebowz. NMP., u Łuk. św. w r. 10, *o Błogosł. i słuchając. słowa Bożego.*
„ Niedz. 13 po Św., u Łuk. św. w r. 17, *o uzdrowieniu 10 trędowatych.*
„ Niedz. 14 po Św., u Mat. św. w r. 6, *o służeniu Bogu i mamonie.*

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 5, 12, 19 i 26 Szabasy, dnia 7 Rozchodesz czyli 1-szy dzień miesiąca Elul.

Odmiany Księżyca.

Nów, dnia 6 o godz. 4 m. 2 wieczór, chłodno.
Pierwsza kwadra dnia 14 o godz. 1 rano, grzmoty.
Pełnia dnia 21 o godz. 6 m. 2 rano, deszcz.
Ostatnia kwadra dnia 28 o godz 1 m. 3 rano, upał.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Sierpień. Rolę pod żyto przeorać, ugór, koniczysko, rzepisko i wyczysko poradlić i zbronować, jagnięta strzydz, ogrodowizny zbierać, rozpocząć siew oziminy.

Kartofle. Późno sadzone kartofle, jeżeli nie kwitną jeszcze obsypuje się i z zielska plewie. Nać z kartofli po okwitnieniu skosić kazać i nać świeżą rozesławszy jak nawóz, tylko grubo po roli przygotowanej pod siew przyorać na żyto, to zastąpi na rok jeden jakby pole było nawiezione.

W ogrodzie owocowym. Zbierać pestki do zasiewu. Suszyć owoce lentnie. Nie dopuszczać przestania się owoców.

W ogrodzie warzywnym. Sałatę głowiastą przesadzać, zbierać dojrzałe nasienia wysadków. Siać kalafiory na flance nasienne i radysę białą i czerwoną. Siać rzadko szpinak na potrzebę zimową. Kalafiory nasienne przykryć oknami, robaczki przy strączkach niszczyć. Cebulę hiszpańską wybrać z gruntu i wysuszyć.

W Sierpniu żadne podatki skarbowe nie przypadają do opłaty.



АВГУСТЪ. Имена Святыхъ Православной церкви.	Dnie	SIERPIEŃ ma dni XXXI. Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego
20 *Іюль.* Св. прор. Иліи	1 W.	*Piotra Ap. w Okowach*
21 Прп. Сvмеона, Іоанна	2 Ś.	*N. M. P. Anielskiej*
22 ♕ Св. равноап. Маріи	3 C.	♕ Znalez. rel. św. Szczepana
23 Мч. Трофима, Смч. Апол.	4 P.	Dominika W. i Arystarcha M.
24 Мч. Христины	5 S.	*N. M. P. Śnieżnej*
25 **Нед. 7.** Успеніе Св. Анны	6 **N.**	**11 po św.** *Przemienienie Pańskie.*
26 Св. мч. Ермолая	7 P.	Kajetana Wyzn.
27 В. Мч. Панталеймона	8 W.	Cyrjaka i Larga M. M.
28 Св. Ап. Прохора, Никанора	9 Ś.	Romana M. i Marceliana M.
29 Мч. Өеодотія	10 C.	*Wawrzyńca Męcz.*
30 Св. Ап. Силы и Силуана	11 P.	Zuzanny P. M. i Dygny
31 Св. Прав. Евдокима	12 S.	Klary P. i Aniceta M.
1 *Авг.* **Нед. 8.** Происх. д. К. Г.	13 **N.**	**12 po św.** Hipolita M.
2 Пер. м. и арх. Стефана	14 P.	† Euzebiusza Kapł. M.
3 Прп. Исаакія	15 **W.**	**Wniebowzięcie N. M. P.**
4 Св. 7-и Отроковъ въ Ефесѣ	16 S.	Rocha Wyznawcy
5 Мч. Евстигня, Кандид.	17 C.	Mirona i Pawła M. M.
6 **Преображеніе Господне**	18 P.	Firmina B. W., Agapita M.
7 Пр. мч. Дометія	19 S.	Maryana i Rufina W. W.
8 **Нед. 9.** Св. Емиліана	20 **N.**	**13 po św.** *Jacka Wyzn.*
9 Св. Ап. Матөія	21 P.	Joanny Franc. Fr. W.
10 Мч. архид. Лаврентія	22 W.	Symforjana M.
11 Прп. Өеодора и Максима	23 Ś.	Filipa Benyciusza W.
12 Мч. Фотія, Памфила	24 C.	*Bartłomieja Apost.*
13 Пер. мч. Прп. Максима	25 P.	Ludwika Króla W.
14 Пер. мч. прп. Өеодосія	26 S.	Ireneusza i Zefiryna M. M.
15 **Н. 10. Успеніе Пресв. Бог.**	27 **N.**	**14 po św.** Przen. rel. św. Kaz.
16 П. Н. Обр. Іисуса Хр.	28 P.	Augustyna B. W. D. K.
17 Мч. Мирона	29 W.	*Ścięcie gł. św. Jana Chrz.*
18 Мч. Флора и Лавра	30 Ś.	Róży Limańskiej P.
19 Мч Андрея страт.	31 C.	Rajmunda W. i Bożydara

WRZESIEŃ.

♎ Słońce wstępuje w znak WAGI, d. 23. ♎

Porównanie dnia z nocą. Początek jesieni.

Ewangelie na Niedziele i Święta we Wrześniu.

Na Niedz. 15 po Św., u Łuk. św. w r. 7, *o wskrzeszeniu syna wdowy.*
„ Niedz. 16 po Św., u Łuk. św. w r. 14, *o uzdrowieniu opuchłego.*
„ Narodz. NMP., u Mat. św. w r. 1, *Księgi rodzaju Jezusa Chrystusa.*
„ Niedz. 17 po Św., u Mat. św. w r. 22, *o miłości Boga i bliźniego,*
„ Niedz. 18 po Św., u św. Mat. w r. 9 *o uzdrowieniu paralityka.*

Swięta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 2, 9, 16, 23 i 30 Szabasy, dnia 5 i 6 Rozchodesz czyli 1-szy dzień m-ca Tiszri, Rosz-haszana (Nowy rok 5660 od stworzenia świata), d. 7 Post Gedalji, d. 14 Jom-Kipur (dzień odpuszczenia). Dnia 19 i 20 pierwsze uroczyste święta Sukoth (szałasów), d. 21, 22, 23 i 24 wolne św., d. 25 Hoszana-Raba (św. palm), d. 26 i 27 Simch.-Tore (dzień rados.) obydwa dni uroczyste.

Odmiany Księżyca.

● Nów dnia 5 o godz. 5 m. 2 rano, deszcz.
☽ Pierwsza kwadra dnia 12 o godz. 11 wieczór, pogoda.
○ Pełnia dnia 19 o godz. 2 wieczór, wiatr.
☾ Ostatna kwadra dnia 26 o godz. 4 m. 2 wieczór, wypogadza się.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Wrzesień. Potraw z łąk pokosić, kupić bydło na opasy, odkarmiać świnie, zbierać żołądzi nasiona drzew.

Krochmal. O tym czasie wyrabia się krochmal z pszenicy do bielizny najczęściej z tej co się przy zwożbie wykruszy. Pszenica moczy się 3 dni póki nie popęka, odmieniając wszakże wodę żeby nie zakwasiła; gdy ziarno dobre, woda się odcedza, pszenica zaś depcze się nogami czystemi, potem wyciska się z niej krochmal, kawałkami położyć na prześcieradle na słońcu, żeby wysechł.

W ogrodzie owocowym. Przygotować ziemię na nowe szkoły, przesadzać brzoskwinie i śliwy. Wyciąć łodygi malin, które wydały jagody, nowym przyciąć wierzchy. Obrzynać liście z drzew dla zachowania ich od zmrożenia.

W ogrodzie warzywnym. Kalafiory przesadzać do skrzynek i przechować w miejscu przewiewnem, tak, aby przez zimę nie rosły. Grzędy próżne nawozić i przekopywać.

Podatki. Opłacić drugą ratę podymnego z dołączonym do niego podymnem podwyższonem o 50% za rok 1899 z dworów i z miast i składkę kwaterunkową za cały rok.



СЕНТЯБРЬ. | WRZESIEŃ ma dni XXX.

Имена Святыхъ Православной Церкви.	Dnie	Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego
20 *Августъ*. Прор. Самуила	1 P.	Idziego Op., Konstantego B.
21 Св. Ап. Θаддея	2 S.	Stefana Kr. Węgierskiego
22 **Нед. 11.** Мч. Агаθоника	**3 N.**	**15 po św.** *Pocieszenia N. M. P.*
23 Прп. Евтихія	4 P.	Rozalii i Róży P.
24 Пер. мощ. Св. Петра	5 W.	Wawrzyńca Just. B. W.
25 Пер. мощ. Ап. Варθоломея	6 Ś.	Zacharyasza Pr.
26 Мч. Адріана и Наталіи	7 C.	† Jana M., Reginy P. M.
27 Прп. Пимена Вел.	**8 P.**	**Narodzenie N. M. P.**
28 Пр. Моvсея Мурина	9 S.	Sergiusza P. W.
29 **Н. 12. Ус. Гл. Іоанна Предт.**	**10 N.**	**16 po św.** *Imienia N. M. P.*
30 Пер. мощ. Бл. вкн. Алекс. Н.	11 P.	Prota i Jacka M. M.
31 Пол. Пояса Пресв. Бог.	12 W.	Gwidona W.
1 *Сентябрь*. Сvмеона столп.	13 Ś.	Mauryliusza B.
2 Мч. Маманта	14 C.	*Podwyższenie św. Krzyża*
3 Пр. Θеоктиста	15 P.	Nikodema Kapł. M.
4 Смч. Вавила	16 S.	Cypryana B. M.
5 **Нед. 13.** Прор. Захаріи	**17 N.**	**17 po św.** *N. M. P. Bolesnej*
6 Чуд. архист. Михаила	18 P.	Józefa W. i Zofii M.
7 Мч. Совонта, Прп. Луки	19 W.	Januaryusza B. M.
8 **Рождест. Прес. Богород.**	20 Ś.	† Eustachiusza M.
9 Св. Бог. Іоакима	21 C.	*Mateusza Apost. i Ewang.*
10 Мч. Минодоры	22 P.	† Maurycego Męcz.
11 Прп. Θеодоры Мч. Димит.	23 S.	† Tekli P. M.
12 **Нед. 14.** Св. мч. Автонома	**24 N.**	**18 po św.** *Ładysława z Gieln.*
13 Об. Хр. Воскр. Христ.	25 P.	Firmina B. W.
14 **Воздв. Чест. Крест. Госп.**	26 W.	Cypryana i Just. P.
15 Мч. Никиты	27 Ś.	Hiltrudy P.
16 Вел. мч. Евфимія	28 C.	Wacława Kr. Czeskiego M.
17 Мч. Софіи, Вѣры и Над.	29 P.	*Michała Archanioła*
18 Пр. Евменія	30 S.	Hieronima W. D. K.

PAŹDZIERNIK.

Słońce wstępuje w znak NIEDZWIADKA, d. 23

Ewangelje na Niedziele i Święta w Październiku.

Na Niedz. 19 po Św., u Mat. św w r. 22, *o wezwaniu na gody weselne.*
„ Niedz. 20 po Św., u Jana św. w r. 4, *o chorym synu królewskim.*
„ Niedz. 21 po Św., u Mat. św. w r. 18, *o dłużniku i złośliwym słudze.*
„ Niedz. 22 po Św., u Mat. św. w r. 22, *o oddawaniu monety i czynszu.*
„ Niedz. 23 po Św., u Mat. sw. w 6, *o wskrzeszeniu córki Księcia.*

Swięta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 7, 14, 21 i 28 Szabasy, d. 5 Rozchodesz czyli 1-szy dzień miesiąca Marcheszwan.

Odmiany Księżyca.

Nów d. 4, o godzinie 9 m. 2 wieczór, pogoda.
Pierwsza kwadra dnia 12 o godz. 7 rano, deszcz.
Pełnia dnia 18 o godz. 11 wieczór, pogoda.
Ostatnia kwadra dnia 26 o godz. 11 m. 2, pochmurno.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Październik. Łąki skończyć kosić, konopie i len moczyć, międlić do przędzenia przygotować, role pod wiośniane zasiewy podorać, stawy spuszczać, ryby łowić, ule pszczół przejrzeć, miód jesienny zebrać.

Rydze. Rydze marynować; te się obcierają do sucha i układają tak ak rosną, bo inaczej psują się łatwo.

Ogórki. Każdy ogródek obtarłszy do sucha i koniuszek mu uciąwszy na krzyż niezbyt głęboko naderżnąwszy, ułożyć w baryłki, szczelnie zaszpuntować i wpuścić do studni.

Żołądź palona i używana jak kawa dodaje tuszy. Żołądź lubią bardzo indyki, dziki i trzoda, od niej nabierają tłuszczu.

Kasztany suszone i mielone, są lekarstwem dla owiec na zawodnienie. Przemywając mąką z kasztanów zęby, konserwują się. Z bukwy dobry olej wyciskać go—trzoda bukiew z chęcią pożera.

W ogrodzie owocowym. Zasiewać nasiona drzew i krzewów.

W ogrodzie kwiatowym. Jeszcze można sadzić cebulki kwiatowe. Grzędy cebulkowe przykryć liśćmi. Różę i lawendę przychylić do ziemi i przykryć deską.

Podatki. Opłacić podatek gruntowy dodatkowy dworski za ratę 2-gą 1899 roku, propinacyjny za ratę 4-tą 1899 roku i dodatkową składkę ogniową z folwarków od włościan i z miast za rok 1899 i podatki włościańskie gruntowy i dodatkowy ratę 2-gą 1899 roku, takiż podatek z osad miejskich i podymne ratę 2 gą od włościan i z osad miejskich.



ОКТЯБРЬ. Имена Святыхъ Православной Церкви.	Dnie	PAŹDZIERNIK ma dni XXXI. Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.
19 *Сентябрь.* **Н. 15.** Мч. Трофима	1 **N.**	**19 po św.** *N. M. P. Różańcowej*
20 Вел. мч. Евстаѳія	2 P.	*Aniołów Stróżów*
21 Св. Ап. Кодрата	3 W.	Kandyda i Ewalda M. M.
22 Св. мч. Фоки, прп. Іоны	4 Ś.	Franciszka Ser. W.
23 Зач. Крест. Г. Іоанна	5 C.	Placyda i Donata M. M.
24 Первомуч. равн. Ѳеклы.	6 P.	Brunona W.
25 Прест. Сергія Рад. чуд.	7 S.	Marka P. W., Justyny P. M.
26 **Н. 16. Св. Ап. и Ев. Іоан. Б.**	8 **N.**	**20 po św.** *Wincentego Kadł.*
27 Мч. Каллистрата	9 P.	Dyonizego B. M.
28 Прп. Харитона	10 W.	Franciszka Borg. W.
29 Пр. Киріака, Ѳеофана	11 Ś.	Placydy i Zenajdy P.P.
30 Св. мч. Григорія еп.	12 C.	Maksymiliana Bis. W.
1 *Октябрь.* **Покр. Пр. Богор.**	13 P.	Edwarda Kr. W.
2 Св. мч. Кипріана	14 S.	Kaliksta P. M. i Ewarysta
3 **Н. 17.** Св. мч. Діонисія	15 **N.**	**21 po św.** Jadwigi Wd.
4 Св. мч. Ероѳея	16 P.	Martyniana M.
5 Св. Петра Алексія	17 W.	Wiktora Biskupa
6 Св. Апост Ѳомы	18 Ś.	*Łukasza Ewangelisty*
7 Мч. Сергія и Вакха	19 C.	Piotra z Alkantary Wyzn.
8 Прп. Пелагіи, Таисіи	20 P.	Ireny i Marty P. P. M. M.
9 Св. Ап. Іакова	21 S.	Urszuli P M. i Hillariona Op.
10 **Н. 18.** Мч. Евлампія	22 **N.**	**22 po św.** *Jana Kantego*
11 Св. Ап. Филиппа	23 P.	Seweryna B. W.
12 Св. Космы, Мм. Прова	24 W.	*Rafała Arch.* Feliksa M.
13 Мч. Карпа, Флорентія	25 Ś.	Kryspina i Kryspiniana M.M.
14 Мч Назаря Прп. Ник.	26 C.	Ewarysta Pap. Męcz.
15 Пр. Евфимія	27 P.	Sabiny P. M., Frum. B. W.
16 Мч. Лонгина сотн.	28 S.	*Szymona i Tadeusza Ap.*
17 **Н. 19.** Прор. Осіи	29 **N.**	**23 po św.** Narcyza Bisk.
18 Апост. и Еванг. Луки	30 P.	Germana B. W.
19 Пр. Іоилія, Бл. Клеоп.	31 W.	† Wolfganga B. M.

LISTOPAD.

Słońce wstępuje w znak STRZELCA, d. 22

Ewangelje na Niedziele i Święta w Listopadzie.

Na Niedz. 24 po Św., w r. 14, *o siejbiarzu i rozmaitem nasieniu.*
„ Wszystkich ŚŚ., u Mat. św. w r. 5, *o tych którzy są błogosławieni.*
„ Dzień Zaduszny, u Jana św. w r. 5, *o wskrzesieniu umarłych*
„ Niedz. 25 po Św., u Mat. św. w r. 13, *o ziarnie gorczycznem.*
„ Niedz. 26 po Św., u Mat. sw. w r. 8, *o uspokojeniu bałwanów morskich.*

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 4, 11, 18 i 25 Szabasy; dnia 3 Rozchodesz czyli 1-szy dzień m-ca Kislew, od dnia 27 Listopada do d. 5 Grudnia Chanuka (pamiątka poświęcenia świątyni po zwycięstwie Machabeuszów).

Odmiany Księżyca.

Nów dnia 3 o godz. 12 rano, wiatr z deszczem.
Pierwsza kwadra dnia 10 o godz. 3 wieczór, mroźne powietrze.
Pełnia dnia 17 o godz. 11 m. 5 rano, mróz.
Ostatnia kwadra dnia 25 o godz. 8 m. 3 rano, śnieg.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Listopad. Dokończyć zbiór warzywa, oraz pod wiośniane zasiewy ziemię marglować.

Konie. Dla koni na dobę dawać 20 funtów siana oprócz obroku. Obrok stanowić ma albo owsa korzec zmięszany z dwoma korcami drobnej sieczki, albo drobne dobre zgoniny, nareszcie poslad żytni i jęczmienny z plewami zmięszany, którego to obroku, koń dostawać ma 3 razy na dzień po 2 garnce, czyli dziennie 6 garncy, taka porcja dostateczną będzie na utrzymanie konia w dobrym stanie, aby tylko nie był nigdy przegonionym, ładunkiem przeciążonym i żeby dostawał swoją porcję regularnie o jednej godzinie, nadto żeby był przed daniem obroku czystą wodą napojony. Siano zwykle wiązać na porcje po 10 funtów (co można uskutecznić przez parobków w wolnym od roboty czasie), taką porcję dać na parę koni w południe, taką porcje zaraz z wieczora przed pojeniem, porcję o 10 wieczorem, po obroku gdy czeladź idzie spać czwartą zaś porcję o 4 rano przy obroku.

Podatki. Opłacić 2-gą ratę Kontyngensu Liwerunkowego z miast.



НОЯБРЬ.

	Имена Святыхъ Православной Церкви.
20	*Октябрь.* Вел. мч. Артемія
21	♕ Пр. Илларіона, мч. Дас.
22	**Казанскія Иконы Бож. Мат.**
23	Св. Ап. Іакова бр. Господ.
24	**Н. 20.** Мч. Ареѳы
25	Мч. Маркіана
26	Св. Вел. мч. Димитрія
27	Мч. Нестора, Марка
28	Мч. Терентія
29	Пр. мч. Анастасіи
30	Св мч. Зиновія
31	**Н. 21.** Св. Ап. Стахія
1	*Ноябрь.* Св. без. Космы
2	Мч. Акиндина
3	Мч Акепсима еп.
4	Прп. Іоанникія
5	Мч. Галактіона
6	Пр. Павла исп.
7	**Н. 22.** Мч. Іерона
8	Соб. Арх. Михаила
9	Мч. Онисифора
10	Ап. Олимпа, Родіона
11	Вел. мч. Мины, мч. Викт.
12	Іоанна милостив.
13	Св. Іоанна Златоуст.
14	♕ **Н. 23.** Св. Ап. Филиппа
15	Мч. Гурія, Самона
16	Св. Ап. и Еванг. Матѳея.
17	Св. Григорія Неокесар.
18	Мч. Платона и Романа

LISTOPAD ma dni XXX.

Dnie.		Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.
1	Ś.	**Wszystkich Swiętych.**
2	C.	♕ *Dzień Zaduszny.* Jerzego
3	P.	Huberta B. W., Sylwii
4	S.	Karola Bor. B. W.
5	**N.**	**24 po św.** *Opieki N. M. P.*
6	P.	Leonarda W.
7	W.	Nikandra M. i Karyny M
8	Ś.	Godfryda i Maura B. B.
9	C.	Teodora i Oresta M. M.
10	P.	Andrzeja z Awelinu
11	S.	Marcina B. W.
12	**N.**	**25 po św.** Marcina P.
13	P.	Dydaka W., Zebiny M.
14	W.	Jakunda B. W., Serapiona
15	Ś.	Gertrudy P., Leopolda
16	C.	Edmunda Bis. W.
17	P.	Salomei P., Grzegorza
18	S	Odona P.
19	**N.**	**26 po św.** *Stanisława Kostki*
20	P.	Feliksa Walezyusza W.
21	W.	*Ofiarowanie N. M. P.*
22	Ś.	Cecylii P. M. i Marka M.
23	C.	Klemensa Papieża M.
24	P.	Jana od Krzyża W.
25	S.	Katarzyny P M. i Erazma
26	**N.**	♕ **27** po **św.** Piotra
27	P.	Wirgiliusza B. W.
28	W.	Mansweta B. M. i Rufa M.
29	Ś.	Saturnina i Filemona M. M.
30	C.	*Andrzeja Apostoła.*

GRUDZIEŃ.

Słońce wstępuje w znak KOZIOROŻCA, dnia **22.**

Przesilenie dnia z nocą. Początek zimy d. 21.

Ewangelje na Niedziele i Święta w Grudniu.

Na 1 Adw. u Łuk. św. w r. 21 *o znakach na niebie i ziemi.*
„ Niedz. 2 Adw., u Mat. św. w r. 11, *o poselstwie Jana do Chrystusa.*
„ Niepokalane Poczęcie NMP., u Łuk. św w r. 7, *o pozdrowieniu Anielskiem.*
„ Niedz. 3 Adw., u Jana św. w r. 1, *o poselstwie żydów do Jana.*
„ Niedz. 4 Adw., u Łuk. św. w r. 3. *o Janie opowiadającym Chrzest.*
„ Narodz. Chr. Pana, u Łukasza św. w r. 2, *o narodzeniu Chrystusa Pana.*
„ Św. Szczepana 1 Męcz., u Mat. św. w r. 23, *o zabijaniu proroków.*
„ Św. Jana Ewang., u Jana św. w r. 31, *o niewtrącaniu się w cudze sprawy.*
„ Młodzianków, u Mat. św. w r. 2, *o ucieczce do Egiptu.*

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 2, 9, 16, 23 i 30 Szabasy; d. 3 Rozchodesz czyli 1-szy dzień miesiąca Tebeth.

Odmiany Księżyca.

Nów dnia 3 o g. 2 m. 3 rano, wiatr.
Pierwsza kwadra dnia 9 o godz. 10 wieczór, śnieg.
Pełnia dnia 17 o godz. 3 m. 2 rano, wiatr.
Ostatnia kwadra dnia 25 o godz. 5 m. 2 rano, mróz.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Grudzień. Zboże młócić nieustannie, sieczkę żąć, w stawach przeręble robić

Rocznik ogrodniczy. W tym miesiącu robót niema prawie żadnych, oprócz czuwania nad cieplarniami, piwnicami z ogrodowizną i owocami, od których zgniłe i zepsute odłączać. Można zasiewać w skrzyniach najwcześniejsze ogórki i kalafiory, sałatę cukrową i wczesną głowiastą, oraz rzodkiewkę dla przesadzenia do inspektów.

Podatki. Opłacić czynsze z dzierżaw czasowych i procentu od kapitałów skarbowych i pod zarządem skarbu zostających i ratę 2-gą opłaty za kupione od skarbu majątki tak ziemskie jak również i miejskie



ДЕКАБРЬ. Имена Святыхъ Православной Церкви.	GRUDZIEŃ ma d. XXXI. Dnie	Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego.
19 *Ноябрь.* Прр. Авдія	1 P.	Eligiusza B. W.
20 Пр. Григорія	2 S.	Bibianny P. M. i Hipolita
21 **Н. 24. Введ. во Хр. Пр. Б.**	3 **N.**	**I Adwent.** Franciszka
22 Св. Ап. Филимона	4 P.	Barbary P. M.
23 Св. Амфилохія	5 W.	Sabby Op., Niceta B. W.
24 Вел. мч. Екатерины	6 S.	† Mikołaja B. W.
25 Мч. Климента папы	7 C.	† Ambrożego B. D K.
26 ♕ Пр. Алимпія	8 **P.**	♕ **Niepok. Pocz. N. M. P.**
27 Мч. Іакова, прп. Палладія.	9 S	† Leokadyi i Waleryi PP. M.
28 **Н. 25.** Пр. мч. Стефана.	10 **N.**	**2 Adwentu.** *N. M. P. Loret.*
29 Мч. Парамона	11 P.	Damazego P. W.
30 Ап. Андрея первозв.	12 W.	Aleksandra M.
1 *Декабрь.* Прр. Наума	13 Ś.	† Łucyi Panny M.
2 Прр. Аввакума	14 C.	Dyoskora Męcz.
3 Св. Прр. Софоніи.	15 P.	† Walerjana Męcz.
4 Вел. мч. Варвары	16 S.	Euzebiusza B. M.
5 **Н. 26.** Пр. Саввы	17 **N.**	**3 Adwentu.** Łazarza Biskupa
6 ♕ **Св. Чуд. Николая Мvрл.**	18 P.	♕ Gracjana B. W.
7 Св. Амвросія Медіол.	19 W.	Daryusza M.
8 Св. Ап. Сосѳена, Аполлоса	20 S.	† Teofila i Zenona M.M.
9 Зач. Св. Анны	21 C.	*Tomasza Apost.*
10 Мч. Мины, Ермогена	22 P.	† Flawiana M. Zenona żołn.
11 Прп. Даніила, и Луки	23 S.	† *Wigilia.* Wiktoryi P. M.
12 **Н. Св. Праот.** Св. Спиридона	24 **N.**	**4 Adwentu.** Irminy P.
13 Мч. Евстратія	25 **P.**	**Narodzenie Chrystusa Pana.**
14 Мч. Ѳирса, Филимона	26 **W.**	**Szczepana I-go Męczennika**
15 Св. мч. Елеѳерія	27 S.	*Jana Ewangelisty*
16 Св. Прр. Аггея, мч. Мар.	28 C.	*Młodzianków M. M.*
17 Св. Прр. Даніила	29 P.	Tomasza Kantaryjsk. B. M.
18 Мч. Севастіана, Зои.	30 S.	Eugeniusza B. W.
19 **Н. пр. Рожд. Св. От.**	31 **N.**	Sylwestra P. i Melanii M.

REGULOWANIE ZEGARÓW.

Kiedy na Kompasie godzina 12, na zegarze być powinna:

w Styczniu:

Od 1 12 m. 4
„ 3 12 „ 5
„ 5 12 „ 6
„ 8 12 „ 7
„ 10 12 „ 8
„ 12 12 „ 9
„ 15 12 „ 10
„ 18 12 „ 11
„ 21 12 „ 12
„ 25 12 „ 13
„ 30 12 „ 14
„ 31 12 „ 15

w Lutym:

Od 1 12 m. 14
„ 26 12 „ 13

w Marcu:

Od 1 12 m. 12
„ 7 12 „ 11
„ 11 12 „ 10
„ 15 12 „ 9
„ 18 12 „ 8
„ 21 12 „ 7
„ 25 12 „ 6
Od 28 12 m. 5
„ 31 12 „ 4

w Kwietniu:

Od 4 12 m. 3
„ 7 12 „ 2
„ 10 12 „ 1
„ 14 12 „ —
„ 18 11 „ 59
„ 23 11 „ 58
„ 28 11 „ 57

w Maju:

Od 6 11 m. 56
„ 25 11 „ 57

w Czerwcu:

Od 2 11 m. 58
„ 7 11 „ 59
„ 12 12 „ —
„ 18 12 „ 1
„ 23 12 „ 2
„ 27 12 „ 3

w Lipcu.

Od 2 12 m. 4
„ 8 12 „ 5
Od 15 12 m. 6

w Sierpniu:

Od 8 12 „ 5
„ 15 12 „ 4
„ 20 12 „ 3
„ 24 12 „ 2
„ 27 12 „ 1

we Wrześniu:

Od 1 12 m. —
„ 3 11 „ 59
„ 6 11 „ 58
„ 9 11 „ 57
„ 12 11 „ 56
„ 15 11 „ 55
„ 18 11 „ 54
„ 21 11 „ 53
„ 24 11 „ 52
„ 27 11 „ 51
„ 30 11 „ 50

w Październiku:

Od 3 11 m. 49
„ 8 11 „ 48
„ 9 11 „ 47
„ 13 11 „ 46
Od 18 11 m. 45
„ 24 11 „ 44

w Listopadzie:

Od 14 11 m. 45
„ 20 11 „ 46
„ 24 11 „ 47
„ 27 11 „ 48
„ 30 11 „ 49

w Grudniu:

Od 3 11 m. 50
„ 5 11 „ 51
„ 8 11 „ 52
„ 10 11 „ 53
„ 12 11 „ 54
„ 14 11 „ 55
„ 16 11 „ 56
„ 18 11 „ 57
„ 20 11 „ 58
„ 22 11 „ 59
„ 24 12 „ —
„ 26 12 „ 1
„ 28 12 „ 2
„ 30 12 „ 3

TABELA WSCHODU I ZACHODU SŁOŃCA.

Dnia	Miesiąca	Wschód słońca G.	M.	Zachód słońca G.	M.
1	Styeznia	8	12	3	56
15	„	8	5	4	15
30	„	7	47	4	41
1	Lutego	7	44	4	45
15	„	7	18	5	11
28	„	6	51	5	35
1	Marca	6	49	5	37
15	„	6	17	6	2
30	„	5	42	6	27
1	Kwietnia	5	37	6	31
15	„	5	5	6	56
30	„	4	34	7	21
1	Maja	4	31	7	23
15	„	4	8	7	45
30	„	3	49	8	6
1	Czerwca	3	47	8	9
15	„	3	40	8	20
30	„	3	43	8	22
1	Lipca	4	44	8	22
15	„	4	57	8	13
30	„	5	18	7	53
1	Sierpnia	4	21	7	50
15	„	4	43	7	24
30	„	5	8	6	52
1	Września	7	48	3	50
15	„	8	5	3	45
30	„	8	12	3	54
1	Października	6	56	4	30
15	„	7	22	4	7
30	„	7	47	3	50
1	Listopada	5	11	6	47
15	„	5	35	6	13
30	„	6	0	5	40
1	Grudnia	6	1	5	37
15	„	6	25	5	5
30	„	8	53	4	34

Kronika lubelska.

Lublin w Maju 1898 r.

Kiedy lat temu kilka jeden z dzienników warszawskich, opierając się na danych statystycznych, oznajmił „miastu i światu“, że Lublin wyludnia się i chyli stopniowo do upadku, oświadczenie takie wówczas zdawało się posiadać wszelkie cechy prawdopodobieństwa.

Było to jakoś wkrótce po wygaśnięciu pamiętnej epidemii cholery, która szalała w mieście z taką gwałtownością, z istot ludzkich złożyła tak obfitą dań śmierci, jak nigdzie chyba, z wyjątkiem Hamburga. Ludność miejska, osobliwie uboższa, zmniejszyła się znacznie, niby po jakiejś wojnie domowej, a życie publiczne, przynajmniej na czas pewien, zostało zda się tknięte paraliżem. Ale—ten dopust Boży, jako zdarzenie wyjątkowe, nie mógłby służyć za podstawę do ogólniejszych wniosków, gdyby nie ta okoliczność, że cały układ stosunków spółczesnych miasta zdradzał oddawna takie jakieś senne objawy natury chronicznej, taką apatyę myśli i czynu, taki zanik inicyatywy w wytwarzaniu lepszych warunków bytu, że już sam ten jednostajny *status quo ante*, wobec ciągłości postępu gdzieindziej, stawał się mimowolnym ruchem wstecznym i nasuwał horoskopy na przyszłość wcale nie ponętne.

Szczęściem, obawa upadku, który rzekomo zagrażał miastu, okazała się płonną.

W ciągu ostatnich lat paru zaszła widoczna zmiana na lepsze, a rok ubiegły i bieżący pod względem wyładowania energii społecznej zaliczyć trzeba do rzędu lat wyjątkowo szczęśliwych w kronikach miasta. W kilku dziedzinach działalności publicznej zakrzątnięto się energicznie celem powetowania dawnych niedo-

borów życiowych, nie za pomocą jednostkowych, częstokroć bezowocnych usiłowań, ale drogą umiejętnej, świadomej zadań swoich pracy zbiorowej.

Jeżeli gdzie, to na polu interesów ekonomiczno-handlowych zauważyć dziś można stosunkowo największe ożywienie. Wzrost inicyatywy przedsiębiorczej, i co za tem idzie, uruchomienie kapitałów stały się objawem znamiennym obecnej chwili czasu.

Kolega Prawdzic wspominał już w roku przeszłym o 2-ch poważnych przedsiębiorstwach: cukrowni „Lublin“ i fabryce cementu „Firlej“, w których wyłącznie kapitały swojskie znalazły nader korzystną lokatę. Obie fabryki rozwinęły się znakomicie i zjednały sobie rozległe rynki zbytu swoich produktów, zapewniając wspólnikom dywidendę o wiele wyższą nad $4^1/_2\%$ — 5% papierów procentowych. (Cukrownia np., która w chwili, gdy to piszemy, zamyka swoje rachunki za rok ubiegły, wypłaci tytułem dywidendy 18%!). Ta okoliczność dała niejako impuls do przerzucania pieniędzy z kas ogniotrwałych na rynek interesów przemysłowych. To też gdy w ostatnich czasach powstał projekt założenia fabryki cementu pod Kielcami, posiadacze większych lub mniejszych kapitałów, z Lublina i jego okolic, nauczeni doświadczeniem na miejscu, nie zawahali się zapisać w poczet członków założycieli nowego przedsiębiorstwa

To samo powiedzieć można o nowobudującej się cukrowni w dobrach Nieledew pow. Tomaszowskiego (własn. p. Eustachego Świeżawskiego), założonej z kapitałem 500,000 rub. w 50-ciu udziałach.

Ruch w tym kierunku pójdzie dalej, bo iść musi, bo to jest konieczność ekonomiczna, którą stwarza systematyczna konwersya zniżkowa stopy procentowej papierów publicznych. A przytem łatwość kredytu w nowopowstających instytucyach finansowych stać się może poważną dźwignią przemysłu w naszej guberni.

Dziś jeszcze przemysł ten kroczy utartym szlakiem i w obrębie dość ciasnym. Produkcya jego w roku 1896, wedle najświeższych danych statystycznych, przedstawiała w całej guberni wartość około $11^1/_2$ miliona rub., a z tej sumy półszósta miliona przypada na gorzelnie i cukrownie. Ale — nie przesądzajmy przyszłości... Miejmy nadzieję, że banki handlowe warszawski i łódzki, które mają już piękną kartę w historyi przemysłu krajowego, i tu zrobią swoje. Bank łódzki w dniu 15 marca r. b. otworzył oddział swój w Lublinie, a już w dniu 15 maja zdążył założyć ajenturę w Chełmie. Bank warszawski na po-

mieszczenie swego oddziału nabył dom przy ul. Kapucyńskiej, w którym rozgości się od lipca. Oczywiście, współzawodnictwo obu instytucyi kredytowych, któie jednocześnie prawie, że się tak wyrażę, zarzuciły sieci na nasze miasto i jego okolice, wyjdzie tylko na dobre klijenteli, tembardziej, że wkrótce przybędzie im nowy a poważny współzawodnik.

Mam na myśli Towarzystwo lubelskie kredytu wzajemnego, które w dn. 14 b. m. zostało faktycznie zawiązane. Inicyatywa założenia tego rodzaju instytucyi wyszła z grona naszych ziemian, pobudką zaś było ograniczenie i nawet spodziewane zamknięcie w Banku państwa kredytu krótkoterminowego dla obywateli ziemskich Cesarstwa i Królestwa. Nie znaczy to jednak, iżby nowe Towarzystwo działalność swoją zamykać miało w obrębie kół ziemiańskich. Przeciwnie, zadaniem instytucyi będzie dostarczanie kapitałów obrotowych osobom różnych stanów i zajęć, i to obu płci, przeważnie zaś zatrudnionym w przemyśle, handlu i rolnictwie. Kredyt krótkoterminowy, bo 6-cio miesięczny, otwierany będzie członkom Towarzystwa na ich odpowiedzialność osobistą, lub za poręczeniem, na zastaw papierów procentowych, świadectw składowych (warrantów), kosztowności i towarów, oraz nieruchomości ziemskich i miejskich. Oprócz tego, Towarzystwo prowadzić będzie zwykłe operacye bankowe, eskonta i reeskonta weksli, inkassa, przekazów, wkładów, przyjmowania depozytów zachowawczych Członek, przystępujący do Towarzystwa, zakreśla sobie wysokość kredytu, z którego zamierza korzystać, i 10% tej sumy składa zaraz tytułem wniosku obowiązkowego, przyjmując na się odpowiedzialność za pozostałą część, a ewentualnie za całkowitą sumę otwartego sobie kredytu. Zaraz w pierwszym dniu zapisów zgłosiło się o przystąpienie do Towarzystwa 153 osób, które zadeklarowały ogółem około 40,000 rub. tytułem wniosków 10%-wych, złożywszy tymczasowo tylko czwartą część tej sumy w gotowiźnie. W czerwcu r. b. odbędą się dopiero wybory członków zarządu Towarzystwa, które w tym czasie rozpocznie też swoją działalność, jakkolwiek dziś już uważa się za zawiązane w duchu obowiązującej ustawy.

Twórcami nowej instytucyi kredytowej są panowie: ks. Mieczysław Woroniecki, Eustachy Świeżawski, Tadeusz Kowalski, Leon Przanowski i Mikołaj Gosiewski. Tegoż dnia kiedy Towarzystwo kredytu wzajemnego zostało faktycznie powołane do życia, przyszło do skutku inne przedsiębiorstwo, niemniej doniosłego znaczenia, osobliwie dla ziemian. Oto w dniu 14 b. m. spisany został akt rejentalny spółki p. n. Towarzystwa udziałowego magazynów to-

warowo-zbożowych w Lublinie z kapitałem zakładowym 125,000 rub. w udziałach 500-rublowych. Zadanie tego Towarzystwa polegać ma na ułatwieniu obywatelom ziemskim zbytu produktów gospodarstwa wiejskiego, jako to: zboża, wełny, chmielu i t. p., drogą magazynowania i wydawania na nie zaliczeń, oraz pośrednictwa w kupnie i sprzedaży na warunkach najkorzystniejszych dla producentów—za odpowiedniem, naturalnie, wynagrodzeniem, tytułem komisowego. Magazynowanie wszelkich innych towarów i artykułów handlu wchodzi również w zakres działalności Towarzystwa, które z czasem, gdy kapitał zakładowy wzrośnie do wysokości 150,000 rub., z udziałowego przeistoczy się w akcyjne. Wtedy będzie miało prawo wydawać świadectwa składowe czyli t. zw. warranty, którym na rynku handlowym przysługują wszelkie przywileje akcyj i obligów. Magazyny Towarzystwa staną na umyślnie w tym celu nabytym placu na Bronowicach, w pobliżu plantu kolejowego, pomiędzy zabudowaniami monopolu a fabryką cementu. Czy to przedsiębiorstwo, stwarzając nowy rynek handlu, odpowie zadaniu, które sobie zakreśla? czy istotnie będzie regulatorem cen produktów rolnych? czy zapobiegnie skutecznie spekulacyom pokątnych zwyżkowców i zniżkowców? przyszłość dopiero pokaże. Dziś to tylko powiemy, że na czele nowozawiązanej spółki stanęli ludzie fachowo wykształceni i majątkowo odpowiedzialni, mianowicie: przemysłowiec p. Józef Żelisławski, jako prezes zarządu (piastujący takież stanowisko w Tow. akc. „Firley"), kierownik Domu handlowego lubelskiego p. Władysław Skibiński, jako dyrektor zarządzający a więc niejako „dusza" całego przedsiębiorstwa, wreszcie pp. Romuald Nowakowski, obywatel ziemski, Tadeusz Piotrowski, przedstawiciel Banku handlowego warszawskiego, który przystąpił do Towarzystwa w charakterze wspólnika z kapitałem 25,000 rub.

Ziemianom, zagrożonym wszędy upadkiem rolnictwa, magazyny zbożowe świadczyć mogą stosunkowo największe usługi i choć w części przyczynią się do sparaliżowania pokątnego pośrednictwa w sprzedaży i kupnie, które z obywateli wiejskich sowite ciągnie zyski. Kto wie nawet, czy sam projekt założenia wzmiankowanego Towarzystwa nie wyszedł ze sfer ziemiańskich, coraz bardziej dążących do zerwania z tradycyjnem „jakoś to będzie", w czasach istotnie ciężkich, gdy grunt powoli z pod nóg im się usuwa. Utrzymać się na nim można dziś tylko skrzętną pracą, oszczędną i umiejętną gospodarką, która byłaby w stanie podnosić kulturę ziemi drogą jak najtańszych nakładów. Osiągnąć to można tem łatwiej, im więcej rąk wplecie się w ogniwa pracy, wspólny cel mającej na względzie.

Kraj np. w jednym z ostatnich numerów podał wiadomość o zatwierdzeniu ustawy Towarzystwa czy też spółki rolniczej lubelskiej (mniejsza o nazwę). Istotnie założenie takiego Towarzystwa byłoby bardzo na czasie ale—o ile nam wiadomo, nikt absolutnie nie starał się o to, bo wreszcie niewiadomo, czy ogłoszona niedawno ustawa normalna dotyczyć będzie kraju naszego wogóle...

Dziś odbywają się w Lublinie tylko jednodniowe wystawy koni włościańskich (co rok w maju), zresztą żadnych innych wystaw lub walnych jarmarków na produkty rolne i inwentarz niema. Dopiero w ostatnich czasach zakrzątnięto się energiczniej około urządzenia w Lublinie 2-ch do roku jarmarków 7-mio dniowych na konie, bydło, nierogaciznę i w ogóle inwentarz gospodarski; te odbywać się mają na przedm. Kalinowszczyzna (na t. zw. Słomianym rynku na tydzień przed Bożem Ciałem i w tydzień po Wniebowzięciu N. M. P.). Sprawami tych jarmarków zarządzać będzie specyalny komitet, złożony z obywateli miejskich i wiejskich, z prezydentem miasta na czele. Być może, iż pierwszy jarmark odbędzie się jeszcze w roku bieżącym. Handel miejscowy tym sposobem nieco się ożywi, tembardziej, że i komunikacya Lublina z okolicą bliższą lub dalszą coraz staje się dogodniejsza.

Tak np. w dn. 30 marca r. b. otwarty został ruch towarowo-pasażerski na odnodze Lublin-Łuków dróg nadwiślańskich, która włączyła do wielkiej sieci kolei żelaznych bądź miasteczka dwóch gubernij (Lubelskiej i Siedleckiej) jak Lubartów, Parczew, Radzyń (stacye), bądź nawet wsie, jak: Niemce, Komnatki, Milanów, Gródek, Tarło (przystanki) i inne.

Co jednak najważniejsza, to spodziewane połączenie Lublina z siecią kolei austryackich, na co już uzyskano w zasadzie aprobatę władz wyższych. Projektowana kolej ciągnąć się ma od naszego miasta do Tomaszowa torem szerokim, stamtąd zaś, jako droga wązkotorowa, do Bełżca w Galicyi. Nadto z punktu środkowego - Zamościa ma iść bocznica do Chełma. Celem eksploatacyi nowej linii kolejowej zawiązane zostaje towarzystwo z kapitałem 10 milionów rubli, na którego czele stanąć ma ordynat hr. Maurycy Zamojski. O ile droga lubelsko-łukowska posiada znaczenie czysto strategiczne, o tyle tomaszowska ważną powinna odegrać rolę w stosunkach handlowych, skróci bowiem odległość Lwowa od Gdańska o całe wiorst 225.

W ostatnich czasach coraz częściej słyszeć się dają wieści o nowej kombinacyi arteryi komunikacyjnych. Mianowicie projektowane jest połączenie Lublina *via* Rachów z Ostrowcem,

krańcową stacyą kolei iwangrodzkiej. Jeżeliby i ten projekt miał dojść do skutku, Lublin stałby się z czasem węzłem kilku dróg żelaznych, ważnym punktem tranzytowym. Może w przewidywaniu lepszej roli, jaką kiedyś odegrać może, stary gród nasz, po długich latach zastoju, dziś z pośpiechem przyswaja sobie takie „zdobycze cywilizacyjne“, jak wodociągi i tramwaje, które gdzieindziej, w mniejszych nawet miastach, funkcyonują oddawna. Kiedy się ma przyszłość przed sobą, trzebaż przygotować się na jej spotkanie z całem namaszczeniem.

O wodociągach pisał już obszerniej kolega Prawdzic w kronice poprzedniej. Co do mnie, zaznaczę to tylko, że po upływie roku, od czasu rozpoczęcia robót wodociągowych w mieście, mamy dziś już wieżę ciśnień, która „sterczy dumnie“ na placu Bernardyńskim, mamy rury magistralne, pozakładane na wszystkich niemal znaczniejszych ulicach, pozostała jeszcze budowa stacyi pomp i maszyn wraz z kwestyą nierozstrzygniętą, zkąd wodę czerpać należy. Wprawdzie Towarzystwo lekarskie miejscowe, jako jednostka zbiorowa jedynie w tych sprawach kompetentna, oświadczyło się przeciw czerpaniu wody z Bystrzycy, która nie nadaje się do użytku wewnętrznego; wprawdzie próby poszukiwania wody zaskórnej, za pomocą wiercenia studni artezyjskiej, wydały wynik zadawalający, czy jednak wydajność tego rodzaju studzien odpowie zapotrzebowaniu wody w mieście, dziś jeszcze przesądzać niemożna. Słowem, kwestya wody ciągle pozostaje w zawieszeniu. Tymczasem obywatele miejscy, przerażeni wysokością opłaty za wodę, oraz kosztów łączenia posesyj z siecią wodociągów, zaprowadzają studnie w podwórzach swoich domów. I słusznie — za drogo bowiem kosztować będzie nas wszystkich owo „dobrodziejstwo“ cywilizacyi.

Co się tyczy tramwajów, to zaprowadzenie ich w Lublinie uważać należy za rzecz zdecydowaną. Właśnie w końcu kwietnia r. b. w rządzie gubernialnym odbyła się w tym celu licytacya, na której utrzymali się przedstawiciele Towarzystwa elektrycznego we Frankfurcie, dawniej p. f. „Lehmeyer“, pp. Danielewski i Szpigel. Z uwagi na niejednostajny poziom ulic, tramwaje będą naturalnie elektryczne i obiegać mają przestrzeń od dworca kolejowego na Piaskach przez ul. Zamojską, Królewską, Krakowskie-Przedmieście i szosę warszawską do drogi na Wieniawę, z odnogą wzdłuż ulic Nowej i Lubartowskiej. Opłata za przejazd wynosić będzie tyleż, co w Warszawie, t. j. kop. 7 za kurs w wagonach kl. I-ej i kop. 5 w wagonach kl. II ej—w obrębie miasta. W miarę potrzeby kursować będą nadto wagony towarowe do przewożenia ładunków za opłatą

$^1/_2$ kop od puda i wiorsty, Przedsiębiorcom przysługiwać będzie również prawo oświetlania elektrycznością domów i lokalów, bo co się tyczy ulic,—uciążliwy monopol gazowy prawdopodobnie długo jeszcze trwać będzie w swojej mocy.

Przyznać jednak trzeba, że w dotychczasowem oświetleniu ulic zaszła maleńka zmiana na lepsze. Mianowicie, na przestrzeni od bramy Krakowskiej do hotelu Angielskiego zaprowadzono w latarniach gazowych palniki Auera, ale to nie przeszkadza, że publiczność utyskuje na gaz, który nie jest ani zbyt tani, ani zbyt dobry, a w okresach pełni księżycowej świeci (!) nieobecnością, nawet wówczas, gdy jasne w tej fazie tło nocy w obsłonkach gęstych chmur, wywiera wrażenie nowiu.

Oświetlenie elektryczne ulic... Ale dajmy pokój mrzonkom. Uczyńmy natomiast „krok jeden" i za przykładem wytrawnych chochlików kronikarskich przejdźmy do spraw oświaty.

W Lublinie przybyć ma od wakacyj r. b. nowa szkoła elementarna (1 klasowa miejska) na Piaskach—pierwsza na tem przedmieściu, które zabudowywując się i zaludniając nadzwyczaj szybko, jako środowisko przemysłu miejscowego, odczuwało dotkliwie brak uczelni początkowej. W tych czasach właśnie ministeryum spraw wewnętrznych upoważniło magistrat do asygnowania co rok 960 rubli na utrzymanie szkoły.

Niedość na tem. Zdecydowane zostało — w duchu Ukazu Najwyższego—założenie szkoły miejskiej nowego typu, z oddziałem rzemiosł. Ma ona być 3 klasowa z kursem 6-cio letnim (o 2-ch oddziałach w każdej klasie) i posiadać będzie 2 warsztaty: ślusarski i stolarski. Etat 7150 rub. rocznie ma być pokryty: z opłaty wpisowego, zasiłków z funduszów skarbu i kasy miejskiej (500 i 750 rub.) wreszcie, ze składek obywateli miasta w kwocie przypuszczalnej 4000 rub., która opłacana będzie sposobem repartycyi.

Jeżeli za rok, na tem samem miejscu, będę mógł zanotować fakt, że tak pożądana szkoła została otwarta, i że młodzież nasza, żądna nauki, garnie się tłumnie do nowego przybytku oświaty, spełnię jeden z najprzyjemnieszych obowiązków kronikarza. Jest to, zapewne, nie wszystko jeszcze, coby w dziedzinie wykształcenia elementarnego uczynić należało, ale w każdym razie wiele, jak na nasze stosunki, gdzie sprawy oświaty z konieczności spychać trzeba na plan ostatni, bo urzeczywistnieniu najpiękniejszych w tym względzie projektów staje na przeszkodzie stereotypowy brak odpowiednich funduszów.

Godzi się również wspomnieć o zamierzonej budowie domu na pomieszczenie szkoły elementarnej na Kalinowszczyźnie, która dotychczas mieści się w lokalu wynajętym. Na ten cel do budżetu na rok 1898 wstawiona została w rubryce wydatków suma 16,085 rub. 80 kop. Plany budowy wraz z kosztorysem złożone zostały do zatwierdzenia ministeryum spraw wewnętrznych.

Te i tym podobne zarządzenia w gospodarce miejskiej powitać trzeba z tem większem uznaniem, że jeżeli kiedy, to obecnie kasa miasta słusznie mogłaby utyskiwać na brak funduszów, dochody jej bowiem, skutkiem zaprowadzenia monopolu wódczanego, zmniejszyły się o 10324 rub. 8 kop. rocznie (50% opłaty patentowej za sprzedaż trunków) czyli prawie o dziesiątą część. Ale podobno niema tego złego, coby na dobre nie wyszło. Przewidywany niedobór niewątpliwie wpłynie na poszukiwanie nowych, niewyzyskanych dotychczas źródeł dochodów, i tym sposobem zapobiegnie szukaniu ratunku w kapitałach zapasowych kasy miejskiej.

Nakreśliwszy naprędce zarysy nowych instytucyj, nowych planów i zamierzeń w życiu publicznem miasta, rozejrzyjmy się pokrótce w działalności funkcyonujących oddawna instytucyj i organów życia społecznego.

Z wieku i stanowiska pierwszeństwo w tym względzie należy się Dyrekcyi szczegółowej lubelskiej Towarzystwa kredytowego ziemskiego. W dniu 13 b. m. odbył się zjazd stowarzyszonych okręgu lubelskiego z powodu wyborów na urzędy do Komitetu Towarzystwa i dwu dyrekcyj: głównej i szczegółowej. Do komitetu wybrany został ponownie ks. Mieczysław Woroniecki, do Dyrekcyi głównej p. Leon Przanowski (na miejsce p. Edwarda Chrzanowskiego, który zrzekł się piastowanego urzędu). W składzie zarządu dyrekcyi szczegółowej tegoroczne wybory nie spowodowały żadnej zmiany; prezesem pozostał nadal p. Eustachy Świeżawski, komplet radców składa się: z pp. Stefana Kowerskiego Władysława Staszewskiego, Władysława Gorzkowskiego. Romana Świdzińskiego, Tadeusza Rojowskiego i Stanisława Boduszyńskiego, którzy zjeżdżają do Lublina na kadencye w porządku następującym: w styczniu i lipcu pp. Rojowski i Boduszyński, w lutym i sierpniu pp. Rojowski i Staszewski, w marcu i wrześniu pp. Staszewski i Świdziński, w kwietniu i październiku pp. Świdziński i Gorzkowski, w maju i listopadzie pp. Gorzkowski i Kowerski, w czerwcu i grudniu pp. Kowerski i Boduszyński.

W ciągu ostatnich 2-ch lat, w okręgu lubelskim Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przyznano pożyczek 63 nowym jednostkom gospodarczym, przeważnie drobnym, powstałym drogą parcelacyi większych majątków ziemskich. Działalność w tym kierunku Dyrekcyi tutejszej wzrasta z rokiem każdym, w miarę rozwoju ruchu parcelacyjnego, który w naszej gubernii coraz szersze obejmuje przestrzenie.

Towarzystwo kredytowe miasta Lublina w roku przeszłym przyznało pożyczek nowych 16-tu posesyom w sumie 91600 rub., a łącznie z pożyczkami odnowionemi w sumie 109,100 rub., w końcu roku ogólna suma przyznanych pożyczek wynosiła 2,078,000 rub., a cyfra obciążonych niemi nieruchomości—z górą 300. Czystego dochodu w roku 1897 osiągnięto 9,244 rub. 18 kop. Bilans roczny wykazał sumę 2,095,412 rub. 94 kop. Obecnie Towarzystwo spodziewa się rozszerzenia działalności swej na okolice podmiejskie, o co w roku przeszłym rozpoczęło starania u władz ministerjalnych. Projektowane jest przyznawanie pożyczek właścicielom nieruchomości na Wieniawie, Czechówce dolnej, Lemszczyźnie, Zawodziu, Tatarach, Bronowicach i Rurach Brygidkowskich. Niezależnie od tego Towarzystwo ma na widoku rozciągnięcie operacyj kredytowych na miasta powiatowe gubernii. Skład zarządu Towarzystwa na r. b. pozostał bez zmiany.

Kasa pożyczkowa przemysłowców lubelskich osiągnęła w roku zeszłym 19,402 rub. 17 kop. czystego zysku i wypłaciła uczestnikom swoim dywidendę w stosunku 8%. Obrót gotowizny wynosił 5,042,674 rub. 23 kop.; bilans roczny 1,558,525 rub. 77 kop. Suma przyznanych pożyczek wynosiła w końcu roku 1,187,120 rub. 27 kop., kapitałów na lokacyi 966,602 rub. 87 kop., depozytów w papierach procentowych 338,892 rub. Z ogólnej liczby 3539-ciu udzielonych w roku 1897 pożyczek najwięcej przypada na kwoty od 100 do 200 rub.—1,170 pożyczek, od 200 do 500—846, od 50 do 100—711, od 500 do 800—262, od 1,000 do 2,000—247 i t. d. W końcu roku Kasa liczyła 2,739 uczestników, a w tej liczbie: 559 ziemian, 472 rzemieślników, 431 urzędników, 122 obywateli miejskich, 82przemysłowców; reszta przypada na lekarzy, adwokatów, inżynierów i ludzi rozmaitych zajęć. Na zebraniu ogólnem przedstawicieli instytucyi dotychczasowy jej prezes p. Mieczysław Wolski, zrezygnował ze swojego stanowiska. Zarząd kasy z dniem 3 kwietnia r. b. spoczął w rękach p. Edwarda Kraussego.

Towarzystwo dobroczynności zamknęło rok sprawozdawczy 1897-my niedoborem w kwocie 575 rub. znacznie mniejszym

niż lat poprzednich. Jest wszelka nadzieja osiągnięcia równowagi budżetu, tembardziej, że od r. b. Towarzystwo zamierza wyzyskiwać nowe źródło dochodu, mianowicie, zbieranie po domach nieużytecznych przedmiotów, przeznaczonych na zniszczenie, lub wyrzucenie, które z korzyścią mogą być spieniężane, jak dowiodła tego praktyka innych instytucyj dobroczynnych. Działalność Towarzystwa w roku przeszłym zaznaczyła się, między innemi, przyjęciem pod swoją opiekę domu zarobkowego z kuchnią tanią i przytułkiem noclegowym, nadewszystko zaś —rozpoczęciem budowy nowego domu dla sali sierot, co inicjatywie i zabiegom szan. prezesa Towarzystwa, a poparciu ludzi dobrej woli zawdzięczać należy. Przeszło 9,000 rub. wydało Towarzystwo w roku przeszłym na utrzymanie swoich zakładów i na wsparcia stałe lub jednorazowe, nie licząc drobnych wydatków administracyjnych. Majątek instytucyi składał się z 6 posesyj własnych i kapitałów w sumie 68,694 rub. Tegoroczne zebranie ogólne, w d. 21 b. m. odbyte, odznaczało się niezwykłem ożywieniem z powodu agitacyi przedwyborczej, której następstwem były niejakie zmiany w łonie zarządu Towarzystwa, o czem przekonać się można z listy, podanej we właściwej rubryce naszego „Kalendarza". Dodajmy, że na tem samem zebraniu zaliczeni zostali w poczet członków honorowych Towarzystwa: J. E. ks. Franciszek Jaczewski, biskup naszej dyecezyi, oraz pp. Stanisław Illustrowski i Emil Bóbr, — a to w uznaniu szczególnych zasług na polu dobroczynności publicznej.

Towarzystwo pomocy wzajemnej rzemieślników i handlujących (? kupców) m. Lublina liczy niespełna rok istnienia i nie ogłosiło jeszcze sprawozdania ze swojej działalności. Staraniem założycieli tej pożytecznej instytucyi w dniu 24 kwietnia r. b. odbyło się przedstawienie amatorskie, z którego dochód, w kwocie około 250 rub. netto, zasilił fundusze zapomogi, udzielanej niezamożnym pracownikom rzemieślniczym. Oprócz tego, w karnawale r. b. Towarzystwo zorganizowało na tenże cel dwie zabawy taneczne w sali balowej teatru, które odznaczały się wyjątkowem ożywieniem i doskonałą harmonją towarzyską współuczestników. Zaznaczyć należy starania, podjęte przez zarząd Towarzystwa, celem zapewnienia członkom bezpłatnej lub możliwie taniej pomocy lekarskiej. (Przy tej sposobności wspominamy, iż za przykładem chrześcijan, subjekci i drobni kupcy wyznania mojżeszowego zawiązują w r. b. takież Towarzystwo pomocy wzajemnej, którego ustawa została już zatwierdzona).

Towarzystwo cyklistów lubelskich, jak zwykle, urządzało wyścigi, organizowało wycieczki zbiorowe na rowerach, oraz zabawy towarzyskie, z których jedna szczególniej, urządzona w lipcu roku przeszłego w lesie dóbr Wola Sławińska, cieszyła się dużem powodzeniem. Zarząd Towarzystwa w ostatnich czasach wystąpił do władzy ministerjalnej z podaniem o zmianę lub uzupełnienie niektórych paragrafów ustawy.

W kronice zabaw Towarzyskich — prócz tych, o których była mowa—osobna wzmianka należy się zabawom i widowiskom, urządzanym na cele dobroczynności publicznej. Tombola z maskaradą (dnia 12 lutego r. b.) osiągnęła największy sukces pieniężny, przyniosła bowiem przeszło 1,200 rub. czystego dochodu. Bal kostjumowy (15 stycznia) pierwszy w Lublinie, jako „nowość“ ściągnął setki osób z miasta i jego okolic, przysporzywszy Towarzystwu dobroczynności około 860 rub. czystego zysku. Za to inne bale: sylwestrowski, t. zw. dziadowski (!) i na kolonje letnie, odznaczały się powodzeniem dość miernem. W dniu 13 maja w sali balowej teatru odbył się koncert, nazajutrz zaś 14 maja w teatrze odbyło się przedstawienie amatorskie na powiększenie funduszów budowy nowego domu dla sali sierot. Na tenże cel w roku przeszłym urządzony został koncert Lutni warszawskiej, która po raz pierwszy zjechała do Lublina. Sympatyczni goście doznali serdecznego przyjęcia: pomimo, że ceny biletów były wygórowane, teatr został wypełniony literalnie po brzegi; oklaskom nie było końca; wieńce pamiątkowe i uczta w sali balowej dopełniły reszty.

Już to pod względem obfitości koncertów nasz okres sprawozdawczy należy chyba do wyjątkowych. Dawno nie mieliśmy tylu prawdziwych uczt artystycznych, co w drugiej połowie roku przeszłego i pierwszej bieżącego. W tym czasie kolejno odwiedzali Lublin: Mira Hellerówna z Wierzbiłowiczem, małżonkowie Henisz, Lechowicz-Hochendlingierowa z Szaniawskim, Michałowski, Śliwiński, Szlezygierówna z Joteyką; nadto, w końcu roku przeszłego zawitał do Lublina, po kilkunastu latach niebytności, K. Namysłowski ze swoją orkiestrą włościańską i koncertował 3 razy z ogromnem powodzeniem. Dodajmy do tego 2 koncerty lublinian: Wacł. Grudzińskiego i Wład. Osińskiego, oraz częste popisy miejscowej drużyny śpiewaczej, czy to na estradzie koncertowej, czy wreszcie w kościołach w dni uroczyste lub na nabożeństwach żałobnych za duszę śp. Moniuszki, Ujejskiego i Asnyka, a będziemy mieli wszystko niemal, czem się zaznaczył sezon ubiegły w dziedzinie muzyki i śpiewu. Działalność na tem

polu sił miejscowych, dotychczas niezorganizowana lub zespolona dość luźnie w nielicznym kółku amatorów, zogniskuje się od r. b. w Towarzystwie muzycznem, które ma już zatwierdzoną ustawę i wkrótce wejdzie w życie, wskrzeszając niejako tradycje b. Towarzystwa przyjaciół muzyki, założonego w roku 1816.

Oprócz sali koncertewej stałem miejscem „szlachetnych rozrywek“ był teatr, który w sezonie roku 1897/8 jak i lat poprzednich dzierżawił p. F. Feliński. Pierwsze przedstawienie odbyło się w dniu 25 września, ostatnie, jeżeli mię pamięć nie myli—w dniu 6 marca r. b., a w dniu 8 tegoż miesiąca trupa opuściła Lublin. Z nowości ważniejszych repertuaru, odegranych w ciągu tego czasu, wymienić możemy następujące: z dziedziny dramatu i komedyi — „Niewolnice z Pipidówki“ Bałuckiego, „Marcin Łuba“ Sewera, „Towarzysz Pancerny“ Wołowskiego, „Dla dobra ogółu“ Jordana, „Małka Szwarcenkopf“ Zapolskiej, „Szaławiła“ K. Glińskiego, „Maciek Samson“ Galasiewicza, „Wesele Fonsia“ Ruszkowskiego, „Maski“ Roberta Bracco, „Trilby“ du Mauriera i inne; z dziedziny sztuki wokalnej: „Widma“ Moniuszki i „Sprzedana Narzeczona“ Smetany, nie licząc operetek wznawianych. Skład trupy aktorskiej został nieco... odświeżony: przypomnieli się publiczności lubelskiej znani z sezonów ubiegłych: małżonkowie Jamińscy, pp. Rybak, Karpowicz i Pol, z sił nowych wymienić można jedynie pannę Podgórską, zdolną i sumienną aktorkę, nieznaną dotychczas na scenie naszej. Reżyserya spoczywała w rękach p. H. Halickiego, batuta kapelmistrza w rękach p. Chołodenki. Kiedy o teatrze mowa, niemożna pominąć starań p. Wojdalińskiego, podjętych w roku przeszłym celem wzniesienia nowego, tym razem letniego muz przybytku, przy ul. Zamoyskiej. W chwili, gdy to piszemy, roboty budowlane dobiegają końca, kurtyna i dekoracye gotowe, jeszcze więc w lecie r. b. Melpomena wędrowna będzie mogła w nowym teatrzyku rozłożyć swoje lary i penaty. Będziemy więc mieli sezon teatralny letni—po raz pierwszy od lat kilkunastu, odkąd teatr ogródkowy w posesyi pani Bronicowej spłonął do szczętu. Pozostaje mi jeszcze, w zakończeniu niniejszej kroniki, uczynić próbę zobrazowania działalności literacko-naukowej mieszkańców Lublina i gubernii. Nie jest to zadanie łatwe, ponieważ owa działalność nie ogniskuje się na miejscu, ale jak gdyby na mocy prawa o transmisyi sił, przechodzi do środowiska życia umysłowego kraju — do Warszawy, rozpraszając się znów w ogólnym dorobku piśmiennictwa naszego, w masie książek i broszur, w pismach naukowych i literackich oraz w prasie codziennej.

Moglibyśmy naliczyć z pół setki osób, które tym sposobem w rozmaitych odstępach czasu i z rozmaitem powodzeniem, od stopnia ich zdolności i wykształcenia zależnem, biorą udział w ruchu piśmienniczym Królestwa. Pierwszeństwo pod tym względem należy się pani Zofii Kowerskiej z Józwowa w pow. lubelskim, która w ciągu 25 lat pracy autorskiej zdobyła już sobie zaszczytne stanowisko w literaturze. W ostatnich czasach nakładem Gebethnera i Wolfa w Warszawie wyszły następujące utwory powieściowe czcigodnej autorki: „Znane dzieje", „Ploteczki", „Niańta", „Piotr i Paweł" (w 1-ym tomie), „Illuzje" w wydaniu miniaturowem ozdobnem, powieść jej „Na służbie" drukowała w roku 1896 *Biblioteka Warszawska*, a ostatni utwór „Z życia Jasia" umieścił w r. b. *Tygodnik Illustrowany*. Córka słynnej autorki, Z. A. Kowerska (obecnie d-rowa Rzędzina) od lat paru pracuje na niwie ludoznawstwa (folkloru) i należy do stałych współpracowniczek *Wisły*; przyswoiła literaturze naszej „Bajki domowe i dziecinne" braci Grimmów (2 tomy, nakład *Wisły*) i pomnikowe dzieło Edwarda Toylora „Cywilizacya pierwotna", wydane w roku przeszłym nakładem *Głosu* z dodatkami i uwagami J. Karłowicza.

Ks. Ambroży Wadowski z Abramowic, historyk (jeden z najgruntowniejszych znawców dziejów Kościoła w Polsce) przygotowuje do druku ważny przyczynek do dziejów Akademii Zamoyskich, Ks. Karol Dębiński z Włostowic wydrukował w *Przeglądzie Katolickim* kapitalną monografję gier (w karty, kości i t. p.). Hr. Wincenty Łoś napisał powieść p. t. „Rower", którą w ostatnich miesiącach drukował *Cyklista*. P. Konrad Zaleski z Tomaszowa, tłomacz Sladka i Vrchlickiego, wydał „Klucze Piotrowe" tego ostatniego w *Bibliotece Powszechnej* Zuckerhandla. Z innych osób, zamieszkałych w gub. Lubelskiej, zabierali głos w sprawach społecznych pp. Jan Kowerski z Duba, Maksymiljan Dobrski z Chmielnika, Henryk Wiercieński z Nałęczowa, Antoni Napiórkowski z Krza i wielu innych, bądź w wydawnictwach rolniczych, bądź w *Kraju*, *Gazecie Warszawskiej*, *Wieku*, *Roli* i t. p.

Lublin jest miejscem stałego pobytu kilku jednostek, które w literaturze naszej zajmują stanowiska mniej lub więcej wybitne. W sferach naukowych komuż dziś obce jest nazwisko p. Hieronima Łopacińskiego, filologa i ludoznawcy, autora cennych rozpraw drukowanych w *Wiśle*, *Pracach filologicznych*, *Bibliotece Warszawskiej* i innych, bądź pod właściwem nazwiskiem, bądź pod pseudonimem Rafała Lubicza. W ostatnich czasach pan Ł.

zjednał sobie rozgłos w świecie literackim odkryciem najstarszego utworu dramatycznego w języku polskim, ogłoszonego drukiem. Jest to „Sąd Parysa, królewicza trojańskiego“ (najdawniejsza „gra“ polska drukowana 1542 r.) nieznane dotychczas historykom literatury tłomaczenie „Judicium Paridis de pomo aureo“ Lochera. Rzecz ta, ogłoszona pierwotnie w *Pracach filologicznych*, wyszła w roku przeszłym w Warszawie w oddzielnej odbitce z 3-ma podobiznami kart oryginału. W tymże roku pan Ł. wydał pracę o „Najdawniejszych słownikach polskich drukowanych“ a w r. b. wyczerpujący życiorys ś. p. Lucjana Malinowskiego, językoznawcy (drukowaną w *Kurjerze Niedzielnym*). W *Wiśle* z roku przeszłego zwracają uwagę następujące rozprawy szan. autora: „Zabytki cywilizacji pierwotnej“ (pendant do cytowanej już pracy Taylora), „Dwa ustępy w gwarze mazowieckiej“, „Najdawniejsze świadectwo polskie o wróżbach w wigilję św. Andrzeja“, oraz wiele przyczynków do ludoznawstwa, poszukiwań i sprawozdań, nacechowanych—jak wszystkie prace pana Ł., niepospolitą erudycją.

Dr. Władysław Olechnowicz czas wolny od zajęć w szpitalu św. Wincentego i w założonym przez siebie, w roku przeszłym, domu zdrowia dla neurasteników, poświęca studjom nad antropo-archeologją i na tem polu zasłynął jako powaga naukowa. Oprócz prac, drukowanych poprzednio w *Wiśle* i wydawnictwach Akademii Umiejętności w Krakowie, wydał w roku przeszłym dwie nowe: „Charakterystyka antropologiczna ludności pow. Opatowskiego gub. Radomskiej“ i „Poszukiwania archeologiczne w gub. Lubelskiej“—obie w rocznikach tejże Akademii.

Dr. Gustaw Doliński wydał w r. 1897 książkę zbiorową p. t. „Dla sierot“, pragnąc, z jednej strony rozproszone siły literackie miasta i gubernii zestrzelić—że użyję słów wieszcza—w jedno ognisko“, z drugiej zaś, przysporzyć dochodu Towarzystwu dobroczynności, czysty bowiem zysk ze sprzedaży książki przeznaczony został na budowę nowego domu dla sali sierot. Przeszło 30 autorów stanęło do apelu i—wyszło w świat wydawnictwo interesujące, które w dodatku przyozdobiły illustracye utalentowanego artysty malarza i rysownika p. Józefa Smolińskiego. Po za tem w *Słowie, Gazecie Polskiej i Niwie* dr. Doliński ogłosił szereg artykułów z dziedziny spraw społecznych, między innemi: o wodociągach lubelskich, a osobliwie o organizacji pomocy lekarskiej gminnej, jako główny inicjator tej sprawy i jeden z najgorliwszych jej rzeczników.

Pani Franciszka Arnsztajnowa, poetka, spróbowała sił swoich na polu literatury dramatycznej i napisała (wierszem białym) sztukę sceniczną p. t. „Perkun“ graną w roku przeszłym w Łodzi i Lublinie. Z najnowszych utworów poetyckich pani A. jeden p. t. „Pani“ (fantazya liryczna) drukowało *Ateneum* w r. 1897, inny p. t. „Cisza“ *Głos* w r. b. Z kobiet lublinianek, pani Arnsztajnowa jest dziś bodaj jedyną przedstawicielką literatury nadobnej. Zofię Wolską śmierć w roku przeszłym zabrała z grona żyjących, a pióro Alryssy (pseud.) zamilkło od dość dawna. Z młodzieży, wstępującej w szranki literackie, wyróżnili się w ostatnich czasach: panna Cecylja Gliksmanówna, której utwory odznaczone zostały na konkursach *Kuryera Codziennego* i *Życia* (krakowskiego), oraz pan Jan Zakrzewski, obecnie zamieszkały w Warszawie, autor „Hymnu do śmierci“ w jednodniówce monachijskiej, oraz studjów o St. Przybyszewskim (w *Głosie* z r. b.) i Mehoferze (w *Tygodn. Illustr.* z r. b.).

Wszystkie wyszczególnione tu prace naukowo-literackie wyszły z druku po za obrębem Lublina—w Warszawie lub Krakowie. Co się zaś tyczy wydawnictw miejscowych, liczba ich bywa nader ograniczona. Po większej części wkraczają one w dziedzinę literatury kościelnej, z wyjątkiem, naturalnie stałych wydawnictw kalendarzowo-gazeciarskich. Wszystkie książki religijnej treści tłoczy drukarnia pod firmą M. Kossakowskiej, a najbardziej wartościowe z nich wychodzą z pod pióra J. E. ks. Biskupa Fr. Jaczewskiego. W ostatnich czasach Dostojnik Kościoła przełożył na język polski dzieło Jana Ewang. Zollnera p. t. „Kazania katechetyczne o wierze katolickiej, obyczajach i środkach do zbawienia“. Dotychczas wyszły 3 tomy, 4-ty pod prasą. Taż drukarnia, oprócz „Kalendarza lubelskiego“— tłoczy co rok „Directorium divini officii ac missarum ad usum Dioecesis Lublinensis“. Dodadajmy do tego *Gazetę Lubelską* (druk. w drukarni rządu gubernjalnego)—i oto wszystko, cokolwiek godnego uwagi wydrukowano w Lublinie w roku przeszłym.

Słówko o *Gazecie*. Kierownikiem i głównym jej współpracownikiem jest od lat 4-ch p. Zdzisław Piasecki (zarazem redaktor odpowiedzialny), stałym sprawozdawcą teatralnym jest p. Władysław Czarnołuski, muzycznym p. Swieszewski. W roku przeszłym na szpaltach gazety dwie sprawy publiczne były obszernie dyskutowane: sprawa wodociągów lubelskich—przez d-ra Mieczysława Biernackiego, który walczył z inż. Weissblatem w obronie hygieny i poniekąd zagrożonych interesów materyalnych mieszkańców miasta, oraz kwestja pożądanych zmian i inowacyj

w systemie dobroczynności publicznej, którą w kilku artykułach omawiali dr. M. Biernacki, dr. Kazimierz Jaczewski i p. Stanisław Brzeziński.

Kolonia dziennikarska w Lublinie składa się z 6—7 osób, bądź współpracowników organu miejscowego, bądź stałych korespondentów pism warszawskich, jak kuryery: *Warszawski*, *Codzienny*, *Poranny*, *Polski*, *Wiek*, *Gazeta Warszawska*, *Głos i Sport* (ex-Cyklista). W r. b. z grona miejscowych pracowników pióra ubył p. Antoni Sokołowski (Antoni Prawdzic), najstarszy z dziennikarzy lubelskich, korespondent Kurjerów *Warszawskiego i Codziennego* oraz *Wieku* i były kierownik *Gazety Lubelskiej*. Szan. kolega osiadł w Erywaniu, dokąd powołany został na stanowisko naczelnika wydziału tamtejszej izby skarbowej. Brak doświadczonego dziennikarza prawdopodobnie nieraz da się uczuć dotkliwie w naszych stosunkach prasowych...

Ign. Wolanowski.

„PAMIĘTNIK GOSPODARCZY i NAUKOWY LUBELSKI"

Przyczynek do bibljografji wydawnictw perjodycznych w Lublinie.

W ogłoszonym przez piszącego te wyrazy artykule w „Kalendarzu Lubelskim na r. 1891" p. n. „*Wydawnictwa perjodyczne w Lublinie*" wspomniano o „*Dostrzegaczu ekonomicznym i politycznym lubelskim*", który tu wychodził w ciągu niespełna półroku 1816, i o następcy jego „*Pamiętniku gospodarczym*", o którym wówczas autor bliższej wiadomości podać nie mógł, a to z powodu rzadkości tego wydawnictwa, gdyż w dostępnych mu księgozbiorach ani jednego egzemplarza nie widział [1]). Gdy z biegiem czasu zdobyliśmy № pierwszy „Pamiętnika," podzielić

---

[1]) Patrz str. 20 i 21 „Kalend. lubelsk. na r. 1891" i osobną odbitkę. Dla dokładności bibljograficznej dodajemy, że wydawca „Dostrzegacza" Pruski ogłosił poprzednio prospekt, o którego treści poucza nas art. p. n. „Pierwsze pismo na prowincji" podp. lit. Z. w № 1-ym „Gazety Lubelskiej" z roku 1887.

się pragniemy z czytelnikami naszemi notatką o zawartości książeczki o 64-ch stronicach w 8-ce, należącej do najdawniejszych czasopism specjalnych polskich.

Tytuł wypisany na str. 1-ej (karty tytułowej nie było) jest taki: *N-er 1.* Pod tym zaś: „*Pamiętnik |Gospodarczy i Naukowy| Lubelski.*“ Następuje na 8-miu stronicach rzucające światło na ówczesne stosunki wydawnicze: „Doniesienie o stanie Dostrzegacza Ekon. i Polit. Lubelskiego od iego zawiązku do dnia dzisieyszego“, podpisane d. 10 lutego 1817 w Lublinie przez Jana Karola Pruskiego, właściciela drukarń w Lublinie i Siedlcach.

Z „Doniesienia“ dowiadujemy się, że myśl wydawania „w Lublinie, jako pierwszym po Warszawie mieście w Królestwie“ „pisma perjodycznego gospodarczego“ podał Pruskiemu Klemens Urmowski, sędzia przy Trybunale Cywilnym Lubelskim. Urmowski wydał u Pruskiego piękny „Almanach lubelski na rok 1815 dla amatorów literatury ojczystej“ [2]). Ponieważ wówczas żadnego czasopisma rolniczego w kraju nie było, nie zrażając się tym, że przed kilku laty Towarzystwo Gospodarczo-rolnicze Warszawskie musiało dla braku poparcia zawiesić wydawany przez siebie „Pamiętnik gospodarczo-rolniczy,“ Pruski, licząc na pomoc obywatelstwa wiejskiego, szczególnie zaś ks. Adama Czartoryskiego, hr. Hijacynta Małachowskiego i jenerała Sokolnickiego, rozpoczyna wydawanie „Dostrzegacza.“ Na redaktora uprosił „jednego z profesorów szkół tutejszych“ (szkoda, że nie przytacza jego nazwiska). Prenumerata napływała bardzo skąpo, bo, gdy wydawano pierwszy numer, ledwo liczba przedpłacicieli 30 dochodziła. Zawiodły też nadzieje na udział współpracowników, skutkiem czego „wypadło redaktorowi stać się autorem całego dzieła, przez co też utracił i zdrowie.“ Gdy liczba prenumeratorów doszła zaledwie do kilkudziesięciu, i wydawca narażony został na wielkie straty, nad któremi jednak nie boleje, postanowił wydawać miesięcznik, któryby do 6-ciu arkuszy druku wynosił. Kreśli następnie program pisma, które miało obejmować rozprawy rolnicze, wiadomości bieżące z dziedziny gospodarstwa wiejskiego, informacje o służbie, ekonomach, leśniczych i t. p. ogłoszenia, „nakoniec wszelkie naukowe podania wierszem czyli prozą, jakie zwyczajnie pamiętniki obejmują.“ Prenumerata roczna wynosić miała 30 zł. pol. z opłatą pocztową. Niestety, chwalebne zamiary wydawcy, spełzły na niczym prawie, widząc

---

[2]) Kal. lub. 1891 str. 14.

bowiem, że prenumeratorzy się nie zgłaszają, na ostatniej str. № 1-go „Pamiętnika“ zawiadamia publiczność: „Mam zamiar oświadczyć łaskawym prenumerantom, że mimo uczynionego na wstępie projektu względem dalszego wydawania tego dzieła, od zamiaru mego całkiem odchodzę. Lublin dnia 23 czerwca 1817. Jan Karol Pruski.“ Upadły więc, jak widzimy, „Dostrzegacz“ i „Pamiętnik“ dla braku prenumeratorów.

Na treść reszty zeszytu złożyły się artykuły następujące: Obszerna rzecz o tytuniu p. n. „Tytuń Bakun, Nicotiana Tabacum“ str. 9—32. O tabace w Polsce pisze autor artykułu: „W krajach dawnej Polski szczególniej w Kaliskim, Poznańskim, Bydgoskim i t. d. utrzymywana. Z ostatnich miejsc mażami zwożą do fabryk tabacznych krajowych, z których konsumpcja krajowa wynosi kilka miljonów złotych.“ Drugi artykuł „O łąkach“ (str. 32—45) zawiera wskazówki o ich uprawie. Po kilku drobnych artykulikach, zawierających różne rady praktyczne np. „o sposobie ochładzania napojów, o dożrzewaniu fig, pozłocie żelaza, lekarstwie na chorobę płuc bydła,“ czytamy sprawozdanie z dwóch posiedzeń świeżo wówczas zawiązanego Towarzystwa rolniczego Województwa Lubelskiego, na wzór takiegoż Towarzystwa rol. Królewskiego w Warszawie [3]. Na sesji wyborczej d. 20 maja 1817 r. prezesem został p. Joachim Owidzki, „mąż z obywatelstwa, gorliwości o dobro kraju, z różnych znakomitych urzędowań, z nauk i wzorowego rolnictwa znany.“ Na posiedzeniu drugim d. 20 czerwca t. r. Owidzki wyłożył rzecz o rolnictwie, jego ważności i potrzebach, oraz odczytał ułożoną przez siebie „Organizację Towarzystwa rolniczego Województwa Lubelskiego,“ która jednomyślnie przyjęta została. Podaje ją „Pamiętnik“ w całości str. 52—61. Na tymże posiedzeniu W. Gutkowski, „podpułkownik inżynierów, Towarzystwa gospodarczo-rolniczego Warszawskiego i Petersburskiego, oraz innych towarzystw uczonych członek,“ który w r. 1803—1804 był redaktorem „Dziennika ekonomicznego Zamojskiego,“ odczytał „Projekt do ustaw Towarzystwa rol. Woj. Lub.;“ „Projekt“ ten w tymże roku 1817 ukazał się w druku. Kończy książeczkę artykuł o wyce, gryce i rzepaku, wyjęty z dzieła Antoniego Trębickiego o „gospodarstwie w ugorze“ (str. 61—64).

---

[3]) „Wiadomość o Lubelskim Towarzystwie rolniczym“, zaczerpniętą tegoż № 1 „Pamiętnika,“ podał w № 23 „Gazety Lubelskiej“ z d. 31 stycznia 898 r. p. Maksymiljan Dobrski z Chmielnika.

Nie możemy tutaj wdawać się w ocenę i krytykę wartości artykułów rolniczych w „Dostrzegaczu“ i „Pamiętniku“ umieszczonych, gdyż charakter tej notatki, ściśle bibljograficzny, na to nie pozwala, krytyka zaś należy do specjalistów rolników, których w kraju całym szeroko znanych kilku gubernja nasza posiada; nadmienić tylko uważamy za konieczne, że trudno się dziwić, iż przedsiębiorstwa Pruskiego taki los spotkał: gdy dziś przy znacznie więcej rozpowszechnionej i uznanej potrzebie czytania, wydawnictwa specjalne zaledwie się opłacają, chociaż wychodzą w większych ogniskach oświaty, czyż przed laty 80 na partykularzu wydawane mogły mieć powodzenie?

H. Ł.

Pogadanka o teatrze

Napisał Stanisław Krzesiński b. Artysta Dramatyczny Teatrów prowincyonalnych.

„Krzewiciele oświaty i moralności!...

Tem imieniem od najdawniejszych czasów mianowano uprawiaczy niwy dramatycznej, ale ongi byli ludzie pełni poświęcenia, ludzie zamiłowania, nie szczędzili mienia i pracy, by ziarnko do ziarnka dorzucać dla wzbogacenia umysłów ludzkich; byli to prawdziwi apostołowie, niosący miłość, przyjaźń i zgodę między bliźnich, łączący wielkich z maluczkimi, uczący, że w każdym stanie człowiek na swem miejscu może być cegiełką gmachu społeczeństwa. Obrzydzali zbrodnie i nieprawości, wskazując jak straszne są ich następstwa.

Takimi to byli, Talma, Scheakspear. Takimi byli nasz Bogusławski Wojciech, Kamiński Jan Nepomucen, prawdziwi ojcowie sceny, Kluszewski starosta, który lat wiele utrzymywał scenę Krakowską, poświęciwszy na nią znaczne kapitały. Pod takimi to dyrektorami wzrastali i kształcili się na znakomitych artystów ludzie z oświatą, a zawsze pełni zapału i zamiłowania i czci dla sztuki. Przykłady ich oddziaływały i na prowincyę: zjawiali się, acz bardzo nieliczni, dyrektorowie w Królestwie, którzy mimo pracy i poświęcenia, z wielkiemi musieli walczyć przeciwnościami, łamiąc tamy i znosząc niepowodzenia; a wielo-

kroć i upokorzenia! bo w obec ówczesnych przesądów tytuł aktora i aktorki, mimo swej prawdziwej moralności, budził wstręt ogółu, bawiono się niemi, śmiano, ale stroniono od nich, nazywano farmazonami, libertynami; po zgonie odmawiano im miejsca spoczynku na poświęconej ziemi, nazywano wyzyskiwaczami cudzego grosza, obieżyświatami, słowem, aktora traktowano jak pospolitego pajaca. A przecież ci ludzie pracy, pomimo największych przeciwności, a wielokroć i głodu, ciągnęli dalej i dalej, aby kiedyś przekonać niedowiarków czem są w istocie ci posłannicy.

I nareszcie nadeszla chwila, w której zaczęto na teatr patrzeć mniej uprzedzonym wzrokiem, i władzę podgarnęły pod swe opiekuńcze skrzydła te biedne dzieci Talii i Melpomeny i zaczęto się przekonywać czem jest Teatr dla społeczeństwa. Ale jak żadne dobro nie jest trwałe, tak i tu, wśród chwil najwznioślejszych, duch zawiści dmuchnął od zachodu zaszczepiając w sztukę, zarodki niemoralnośoi—ta powoli zaczęła się udzielać jej kapłanom a mianowicie kapłankom! Publiczność poklaskiwała z zapałem dwuznacznikom, a złe wzrastało coraz silniej, aż i rozkład zaczął następować.

Towarzystwa dramatyczne na prowincyi długo się jeszcze trzymały na uboczu, unikając ogólnego prądu, ale jak zaczęły napływać dyletanci i zakrzewiać popęd niemoralny dowodzęc, że na tem jedynie stoi utrzymanie dochodów teatralnych, tak też i sztuka poważna niezmiernie szybko zmieniła się w prawdziwą orgię. Ludzie pojmujący prawdziwe piękno, marszczyli się na te przesadzone dwóznaczniki, na niemoralne ubieranie się artystek, ale inna partya przyklaskiwała z zapałem, dowodząc, że teatr jest na to, aby bawił, rozśmieszał—a nie nudził morałami.

Na większe zło pojawiły się offenbachiady, i tu, choć w istocie sarkano na upadek zupełny moralności, jednakże licznie i coraz liczniej zapełniano każde takie przedstawienie. Nareszcie pojawiły się teatry ogródkowe, czysta spekulacya bawaro-restauratorów, gdy publiczność mniemała, że to będą teatrzyki czysto ludowe, że zajmą serca i głowy ludku poczciwie myślącego i pracującego, by jaką taką utrzymać równowagę w społeczeństwie moralności. Przybywający z prowincyi dyrektorowie, nie zważając na czas i siły swych podwładnych, wypowiedzieli walkę teatrom miejscowym, sadząc się jeden przez drugiego, by i muzyką i wystawą przyćmić nietylko spółzawodników, aie i blask scen rządowych. O! jakże to było nierozsądne postępowanie! Zupełnie się miniono z zadaniem. Ani miejscowe warunki sceny,

ani obecność bawara, nie mogły nastroić do poważniejszego poglądu. Aktorowie zmuszeni z dnia na dzień grywać sztuki nowe i wielkie—Opery coraz nowsze, czyż mogli się wyuczyć ról wśród znużenia i niewczasu, by jako tako zaspokoić wymagania wybredniejszej publiczności? Lecz dyrektorowie, dążąc do dopięcia celu, nie zwracali uwagi na zdrowie i siły aktorów. Zamiłowanie więc prawdziwe do piękna przygasło w artystach, a za to bezwstyd szybko się rozkrzewiał. Artyści mając sposobność, podniecali się trunkami, trawiąc noce bezsenne, artystki zaś na korzystnym nierządzie. Aktorowie z obowiązku, od dyrektora dostają wszelkie ubrania prócz cywilnych, kobiety zaś, choćby najkosztowniejsze i historyczne, muszą mieć własne i stosowne, mimo równej z aktorami płacy. Wiadomo zaś jak pod tym względem kobiety się lubią wysadzać jedna nad drugą! Skądże więc brać na to fundusze? Naturalnie, trzeba je szukać w cudzych kieszeniach...[a wiadome to zdanie, że: „nikt nie da darmo.“ I cóż się stało? oto ci, którzy się chcieli otoczyć najwyższą aureolą—znikli z widowni dyrektorskiej.

Było bardzo wiele takich kobiet, które sobie kupowały miano artystki nieposiadając żadnych zdolności... Poświęcały swą pracę dyrektorom bezpłatnie, a często i dopłacały nawet, byle się tylko szczycić imieniem artystki! często na tem nieźle wychodziły.

Po ukończeniu sezonu ogródkowego, co rok, towarzystwa się rozpraszały, szukając gdzie można i jak można kawałka chleba na zimę, i z tego powodu namnożyło się drobnych i bez znaczenia Towarzystw dramatycznych, i te postanowiły nieść światło do najmniejszych zakątków kraju naszego. Dziś lepszych towarzystw w królestwie zaledwie parę naliczyć można, które niby to odpowiadają swemu powołaniu; zresztą są to niedobitki niemogące nigdzie dłużej ostać, a przecież są to roznosiciele światła i moralności?! Ale Boże się zmiłuj! na czem polega ta moralność. Od czasu jak prawo stemplowe zniosło opłatę sto dwudziesto-rublową za patent dyrektorski, odkąd w naszym zakątku namnożyło się dyrekcyj. Bo dyrekcja to rzecz arcy-korzystna! Naprzykład: Dyrektorowie płacący stałą gażę miesięczną, mają tę korzyść, że gdy przychody z przedstawień wystarczają, to płacą artystom regularnie, niewystarczają, to zapewniwszy swój byt codzienny, zalegają w wypłacie. Co ich to obchodzi, że aktora szarpią za komorne, za życie i zn inne należności, byle im wystarczało! Wprawdzie, gdy przychodzi wyjazd z miasta, djabelnie się dyrektor pocić musi, czem zaspokoić

koszta podróży, by nie stracić towarzystwa. Ale przybywszy na miejsce, przedewszystkiem spłaca swe zobowiązania, a aktorowie, jak manny, wyczekiwać muszą łaskawego udzielenia im paru rubli. (Choć są i aktorowie, umiejący wyzyskać dyrektorów).

Dyrektorowie zaś towarzystwa działowego, nierównie mają lepiej, bo za sam tytuł pobierają parę marek więcej nad innych, prócz tego za utensylja teatralne, (które rzadko który posiada), od każdego przedstawienia pobierają dwa, lub trzy ruble—więc choć aktor nie dostaje nic za swą pracę, dyrektor ma choć na bieżące potrzeby. A gdy nadchodzi wyjazd, musi się wprawdzie postarać, jeśli chce i może o pożyczkę, ale zaraz z pierwszych dochodów zabiera wszystko, i z dobrym przytem procentem. Wskutek też takiej manipulacyi, co parę miesięcy rozrywają się towarzystwa. i tworzą się uowe z trzech, czterech, lub mało co więcej osób złożone, i to z takich, którym się nie chce pracować przy porządnem większem towarzystwie. Tacy częstokroć mając dwie, lub trzy sztuczki (Bóg wie jakim sposobem nabyte?) przybywają do pierwszej lepszej osady, uzyskują pozwolenie wójta gminy, by krzewić oświatę?! Dekoracyi niema, więc naprędce robią z obić papierowych kortynę frontową, robią z glasy (bo to najmniej kosztuje), nalepiają kolorowemi lub ze złotego papieru gwiazdami, suflera biorą pierwszego lepszego z ulicy, byle tylko jako tako czytać umiał, ot i wszystko gotowe. Po paru przedstawieniach, czy się udały, czy nie, zabierają „łachy pod pachy" i wędrują dalej i dalej, póki nie dobiją do jakiego miejsca, gdzie się już jakie takie znajduje towarzystwo. Tam jakiś czas odpoczywają, robiąc z kortyny frontowej sienniki, które nataralnie długo nie trwają i biedę klepią dopóki jak mówią „Stryj brody nie rozwinie." Wówczas nanowo rozpoczynają peregrynacyę „per pedes" mąż, żona i ktoś trzeci... Dyrektorowie znowu niektórych mniejszych towarzystw, tak są wysoce wykształceni w sztuce dramatycznej, że nie umieją dać aktorowi najmnipjszej wskazówki, tyczącej się jego zawodu, ani jak mówić, gdzie stać, skąd wychodzić, i dlatego bardzo często widzieć się dają nonsensa niedoprzebaczenia. A jeśli się trafi w takiem towarzystwie niepowodzenie, co samo z siebie wynika, wówczas pan dyrektor choć posiada sztukę choreograficzną tylko z widzenia, ogłasza lekcje tańca... a często zostawiając również nieumiejętnego zastępcę, odjeżdża na jakiś czas gdzieś do innego miasteczka, by tam trochę tańca poduczyć!?

I to się zowią krzewiciele oświaty i moralności! Ale chcąc skreślić dokładnie czem był teatr i czem jest dziś, foljałyby się

zapisało i jeszczeby się wszystkich szczegółów nie skreśliło. Ale czekajmy cierpliwie. Jak dobre nie trwa długo, tak i złe wiecznie trwać nie może, i nastaną czasy gdzie i dyrektorowie i aktorzy jak dawniej staną się posłannikami prawdy.

August Mużyk.

PIEŚŃ.

Gdy łkając gwiazda posyłała na dół
Sieroce łzy,
Miast łez dobiegło na ten ziemski padół
Światło przez mgły.

Kiedy dziewczęciu skarżyła się róża,
Tuląc się doń,
Miast łez, któremi smutek swój wynurza,
Szerzyła woń.

Gdy wyśpiewywał słowik w nocnej ciszy
Bezmiar swych męk,
Czuł, że kwilenia jego nikt nie słyszy,
Lecz rajski dźwięk.

Gdy smutek łono rozdzierał poecie,
Miotał nim żal,
Jego pieśń zwykła niosła się po świecie
W szeroką dal.

Tłomaczył z czeskiego
Konrad Zaleski.

JEDEN Z WIELU

(Ze zbiorku: „*Różnokolorowe strzępki*“).

Był to słotny jesienny wieczór.

W gustownie urządzonym gabinecie, opodal kominka, na którym palił się ogień, siedział mężczyzna lat trzydziestu kilku, o czarnych długich włosach, przypruszonych siwizną.

Siedział długo wpatrzony w płomień, puściwszy wodze jakimś posępnym myślom, których ślady wyczytać było można na czole pooranem zlekka zmarszczkami. Nareszcie wstał, a przeszedłszy się parę razy po pokoju, zasunął w drzwiach prowadzących do reszty mieszkania, zasuwkę. Usiadł przy biórku zapalił świecę i wyjąwszy z szuflady fotografię, długo, długo w nią się wpatrywał. W końcu jak gdyby chcąc ulżyć sercu, wezbranemu jakiemś uczuciem, chwycił machinalnie za pióro i z pod niego począł przelewać szybko na papier te wyrazy:

„Że też nigdy serce nie może iść w parze z rozumem. Serce swoje, rozum swoje.

Biada tym, co idą za popędem serca. Najczęściej jednak rozum zwycięża, wychowanie bowiem postawiło nam na straży sumienie. Ono nie daje nam zboczyć z utartej przez zwyczaj, wskazanej przez prawo, przez kościół drogi. Zwycięstwo rozumu, zwycięstwo sumienia, tego stróża twych obowiązków rodzinnych i społecznych, zapewnia szczęście jednostkom, ochrania ludzkość od kataklizmów. Tak być winno — tak być musi. Lecz natura ma swoje prawa, silniejsze nad wszystko; obce jej są konwenanse światowe, stawiające naturalnemu biegowi rzeczy tamy i barykady.

Zbrodnią nazywają iść za popędem serca! Gdyś związany stułą z istotą, którą kochasz, kochać ci wolno ją tylko. Świat podobnych, raz wybranemu ideałowi, istot, istnieć dla cię nie może. Więcej serc powinowatych ci uczuciami, zdolnych uderzyć równem twemu sercu tętnem, jakby nie było. A jednak czujesz, że te serca są, szukać ich jednak boisz się, bo twe sumienie, urobione według mody społeczeństwa, w którem się obracasz, kładzie swoje veto.

Rozum twój, przywykły do krytycyzmu, nakłada hamulce na serce, to zda się milczeć...

Zdarza się jednak, iż na etapie ciernistej drogi twego życia, po której wiodą cię pod ręce *sumienie* i *obowiązek* zetkniesz się z pokrewną ci duchem istotą. Jakieś fatum zbliży cię z nią, zrozumiecie się. Panować już nad sobą nie umiesz, pchany jakąś siłą bezwiedną, tracisz równowagę, mimo woli zbaczasz z drogi, po której cię wiodą, twoje „*Katony niezłomne*.“ Serce twe teraz górą, ono tobą rządzi, panuje wszechwładnie! Powoli jednak w duszy twej powstaje walka, rozum upomina się o swoje, sercu rzuca rękawicę, i w walce zostaje zwycięzcą. Ty wchodzisz znów na utorowaną drogę, kroczysz po niej z pochyloną głową, bo ci wstyd, żeś naruszył kodeks twego sumienia. A serce? Serce twe jak w matni, bije nadal przyśpieszonem tętnem i bić będzie do chwili, póki *Czas*, ten koiciel wszystkiego, nie rozwiesi przed tobą zapomnienia zasłony. To targanie się twego serca wyradza w tobie rzecz dla cię wstrętną. do której nigdy nawykły nie byłeś. Ty szedłeś przez życie zawsze z podniesionem czołem, szczerość i prawda były twoim hasłem, dziś bojąc się opinii świata, nie chcąc naruszyć spokoju drogich jednako sercu twemu osób, uciekać się musisz do obcego ci dotąd *kłamstwa*. Z początku przychodzi ci to z wielką trudnością, lecz powoli oswajasz się—kłamstwo staje się dla ciebie chlebem powszednim, ty zaś przyjmujesz rolę komedyanta i grasz ją dobrze, lecz nie ku swemu zadowoleniu, bowiem...

Nagle zastukano z lekka do drzwi; piszący zerwał się z miejsca, jak złodziej schwytany na gorącym uczynku. Schował coprędzej leżącą przed nim fotografię i pośpieszył drzwi otworzyć.

— Tatusiu — brzmiał srebrny w progu głosik pięcioletniego dziewczątka; — Mamusia prosi na herbatkę. Już tak dawno czekamy na tatusia, a wszak samym pić nie wypada.

— Dobrze, moja dziecino, zaraz idę — szepnął ze drżeniem w głosie zagadnięty.

Przeszedł się parę razy po pokoju, zatrzymywał się przed biurkiem, to znów od niego odchodził, walcząc widocznie z sobą. Wreszcie, wydobył z biurka tąż samą fotografię i szybkim ruchem ręki wrzucił ją do kominka. Po chwili ogień buchnął jaśniejszym płomieniem, oświecając jego czoło, na którem psycholog wyczytałby wyraz rezygnacyi, jakiej przed chwilą napróżnoby szukał. Gdy wrzucony papier tlił się już tylko, on z podniesioną głową pośpieszał tam, gdzie go wzywał... obowiązek.

Z. Radleski.

POCZCIWY JACUŚ

Obrazek z bruku

przez

Klemensa Junoszę.

Kiedy poznałem Jacusia przed kilkoma laty, był on już wówczas poczciwym.

Nikt ze znajomych nie tytułował go inaczej, a nawet przy różnych uroczystościach koleżeńskich, kiedy wznoszono toasty i przygodni mówcy wysilali się na styl, dawano Jacusiowi tytuł „chodzącej zacności,“ „cnoty wcielonej“ a nawet i „współczesnego Katona“.

Przypuszczam, że w tych szpetnych czasach, w których według twierdzenia pesymistów zacność wszelka i cnota rzadko dają się spotykać, znajdzie się ktoś ciekawy wiedzieć, jak też człowiek poczciwy wygląda.

Bardzo, bardzo okazale.

Wzrost więcej niż średni, tusza imponująca, kształty zaokrąglone, twarz pełna, szeroka, wąsy zawiesiste, czoło wysokie, łysina w samą miarę, w oczach wyraz dobroduszności, na twarzy pobłażliwy uśmiech, ręka kształtna, biała, delikatna jak kobieca. Wiek średni, między czterdziestką a pięćdziesiątką, stan zdrowia niezły, apetyt kolosalny, źródła dochodów... Nie, co do tego punktu nie posiadam dokładnych informacyj.

Mówiono powszechnie, że Jacuś coś ma, że posiada nawet nieruchomość podobno w Odessie, że przez jakiś czas nosił się z zamiarem kupna domu w Warszawie, ale nie znalazł takiego, jakiego szukał. Zresztą, co komu do tego? Porządnie mieszkał, elegancko się ubierał, jadał w najlepszych restauracjach, w karty grywał co dzień i to dosyć drogo, w razie przegranej najakuratniej płacił, wygrawszy, chował do kieszeni to, co mu fortuna przyniosła. W grach komersowych mistrzem był niezrównanym, a szczęście służyło mu stale, więc też częściej wygrywał, aniżeli przegrywał.

I bardzo dobrze: lepiej, że te pieniądze szły do rąk człowieka poczciwego, aniżeli miałyby wzbogacać jakiego łotra.

Zresztą, cóż tam za pieniądze! wspominać niema o czem, jakieś głupie dziesięć lub piętnaście rubli dziennie cóż to znaczy?

Na hazard Jacuś puszczał się bardzo rzadko, gdyż z zasady potępiał takie bezmyślne marnowanie pieniędzy, ale gdy go bardzo proszono, gdy domagano się koniecznie, po skończonej partyi winta, zasiadł czasem do „baczka“, nie dbając bynajmniej o rezultat. Gdy mu karta nie szła, po przegraniu pierwszych pięciu rubli, cofał się z godnością; w razie przeciwnym czekał aż wygra kilkaset i bastował. Zgarniał pieniądze z widocznem obrzydzeniem i odjeżdżał do domu wymawiając się szalonym bólem głowy...

Osobliwa bo też była głowa poczciwego Jacusia. Na pozór wydawała się normalna, dość duża, kształtu zwykłego, w miarę łysa, osadzona na grubym muskularnym karku, ale jakie ona miewała newralgje.

Zdarzało się tak, że Jacuś bywał najweselszy; jadł, pił, rozmawiał, dowcipkował, opowiadał anegdotki, układał plany wycieczek zamiejskich, w tem naraz chwyta się za obie skronie i krzyczy:

— Głowa, głowa!

Wówczas obecni otaczali go kołem. Każdy radził jakieś lekarstwo niezawodne, cudowne niemal, przeróżne olejki, sztyfciki, krople do nacierania, do wąchania... Jacuś jęczał, jak potępieniec, żądał dorożki i odjeżdżał do domu, a towarzysze ubolewali szczerze nad nieszczęsnym stanem poczciwego człowieka.

— Jemu potrzebna radykalna kuracja — mówili — on powinien się leczyć bezwarunkowo!

— Wymożemy to na nim. Zmusimy go!

— Naturalnie, szkoda chłopa. Takich ludzi nie wielu znaleźć można.

— Chodząca prawość i zacność.

Jacuś na drugi dzień powracał do zdrowia i do normalnego trybu życia.

Zazwyczaj takie straszne bóle napadały go wówczas, gdy trzeba było sięgnąć do kieszeni, dać jakąś ofiarę dla biednych. Był to objaw wielkiej, wysubtelizowanej uczciwości, dowód nieograniczonego współczucia dla ludzkiej niedoli. Jacuś sam nieraz ubolewał nad tem i żalił się na swoje „głupie serce“.

— Pomódz — mówił — tak, jakbym chciał, nie mogę, a dać byle co, drobnostkę, która nie uratuje i niewydźwignie biedaka z niedoli raz na zawsze, nie warto... Wolę więc nic nie dać i uciec od przykrego widoku...

I uciekał też, unikał, nie chcąc i niemogąc patrzeć na cierpienie bliźniego.

Pomimo to Jacuś był wielkim filantropem. Jeżeli szło o urządzenie zabawy na dobroczynność, bez poczciwego Jacusia obejść się nie mogło.

On przyjmował udział w naradach, on dawał niekiedy sprytne pomysły, on sprzedawał bilety w kole znajomych. Koło to było liczne, a że Jacusiowi jako poczciwemu, nikt nie odmawiał, przeto sprzedaż szła raźno.

Na balach, koncertach, zabawach kwiatowych, loterjach, wszędzie w ogóle, gdzie się na cel filantropijny bawiono, widzieć było można okazałą figurę Jacusia.

Z kokardką u fraka, wyświeżony, wyperfumowany, wyczerniony z godnością pełnił obowiązki gospodarza. Damom prawił komplimenty, mężczyznom komunikawał najświeższe nowinki; wszystkich znał, wszystkim się kłaniał... z wszystkimi się witał, miał oko na służbę, na orkiestrę, jednem słowem, robił, co tylko mógł, aby zabawa miała powodzenie.

Cóż dziwnego, że takiemu człowiekowi, człowiekowi pełnemu najlepszych chęci, energji, posiadającemu przytem wiele zalet towarzyskich, czyniono nieraz rozmaite honory i owacje.

Jakie to bywały dla niego obiadki składkowe, jakie przytem toasty, mówki prozą i wierszem. Żyją one jeszcze do dziś dnia w tradycyi ludzi szanujących cnotę, porządną kuchnie i dobre wino węgierskie. Jacuś je także szanował, chociaż sprawiedliwość przyznać każe, że co do wina nie miał poglądów jednostronnych. Protegował wszelkie gatunki byle dobre, znał się, jak mało kto. Długoletnia praktyka i wrodzony gust dawały mu prawo do wygłaszania w takich kwestjach wyroków stanowczych w ostatniej instancji. Nie odmawiał też nigdy swojej światłej rady przyjaciołom, pragnącym urządzić wystawny obiad lub w ogóle kosztowniejsze przyjęcie. Wybierał wina swoim gustem, targował się z kupcem o ceny, odbywał konferencje z restauratorem lub kucharzem i układał „menu“ znakomite.

Pod tym względem powagi większej nad Jacusia nie było w całem mieście.

Mieszkanie miał ładne, na pryncypalnej ulicy, urządzone z pewnym komfortem. Przedpokój, gabinet do pracy, salonik, sypialnia; to przecież bardzo dosyć jak dla kawalera...

Otóż ten punkt nigdy nie był dokładnie wyjaśniony i naprawdę nikt nie wiedział na pewno, jaki jest stan cywilny Jacusia.

Były trzy wersje: Jedni utrzymywali, że Jacuś jest kawalerem i pozostanie nim aż do śmierci, i że przyczyna tego ma charakter bardzo romantyczny. Za młodych lat Jacuś kochał podobno panienkę prześlicznej urody i był przez nią kochany nawzajem. Narzeczeni zamienili już pierścionki, dzień ślubu był oznaczony... Tymczasem, nagle, zjawił się jakiś artysta z końca świata, a że panna była muzykalna więc się z nią porozumiał i pierścionek Jacusiowi odesłała. Opowiadano, że ta historja miała dramatyczne zakończenie. Było wyzwanie, pojedynek, pojedynek, przelew krwi, artysta przypłacił swój czyn nieuczciwy ciężką raną. Jacuś został tylko lekko draśnięty. Sprawiedliwości stało się zadość.

Według drugiej wersyi, Jacuś był wdowcem. Żonę młodą ukochaną utracił w rok po ślubie i przyrzekł sobie, że w powtórne związki nie wstąpi i do końca życia pierwszej swojej miłości pozostanie wiernym. Tę wersję najchętniej powtarzały kobiety i nie jedna z nich próbowała, czy nie uda jej się tak wyjątkowo wiernego i stałego człowieka pocieszyć i skłonić, aby jeszcze raz szczęścia spróbował.

Trzeba przyznać, że Jacuś trzymał się przeciwko wszelkim tego rodzaju pokuszeniom odpornie i twardy był, jak opoka, o którą rozbijały się łagodnie fale powłóczystych spojrzeń i pełnych obietnic uśmiechów.

Ostatnia wersja mówiła, że Jacuś żonaty jest, że dwoje dzieci ma, ale od lat kilkunastu rozstał się z małżonką. Jejmość, sekutnica istny Herod podobno, nie była odpowiednią towarzyszką dla człowieka tak delikatnych uczuć i słodkiego charakteru, musiało więc nastąpić zerwanie,

Która wersja była prawdziwa — nie wiadomo, jeden tylko Jacuś mógłby rozjaśnić wątpliwość, ale sam nie mówił nigdy o tym przedmiocie, a pytać wprost nikt nie śmiał, gdyż to wywoływało natychmiast ataki szalonej migreny.

Od czasu do czasu otrzymywał Jacuś listy z poczty i zwykle potem przez kilka dni był w jak najgorszym humorze. Zamykał się w domu, nie przyjmował nikogo, nie chciał widzieć ludzi, choćby go na najwykwintniejszy obiad zapraszano.

W ogóle o swoich stosunkach rodzinnych mówić nie lubił, a jeżeli czasem od niechcenia rzucał jakie słówko, o antenatach, to zawsze tylko o takich, którzy żyli w XVI-ym, XVII-ym stuleciu, o późniejszych nie wspominał nigdy.

— Nazwijcie to dziwactwem — mówił — ale choć najstarsze kroniki o moich antenatach wspominają, ja twierdzę, że człowiek

jest tylko człowiekiem (o ile nim jest rzeczywiście) sam przez siebie i z siebie. Co mi do tego i co mi z tego, że jakiś tam antenat niegdyś coś zrobił.

Niech spoczywa w pokoju, ja sam wiem, co mam czynić i na nikogo się nie oglądam. Sam... sam tylko... a czy spędzam życie użytecznie czy położyłem dla społeczeństwa, jakie zasługi, sąd o tem nie należy do mnie.

— Do nas Jacusiu — wołali przyjaciele — do nas.

— Czyś ty położył zasługi! To dopiero pytanie — któż więc będzie zasłużony, jeżeli nie ty?!

— Nie mówmy o tem, prosił Jacuś, zróbcie mi tę grzeczność. Robiło się, co można, robi się jeszcze i zrobi, co okoliczności pozwolą — lecz zmieńmy przedmiot rozmowy. Powiem wam nowość. Widziałem wczoraj raki, wychodowane przez pewnego amatora na wsi. Nie przesadzam, ale olbrzymy, mało co mniejsze od homarów. Obiecał, że w przyszłym tygodniu przyszle mi dwie kopy takich. Urządzimy pyszną kolację.

Rozmowa skutkiem tego oświadczenia natychmiast zmieniła kierunek i od kwestji zasług obywatelskich przeszła na pole gastronomji. Jacuś w sposób nader ciekawy opowiedział przyjaciołom jak należy raki hodować, rzucił od niechcenia kilka niezmiernie cennych wskazówek o homarach, a ztąd już prostą drogą doszedł do ryb morskich, ostryg i żółwi.

Jakże nie lubić i nie szanować człowieka, który oprócz nieskazitelnej prawości charakteru, oprócz wielu innych nieocenionych zalet, posiada gruntowną znajomość historji naturalnej, dla którego nie obce są wszelkie tajniki przyrody, w tych mianowicie jej działach, które dostarczają ludziom pożywienia wykwintnego.

Pod tym względem Jacuś był naprawdę chodzącą encyklopedją. Godzinami całemi mógł opowiadać o zwierzynie i sposobach jej przyrządzania, o łososiach i pstrągach, o karczochach, o czem kto chciał i co tylko mieć mogło zastosowanie w kuchni.

Obszerna to wiedza i, według zdania Jacusia, dotychczas niezgłębiona. Tajemnice głębin morskich i rzecznych, obszerne pastwiska, wnętrza lasów, stepy, puszcze, knieje, wszystko to ukrywa w sobie skarby, które człowiek powinien znać i badać ustawicznie.

— Mówię, prawił raz Jacuś w chwili natchnienia, które miewał niekiedy, zwłaszcza po dobrym obiedzie, mówię, że Salomon znał wszystkie rośliny od cedrów Libanu aż do mchu skalnego. Nie myślę temu zaprzeczać: być bardzo może, że wielki ów król i mędrzec, obdarzony wyjątkowemi zdolnościami, wy-

tworzył sobie jakąś swoją klasyfikację roślin i w pamięci swojej czy może w księgach w tę klasyfikację niby w szafę kratek pełną powkładał nazwy drzew, krzewów, traw i wszelkiego ziela, jakie widział. Nie przeczę, owszem, twierdzę nawet, że tak być mogło i tak było—idzie tylko o to, jak je znał.

...Otóż skłaniam się ku przypuszczeniu, a raczej twierdzę stanowczo, że znał je niedokładnie. Tak jest, niedokładnie, zwłaszcza pod względem utylitarnym... Bo widzicie, panowie, botanika jest, jak ocean, niezmierzona. Zaraz objaśnię to na przykładzie. Ja znam cokolwiek ten przedmiot, ale studjowałem go od winogrona do kartofla, od wykwintnej gruszki francuskiej do zwykłej ulęgałki, od szparaga do rzepy—a jadnak, niech mnie kto zapyta dajmy na to o mahoń lub naparstnicę, powiem mu otwarcie, że się na tem nie znam, nie jestem bowiem ani stolarzem, ani utrzymującym skład materjałów aptecznych.

...Powiem wam więcej, a mianowicie, że wszystkie klasyfikacje i systemy, podziały na rodzaje, odmiany, gatunki, czem nam swojego czasu głowę zawracano w szkole, uważam za zgoła niepotrzebne i nie mające sensu. Na co mi wiedzieć, czy roślina jest motylkowata, czy nie motylkowata, co mnie obchodzi jej płeć. Rozumiem tylko jeden podział: rośliny do jedzenia lub nie do jedzenia—i bynajmniej nie dbam o to, czy kalafior, jaki mam przed sobą na półmisku, należy do płci pięknej lub brzydkiej. Pochlebiam sobie, że rośliny, do jedzenia służące, znam nieźle; a wierzcie mi, że jest ich niemało, i że trzeba niezgorszej pamięci, aby je objąć... Począwszy od pieprzu, który jak wiadomo rośnie tam, gdzie pieprz rośnie, aż do trufli—ileż to rozmaitości, ile materjału do zachwytów i do studjów naukowych, do podziwiania cudów przyrody.

...Oto naprzykład weźmy krzak jałowcu, rośnie niepozorny, na piasku, a jednak instyktowo przylatuje do niego kwiczoł, i jak gdyby rozumiejąc sposób, w jaki ma być przyprawiony po śmierci, nadziewa się za życia aromatycznemi ziarnkami...

...Cudownie, zachwycająco urządzona jest natura, a studjowanie jej, o ile zwłaszcza kto ciekawy dział wybierze, daje ogromną sumę przyjemności.

Jacuś, w chwilach natchnienia, zawsze do tego przedmiotu powracał. Ale nietylko botanika bywała przedmiotem jego gawęd. Wiadomości ze świata Flory utylitarnej stanowiły tylko jeden dział jego rozległej wiedzy, zaledwie drobną garstkę pereł w ogólnej skarbnicy jego umysłu. Zdarzały się jednak okolicz-

ności, w których olśniewał słuchaczów pełnym całokształtem swojej mądrości...

Opowiadał mi o tem pewien rzeczoznawca, a wielki przyjaciel i wielbiciel Jacusia.

— Trzeba ci wiedzieć — mówił — że w pewnych chwilach człowiek ten przypomina mi orła, tak wysoko wznosi się umysłem, takie szerokie obejmuje horyzonty. W takich chwilach godzien jest podziwu. Mogę śmiało twierdzić, że on tchnął w nasze kółko ducha. Była nas gromadka ludzi spokojnych, obywateli lubiących żyć spokojnie i używać mizernych darów fortuny, ale było to ciało bez duszy, słowo honoru daję. On dopiero je ożywił, od chwili jego przybycia zbudziła się w nas świadomość, tak, że wiemy, czego chcemy i do czego dążymy; dzięki Jacusiowi zbudziła się w nas myśl, poczuliśmy w sobie siłę i przebudziliśmy ją z uśpienia. A jak on to delikatnie zrobił... Sądzisz, że prawił nam jakie perory? Nie, to nie jego metoda! On rzucał tylko bardzo dyskretnie słówka: „przepraszam“, „za pozwoleniem“, „dlaczego“, i... odrazu wywołał reformę.

— Ale w czem? — ośmieliłem się zapytać.

— W najważniejszych zasadniczych kwestjach. On pierwszy w naszem kółku wprowadził „menu“ motywowane! Rozumiesz, co to znaczy „motywowane menu“. Było to niedługo jakoś po jego przyjeździe i osiedleniu się w Warszawie. Poszukiwał on wówczas domu do nabycia, a w wolnych chwilach zasiadał do gry. Nie wiedzieliśmy jeszcze wtedy, z kim mamy do czynienia. Człowiek przyzwity, dobrze wychowany, miły w obejściu, dobry gracz, był pożądanym nabytkiem w towarzystwie, ale niczem wybitnem się nie odznaczał. Słusznie powiedziano, że okoliczności tworzą wielkich ludzi, przekonaliśmy się o tem. Projektowano obiad dla jednego bardzo zacnego członka naszego grona, który kupił majątek i opuszczał Warszawę. Obiad pożegnalny, składka po kilkanaście rubli od osoby. Oczywiście pragnęliśmy, żeby obiad był pomnikowy. Proponuję więc: ma być to, to, owo, dziesiąte, wnoszę zmiany, poprawki, nareszcie jest... Pytamy o zdanie Jacusia. Z całą skromnością powiada:

— Przepraszam, za pozwoleniem, widzę *menu*, ale gdzież motywy?

— Jakie motywy?—pytamy—do czego?

— Przepraszam — rzecze — motywy są konieczne. Jeżeli ma być taka zupa, należy zdać sobie sprawę, dlaczego mianowicie taka, a nie inna?

Jeden porywczy człowiek, który się nigdy nie odznaczał wielkim taktem, odpowiada dość opryskliwie:

— Dlatego jem dajmy na to barszcz, że nie chcę jeść rosołu.

Miał się też z pyszna.

Jacuś, bardzo grzecznie, słodziutko, ale nie bez pewnej ironji wytłumaczył mu, a pośrednio i nam, iż każda czynność człowieka w ogóle opierać się musi na jakichś logicznych podstawach i że daleko lepszy będzie obiad bez mięsa, aniżeli bez logiki. Uderzyło nas to wielkie słowo, zaczęliśmy słuchać z uwagą i ze skupieniem ducha, a doprawdy było czego. Jak Jacuś zaczął rozbierać szczegółowo wybór potraw, przez nas projektowanych, jak zaczął argumentować, dla czego ta lub owa nie jest na swojem miejscu, to powiadam ci, było czego posłuchać. Całe nasze *menu* zburzył jak Kartaginę, kamienia na kamieniu nie zostawił. Wtenczas dopiero przekonaliśmy się, że to osobistość nie tuzinkowa, że to człowiek poważny, inteligentny, z którego zdaniem trzeba się liczyć. Spojrzeliśmy tylko jeden po drugim... ale to był dopiero początek, nic w porównaniu z tem, co miało być dalej.

Oczywiście, jak słusznie ktoś powiedział, nie wielka sztuka zburzyć, trudniej zbudować coś nowego. Jacuś zaczął budować i wtenczas naprawdę wydał nam się orłem. Szerokim poglądem objął całokształt obiadu, uwzględnił materjał jaki daje sezon, wymagania najbardziej wyszukanej gastronomji i hygieny. Wyłożył nam to, wymotywował, usprawiedliwił każdy szczegół i tak sobie, od niechcenia, z wrodzoną skromnością zaprojektował obiadek... że proszę siadać. Przyjęliśmy projekt Jacusia frenetycznemi oklaskami i naprawdę od tej chwili zaczęła się w naszem życiu nowa era, era, że tak powiem, świadomości — era motywów. Jacuś stał się duszą naszego zgromadzenia, naszym przewodnikiem i doradcą we wszystkich ważniejszych momentach życia. Niema bez niego śniadania, niema obiadu, ani majówki, ani liczniejszego zgromadzenia i gdyby nam kiedy tego człowieka zabrakło...

Machnął ręką, jak gdyby pragnął odpędzić od siebie myśl przykrą.

— A poczciwość—dodał—a prawość, a uczynność, a serce złote... To człowiek, który gniewać się nie umie, nie ma żółci!..

Przyjaciel Jacusia mylił się. Były chwile, w których zacny ten człowiek się oburzał. Zdarzało się to rzadko, lecz zdarzało,

Raz dawny znajomy Jacusia, kolega od szkolnej ławy, przyszedł do niego z prośbą.

Szło o małą rzecz, mianowicie: aby Jacuś osobiście czy też listownie poprosił jednego ze swoich licznych znajomych o poparcie.

Jacuś nie mógł nawet wysłuchać prośby do końca, gdyż nagle zabolała go głowa, szalony atak migreny objawił się z całą gwałtownością, tak, że kolega zamiast odpowiedzi słyszał tylko jęki...

Gdy się Jacuś trochę uspokoił, gość odezwał się nieśmiało:

— Przepraszam cię, kolego, że jeszcze raz powrócę do tego przedmiotu, ale dla ciebie chyba napisanie kilku słów wielkiego trudu nie zrobi, a ja widzisz mam żonę, sześcioro dzieci i pomimo, że nie oszczędzam sił i pracuję, ciężko mi tę moją gromadkę wyżywić. Jedno słówko przez ciebie powiedziane czy napisane, mogłoby los mój znacznie poprawić—i dla tego proszę cię, w imie tak dawnej naszej znajomości i koleżeństwa, nie odmawiaj mi tej łaski.

Nastąpił nowy atak migreny—a Jacuś nie mógł powstrzymać oburzenia.

— Cóż to się wam zdaje—zawołał—że ja jestem dygnitarzem od rozdawania posad, że posiadam jakieś nadzwyczajne wpływy, że co znaczę. Ja nic nie znaczę, sam dla siebie najgłupszego zatrudnienia znaleźć nie mogę...

— Wierzę ci, bo szukać nie chcesz i nie potrzebujesz. Żyjesz z kapitału; jesteś sam, obowiązków nie masz żadnych.

Jacuś zerwał się z krzesła, jak oparzony.

— Ja nie potrzebuję, ja żyje z kapitału, ja nie mam żadnych obowiązków?! I któż mi to mówi?... Niby przyjaciel, towarzysz ze szkolnej ławy... Ach! wy mnie do grobu wpędzicie. tą niesprawiedliwością waszą, temi wymaganiami bez końca...

Zbiedzony człowieczysko, przywykły do wszelkich przeciwności i zawodów, odpowiedział spokojnie i z zimną krwią.

— Mój kochany, ostatecznie widzę, że popełniłem głupstwo, udając się z prośbą do ciebie; ale przecież głupstwo a zbrodnia to wielka różnica. Nie chcesz mi dopomódz, twoja wola, nie nalegam, ani nie przymuszam. Bądź zdrów, tylko mi nie zarzucaj, że cię chciałem wpędzić do grobu. Nic a nic mi na twojej śmierci nie zależy, owszem—żyj szczęśliwie w najlepszem zdrowiu choćby do stu lat... Życzę ci...

— Ty mówisz, że ja ci dopomódz nie chcę... a ja nie mogę. Słowo honoru ci daję...

— Nie szafuj honorem, Jacusiu, bo kłamiesz — odrzekł spokojnie kolega.

— A, tego mi jeszcze nikt w życiu nigdy nie powiedział.

— Ale widać tak było przeznaczone, żebym ja to pierwszy uczynił. Bądź zdrów, kochany Jacusiu...

Byłaby ta scenka pozostała na zawsze w tajemnicy, gdyż ów sześciorga dzieci ojciec nie miał ani czasu, ani chęci do opowiadania, ale sam Jacuś odtworzył ją wobec znajomych z najdrobniejszemi szczegółami, odtworzył ją jako dowód, że nie można mieć przyjaciół, nie można wedle upodobania zawierać stosunków znajomości, bo wnet niewiadomo zkąd, znajdzie się jakiś ktoś, jakaś bieda, która zechce te stosunki na swoją korzyść wyzyskać.

— To oburzające — mówił — jeżeli znam pana Karola lub Ludwika, toć nie dlatego, żebym im zawracał głowy czyją żoną i sześciorgiem dzieci. Prosta elementarna uczciwość na to niepozwala. Taki człowiek chce się rozerwać i zabawić w mojem towarzystwie i ja również w podobnej intencyi zbliżam się do niego... Powiedzcież, sami osądźcie, czy mam słuszność?

Jakże nie przyznać słuszności wobec tak logicznego dowodzenia; jakże nie potępić człowieka, który nie rozumie takiej prostej rzeczy i ośmiela się zarzucać kłamstwa koledze...

Sympatja całego audytorjum była po stronie Jacusia, a kiedy po skończonej partyjce Jacuś odjechał do domu, wszyscy podziwiali delikatność jego uczuć i tę subtelną uczciwość, do jakiej nie każdy człowiek jest zdolny...

Takich ludzi mało...

Zacny Jacuś!

Takich ludzi już niema, bo i Jacusia niema. Zmarł biedak prawie nagle, bo zaledwie dwa dni chorował. Głupia kaczka przyczyniła się do tego. Lekka niedyspozycja miała najfatalniejsze następstwa. Jacuś umarł.

Wiadomość ta uderzyła jego przyjaciół jak grom z pogodnego nieba. Jacuś umarł... niema Jacusia, już nie zasiądzie do winta, nie ułoży programu obiadu, nie będzie opowiadał tak zajmujących rzeczy z dziedziny gastronomji i nauk przyrodniczych. Nie kupi domu w Warszawie — a w ostatnich chwilach znowuż był do tej myśli powracał...

Wyprawiono mu pogrzeb wspaniały: były wieńce z palm, wawrzynu, żywych kwiatów, a jeden z twardych liści dębowych. Niechże wiedzą ludzie, że padł dąb...

Kiedyśmy wracali z Powązek, przyłączyłem się do gromadki bliższych przyjaciół Jacusia; byli wszyscy przygnębieni i smutni, żałowali go naprawdę.

— Poczciwy Jacuś...

— Chodząca prawość i cnota...

— Idealny człowiek... W dzisiejszych zwłaszcza czasach to fenomen. Takim to ludziom na marmurowych tablicach napisy ryć, granitowe pomniki im stawiać, dzieła o nich pisać!

— Bardzo słusznie; warto, ale może panowie dacie kilka szczegółów o nieboszczyku, skoro godzien jest uczczenia.

— A no, oczywiście, o jakież szczegóły idzie?

— Co zrobił?

— Jakto co zrobił?... Cóż miał robić. Zacny chłop był, poczciwy... kochaliśmy go wszyscy.

— Wiem, ale jeżeli pisać...

— To co? Jeżeli pisać, to pisać... Kto się tem trudni, powinien umieć swą sztukę bez dopytywania o drobiazgi i szczegóły.

— Umilkłem. Wielbiciel cnót Jacusia, rozgniewany widocznie, szedł, sapiąc przyśpieszał kroku, co mu przy pokaźnej tuszy było trudno.

— No jakże — zapytal po chwili — zrobisz pan co?

— Trudno będzie, odrzekłem.

— Szczegóły... ha, szczególiki, drobiazgi... to panie trzeba brać ogólnie, szeroko. A jeżeli już o to idzie koniecznie, to ja w kilku słowach szczegóły mogę dać. Czy nieboszczyk Jacuś zabił kogo?

— Nie.

— Czy co ukradł?

— Nie.

— No więc... co jeszcze! Czy fałszował cudze podpisy?

— Ależ nie.

— No więc ostatecznie chyba był człowiekiem uczciwym? Tego tytułu mu pan nie odmówisz...

— Zapewne...

Poczciwy Jacuś!

Józef Sladek.

Z POWROTEM.

Przyszedł i dla mnie nareszcie kres
Tułaczej drogi,
Po walkach życia wróciłem znów
W rodzinne progi.

Matczysko biedne w mogile śpi,
Rodzic zgrzybiały.
I mnie ku ziemi pochyla wiek,
A włos mój biały.

Z za stołu siostra zrywając się
Biegnie przywitać,
Nagle się cofa, patrzy mi w twarz,
Chce w niej coś czytać...

Dokoła naszych ubogich strzech
Nie wielka zmiana
I tylko ścieżka do mogił tych
Wzdłuż wydeptana.

Tłomaczył z czeskiego
Konrad Zaleski.

BABULKA.

(wstęp do powieści)

przez

Karolinę Szaniawską.

Mieszkania w suterenach często zmieniają lokatorów. Gdyby te wilgotne mury mówić umiały, nie poskarżyłyby się pewno nigdy na brak rozmaitości. Po kwartale, czasem nawet po miesiącu, gromadka biedaków rzuca niezdrową siedzibę i przechodzi do innej, lepszej na pozór, gdyż wydaje się mniej ciemną a suchą.

Rozczarowanie następuje bardzo prędko—tobołek z pościelą idzie na wóz i, umieszczony tryumfalnie, między zielonym kufrem a łóżkiem, upstrzony doniczkami roślin, odbywa spacer po ulicach miasta.

Ogólnie wszakże biorąc, najwięcej takich małych przeprowadzek spotykamy na wiosnę. Wycierpiawszy katusze mrozu, który ogniem brylantów błyszczał na ścianach, obielał klamki u drzwi i okien, czerwienił dzieciom rączki, szczypiąc aż do opuchnięcia, starych po kościach łamał, a gdy ustąpić był zmuszony, mścił się jeszcze zaduchem i wilgocią, biedak opuszcza lokal, przenosiny nie kosztują dużo, a tam na nowem mieszkaniu okno wyższe, albo szersze, w podłodze nie ma dziur, lub ściany malowane na olejno, podwórko asfaltowe lub ozdobione zielonością klombów, światło i zieloność! magiczne wyrazy, których sam dźwięk rozwesela, budzi w sercu otuchę, a w głowie myśli pogodne, z całym szeregiem tajemniczych nieokreślonych nadziei.

Światło i zieloność!—cóż dziwnego teraz?—wszak to wiosna zbytnica, lubiąca zajrzeć wszędzie, nawet do nor zatęchłych i przesiąkniętych wilgocią. Gdy chociaż ukradkiem wzrok swój tam rzuci, strugami blasków każdy kąt zalewa, ponury chłód wygania, i uśmiechnięta, zdaje się wołać: masz! masz! może chcesz więcej? dodam... Pewna siebie jak młodość, a dobroczynna i sprawiedliwa, obdziela chojną dłonią wszystkich, nie szczędząc skarbów tym, dla których poprzedniczka jej, zima, była macochą.

I u nas w kamienicy ruch powstał, obszerne podwórko zaległy wozy z gratami i bez gratów, jedne przyszły zostawić tutaj swoją zawartość, inne natomiast zabrać chudobę nędzarza.

Szewc wynosi się „bez grymas,“ powiada stróż Józef — chciałby za ośm rubli mieć stancyę przez dymu i przez wilgoci, jasną niby kościół, a maglarze idą szukać lepszego zarobku, gonić wiatr po świecie—gdyż sprzedali magle.

— Czy im źle tutaj było? pyta drapiąc zawzięcie miotłą nierówny bruk podwórka — tłomaczyłem, perswadowałem, nie chcieli słuchać, jeno się rwali gwałtem do onej sprzedaży, a wszystko, że im umarł dzieciak. Wielkie rzeczy!... moc dzieciaków umiera codzień po świecie—mój ci nie umrze, bo go nie mam, ale na taki drobiazg śmierć łasa. Nie tylko do suteren, ale i po piętrach i od frontu chodzić lubi.

— U naszych, poparła „młodsza“ od gospodarza, jedno się uchowało, a słabiutkie, a mdłe, Boże ratuj!

— Gdzie zaś kto trafi do rozumu prostemu narodowi! konkluduje machnąwszy ręką strożka. — Jak się uparli, nie było sposobu. Tu, mówią, Ludwiś ciągle chorował, w końcu umarł, zostaniemy, pójdą tak samo Antoś, Basia, Mania... Co mieliby pójść! tłomaczę. „Bo kąty niezdrowe, doktór powiedział, że wilgoć dla dzieci szkodząca.“

— Teraz doktory wszędzie nos wścibią—oburzał się stróż— Niby o zdrowie ludzkie im idzie, a toć gdyby nikt nie chorował, co po doktorach! Własnej spekulacyi nie rozumieją.

— Ho, ho, rozumieją oni!—kręciła głową stróżka.—Przecież im takie gadanie szkody nie zrobi, bo kto miał chorować i tak choruje, a oni za wielkich dobrodziejów chcą się podawać.

— Ambit i tyle!

— Nie ambit — wrzasnęła im nad uszami gruba jejmość, biegnąca pędem w stronę zakamarków podwórzowych—co mi kto będzie gadał, nie ambit, jeno interes. Żydowska kalkulacya, powiadam panu Józefowi.

— Niby jak?

— Jak?... małe dziecko zrozumie, tłomaczyć wiele nie potrza— I, rozejrzawszy się, czy nie za dużo ma słuchaczów, dodała po chwili.—Procent biorą.

— Procent?—powtórzył stróż.—Patrzcie!... a od kogo?

— Od wszystkich, przysiądz mogę i przysięgnę, jak mnie tu żywą widzicie, aby tylko pozwolili... Dwadzieścia pięć lat flaczarnię trzymam, każdy bywało zjadł, aż palce oblizywał, a potem pił, bo pieprzne i słone do smaku. Nikt mi wody nie

zamącił, wszystko jak Bóg przykazał, cicho, dobrze... Naraz—trucicielką zostałam, wszędzie, powiada, brud, złe powietrze, zaduch—rondle i garnki wybielić kazał, ściany i półki olejno pomalować, a jeszcze groził, że do cyrkułu pójdę.

— Stróżka kiwała głową ze współczuciem, a „młodsza“ zerkała na szewczyków wynoszących stołki i zydle. Kwestye sanitarne nie mąciły pogody jej umysłu, wolała „zęby grzać.“

— Pobielacze i malarze dali mu w łapę, teraz roboty mają huk, biedny zaś człowiek musi bez potrzeby grosz wydawać, — recytowała gruba jejmość.—Takich ciężkich czasów nigdy nie było; mieszkanie drogie, wikt drogi, jeszcze porządków doktorom się zachciewa. Zkąd na to wszystko brać? Niechże ich tam...

Głośny śmiech „młodszej“ zagłuszył klątwę. Baba spojrzała zgorszona, sądząc, że swojem opowiadaniem wywołała ten nadmiar wesołości. Ale fertyczna Marysia miała minę osoby tak rozbawionej, że trudno było ją pomawiać o złośliwość. Ktoś z drugiego piętra się wychylił, pogroził dziewczynie i zniknął—parsknęła znowu śmiechem.

— Głupia—mruknęła jejmość—co taka o ludzkich utrapieniach wie! gzi się, bo ma chleb łatwy, jak go dla siebie zacznie kupować, pozna dopiero!

Po tych słowach odeszła, ciągnąc za sobą stróżkę.

Ładowanie i wyładowywanie wozów odbywało się z pośpiechem, nie było tam drobnych gracików, utrudniających przeprowadzkę rodzin tak samo biednych, lecz przywykłych do wykwintniejszego otoczenia; stoły, szafy, skrzynki, rupiecie gospodarskie, łóżka i pościel — po za tem trochę kwiatów i lusterko w żółtych ramach. Po paru godzinach została tylko na placu rozeschnięta balja, skazana na kurację hydropatyczną pod wodociągiem. Stróż wymiatał resztki słomy i gderał.

Nie znałam jeszcze nowych mieszkańców—dawniejsi mieli moją sympatję. Lubiłam z okna przyglądać się zabawie dziatek, wiedziałam o każdem do kogo należy, gdzie się uczy, jakie ma imię. Od dziś inne płuca wciągają w siebie chłód zapleśniałych murów—inne organizmy wystąpiły do walki z zarazkami, unoszącemi się w powietrzu i czychającemi na ich zgubę.

Dopiero po zachodzie słońca wyjrzało na świat parę płowych główek: wytoczył się malec na krzywych nóżkach, a za nim blada szczupła dziewczynka. Pod kasztanem, który wyglądał jak wspaniały bukiet, spostrzegłam prostą ławkę sosnową. Mała para biegła ku niej.

— Babulka zaraz przyjdzie? — pytał donośnym głosem chłopczyk.

— Zaraz, przyjdzie odmówić pacierz.

— W stancyi nie można, Andziu?

— Pewno nie, kiedy babulka zawsze latem modli się na dworze.

— Wiem dlaczego.

— E! zkądbyś wiedział!

— Wiem. Tu Bozia łatwiej usłyszy.

— A prawda! — dziwiła się siostrzyczka—nawet prosto do nieba można mówić.

— Babulka wie co robi!—zawołał chłopczyk z tryumfem.

— Taka stara—jeszczeby nie wiedziała!

Chłopak wszedł na ławkę, z ławki usiłował wdrapać się na drzewo, lecz zuchwały ten zamiar nie przypadł do gustu dziewczynie.

— Zejdź,—rzekła stanowczo—spadniesz i nogę złamiesz.

— Albo to nogę złamać można, jak łyżkę albo bat?—pytał z niedowierzaniem, rękami i nogami czepiając się drzewa.

— No, no, zobaczysz!

Z czarnej głębi suteren, szparkim krokiem szła stara kobieta dobrego wzrostu, silna i czerstwa mimo ciężaru lat, które znać było na pomarszczonej choć rumianej twarzy. Głowę jej, zamiast czepka, zdobił duży warkocz siwych włosów, a szeroka kryza u koszuli uwydatniała śniadą cerę.

Szła żwawo w stronę ławki—dzieci zerwały się do niej niby ptaszęta i z obydwóch stron ciągnąc za fartuch, wiodły staruchę pod drzewo.

— Będzie nam tu jak w niebie—rzekła, sadzając chłopca na kolanach. — Patrzcie, toż to ogród!... Nasiali kwiatów — pachną...

— Jakie to kwiatki?—pytał chłopczyk, obejmując szyję starej.

— Czerwoniutkie, zupełnie jak korale — cieszyła się dziewczynka.

— Gdzie zaś!... to goździki, a tam dalej rezeda i lewkonja... O, kwiateczki Boże, o, cudne kwiateczki!... Patrzcie, jest i trawka zielona, mięciutka niby zucheleczek łąki... rosa na niej— znać jutro Bóg da pogodę.

— Zkąd wiecie, babuniu?—pytała dziewczynka.

— Dotknij ręką, widzisz? mokra. Zobacz i ty, Adasiu.

— Mokra, mokra,—potwierdziły dzieci.

— Rosa napoi kwiatki i trawę, bez deszczu się obejdzie.

Niby śmiała się, a wzdychała—dzieci patrzyły na nią z osłupieniem. Dziwną była im radość, od której łzy płyną, a płynęły zwolna dużemi kroplami. Nie ocierała ich, gdy z twarzy padały wprost na dziecko, tylko zaczęła się modlić żarliwie.

Chłopczyk zasnął, na podwórku ruch ustał, niebo wyiskrzyło się gwiazdami, a staruszka siedziała i siedziała. Zdaje się, że dziewczynki już przy niej nie było, gdy dźwignąwszy się nareszcie, podążyła w stronę suteren.

Widywałam ją tam później co wieczór przez całe tygodnie, z dzieciakami, z których jedno spało, drugie niby przyszyte do fartucha nie ruszyło się na krok. W mroku wieczornym sprawiała złudzenie krzaczka, którego listki wiatr potrąca i gałązkami kołysze, gdyż siedząc nie odpoczywała ani na chwilę. Kiwała się ciągle to w lewo to w prawo, jednostajnym ruchem zegarowego wachadła. Od czasu do czasu przechylała głowę i wciągała w siebie z zadowoleniem zapach karłowatych roślin. W niedziele i święta zasiadała zaraz w porze poobiedniej, instynktowo szukając tutaj tlenu dla płuc i świeżych barw dla wzroku, który tam w ciemności mgłą zachodził. Ten szmat zieleni był dla niej nietylko przystanią, do której śpieszyła na wypoczynek, lecz symbolem świątyni—ołtarzem prawie. Czyżby i ona wierzyła, że ztąd do nieba jest bliżej i modły łatwiej przedostaną się do Stwórcy?...

Śledziłam sympatyczną trójkę, słuchałam naiwnych rozmów, w których stara przedstawiała się takiem prawie dzieckiem jak wnuczęta—niekiedy rozlegały się piosnki z repertuaru ludowego, potem „Zdrowaśki“ przez dziewczynkę głośno powtarzane „za tych co w czyszcu goreją i za tych co modłów naszych wyglądają, i za nieznanych i za obcych.

* * *

Opuściłam Warszawę, aby przez kilka tygodni odetchnąć powietrzem wiejskiego ustronia. Babulka z wnukami przychodziła mi na myśl co wieczór o zwykłej porze, miałam nawet zamiar dowiedzieć się listownie o nią. Cóżby mi jednak powiedziano?... Żyje—byłaby cała informacya, podczas, gdy ja pragnęłam wiedzieć czy zawsze jeszcze niby czcicielka gwiazd modły w obec nich odprawia, czy kołysze dzieci do snu rozmową o kwiatach i wiosce rodzinnej.

Śmiano się z mojej tęsknoty.

Ściśle biorąc niedostawało mi tutaj czegoś w programie wieczoru, dzień kończył się gwarniej i weselej, ale jak gdyby

niedopowiedzianych słów pacierza, brak mi było widoku przyjemnie działającego na duszę, pełnego poezyi i jasności.

— Zobaczycie — mówiła jedna z pań — nasza entuzyastka ucieknie, aby się nacieszyć swoją babiną.

— To jej *genre*—wtrącił mój kuzynek. — Uwielbia starość, jeszcze na pensyi będąc, pisywała ody do siwych włosów, a w ośmnastym roku życia pragnęła zaślubić człowieka mogącego być jej dziadkiem.

— W rok później wszakże,—bronił mnie Klimek—zmieniła widać pogląd, ja bowiem tu obecny i przytomny, nie odznaczałem się bynajmniej powagą wieku.

Nie myślałam uciekać od miłego towarzystwa, gdyż mając przy sobie wszystkich najdroższych, mogłam całą duszą korzystać z wypoczynku. Lecz po wakacyach, gdy wróciliśmy do Warszawy, siadłam z rozkoszą przy oknie wychodzącem na ogródek, by gdy mrok zapadnie starą zobaczyć.

Przyszła nie czekając wieczoru.

Chłopak był widocznie słaby, gdyż go niosła, a gdy usiadła stękając, dziewczynka przysunęła jej podnóżek.

Umyśliłam zaznojomić się z babiną dzisiaj, koniecznie. W mieszkanu było cicho i pusto,—dzieci wyszły. Odzwyczajonym od systematycznego trybu życia, jaki tutaj przy nauce wieść będą musiały, trzeba jeszcze trochę pofolgować. Zabrał je też ojciec na jakąś daleką przechadzkę.

— Dobry wieczór, matko—rzekłam, wychylając się na ogródek.—Dawno was nie widziałam.

Pokłoniła się uprzejmie.

— My tu siadujemy co dzień,—odparła po chwili.

— Wyjeżdżałam—byłam na wsi przez dwa miesiące.

— Na wsi — powtórzyła jak gdyby z zazdrością — na wsi prawdziwej, rzetelnej, daleko od Warszawy?

— Alboż bywają wioski prawdziwe i nieprawdziwe?

— Sama nie wiem, ale tu są inaksze.

— Ja byłam dość daleko—na Podlasiu.

Wzrok staruszki się zamglił.

— Byliśmy na odpuście w Liwie, — rzekłam — jeździliśmy do Prostyni.

— Oh! — jęknęła, zasłaniając oczy, niby od wielkiego blasku—oh!...

Zbliżywszy się do komody, otworzyłam jednę z szuflad i siadłam znowu przy oknie.

Stara kobieta odsłoniła twarz zalaną łzami.

— Dzwony biją — szeptała drżącym urywanym głosem — święta Trójca... idą kompanje zewsząd.. w kościele pełno i przed kościołem—ani się docisnąć... Organy grają... u spowiedzi moc narodu... Prostynia, Sterdyń, Liw... Choć raz przed śmiercią zobaczyć te kąty!... Boże!... Człowiekowi tęskno do nich, ...tęskno...—Znam je.
Krzyknęła z radości.

— Była tam pani? była?... O, wielką dał mi Bóg pociechę— tu głos jej się załamał od powstrzymywanych łkań... Dobrodziejka wyrozumie... Ja... ja o swoich stronach mówić nie mam komu, ani przed kim się użalić, ani ucieszyć wspominkami. Prawda, pani złocista, że w niebie tylko może być milej niż tam, na Podlasiu?...

— Z której wioski pochodzicie?

— Z Osowic. Śliczna wieś i bogata, choć nie duża, gospodarzy ma dwudziestu.

— Słuchajcie, matko — rzekłam — jeśli was nie urazi moja prośba, przywiozłam zapaskę tamtejszego wyrobu, niech wam służy.

To mówiąc, podałam jej przez okno gruby lniany fartuch.

Dorwała się z miejsca, aż dzieciak wystraszony oczy otworzył i do moich rąk przypadła. Uczułam na nich łzy. Co znowu?.. i ja płaczę wtórują wielkiej skardze za kawałkiem rodzinnego nieba i szmatem ziemi... Niby ptak wytrącony z gniazda, staruszka drżała całem ciałem; od moich rąk oderwać się niemogąc, wpiła w nie usta... siwa jej głowa przytuliła się do mojej piersi jak gołąbek—łkanie wstrząsało krzepką postacią.

Probowałam ją uspokoić, lecz nie znalazłam wyrazów, mogących przyciszyć ból, którego źródła nie znałam nawet dokładnie i tylko z ogólnego punktu widzenia domyślać się mogłam. Chłopka rzucona koleją losu, na twardy bruk miejski—zwyczajne powszednie zjawisko. Spotykamy ich dużo, przebranych w modne suknie i kapelusze, zadowolonych, że z bab i dziewek stały się paniami. Ta jednak, w kraciastej chustce i grubym wełniaku jest tem, czem była. Na licu, pewno hożem niegdyś i gładkiem, czas bruzdy wyorał, wzrok osłabł, ociężały nogi—nie poznaliby jej swojacy, gdyby nie strój rodzinny, któremu dochowała wierność.

— Matko—zaczęłam znowu, usiłując uwolnić ręce—bardzo was proszę, przestańcie płakać. Obejrzyjcie fartuch, czy przędza równa i czy tkaczka ładnie dobrała kolory.

Roześmiała się jak dziecko z po za łez.

— Pani kochana — rzekła, niosąc szmat płótna prawie do oczu — wszak to śliczności!... Za moich czasów takich pięknych

barw nie było, musi tam farbierzy mają dobrych. Aż oczy bolą patrzeć, takie wesołe—dziw, że nie przemówi do człowieka.

— Przędza równa bardzo—zobaczycie po dniu, teraz już nie widać.

— U naszych ślicznie przędą—każda robota wychodzi tam na pokaz, ale kobiety, widzę, nauczyły się pięknych wzorów — pięknych i trudnych. Jabym tego nie potrafiła.

— Kto je uczy? powiedzcie proszę.

— A któżby!... Własne oko i rachuba—więcej nikt. Bywało przyjedzie do kościoła pani, ubrana, jak to mówią, po modnemu, przyjedzie i siada w ławkach, jużci nasze tkaczki mają na nią oko, jedna za drugą radaby się docisnąć. Przedostanie się która, klęknie i, Boże odpuść, choćby w czasie kazania, pochylona niziutko liczy nitki wzoru. Liczy, liczy, na pamięć swoję niby paciorki na sznurek nakłada... ledwie upłynął tydzień, a już z warsztatu świeży wzorek, pstremi pasami albo kratą, spoglada po izbie. Niewiasty i dziewki zazdroszczą, gdy się udał—wstyd, jeśli tkaczka źle zapamiętała.

— Tylko więc tą drogą nowość do chat płynie? Sądziłam, że kupujecie wzory z tkackich fabryk.

— Nijakich fabryk nie znamy. Każda chałupa jest fabryką, gospodyni musi odziać mężczyzn i dziewuchy—od czegóż len, konopie, wełna? Za moich czasów nosiliśmy spódnice kramne tylko latem, teraz słyszę, nawet chłopakom, ba samym gospodarzom nie wstyd ubrania kupować od żydów.

— Dawno opuściliście tamte strony?

— Siła lat, dobrze nie wiem—pan Jezus liczył i obróci mi na zbawienie, bom dużo, ach dużo wypłakała.

— Rodzice wasi tutaj pomarli?

— Nie, pani złocista. Leżą tam na cmentarzu w Osowicach, pewnie już w ziemię zapadli głęboko.

— Macie męża, córkę, wnuki?

— Juści mam. Syna jednego, córek dwie i wnucząt dwoje, alem nigdy męża ani swoich dzieci nie miała.

— Jakto?

— Tak, jejmościuniu. Moje to dzieci, a nie moje — moje wnuczęta, a nie moje, chłop zaś całkiem nie mój.

— Ten stary człowiek... widziałam go z dziećmi na podwórku, nie jest waszym mężem? Przyjaciel... dodałam nie mogąc znaleźć określenia.

Pochwyciła chłopczyka, który przed chwilą zszedł z kolan i zasłoniła się nim, jak gdyby tarczą. Był to ruch królewski...

Najwytrawniejsza artystka mogłaby jej pozazdrościć tego ruchu. Podnosił ją i rzecby można rehabilitował, jeśli rehabilitacyi potrzebowała. Wzrok jasny i dumny potrzeby tej wszakże nie zdradzał—wydawał się zwierciadłem czystego sumienia.

— Wszystko nie moje—rzekła po chwili.—Et! dużo byłoby gadać, a mało słuchać, co tam kogo obchodzi.

— Co obchodzi? mój Boże, słuchałabym całą duszą. Zainteresowaliście mnie bardzo. Potrafię odczuć cierpienia drugich, mówcie jak do siostry.

Na dźwięk ostatnich wyrazów, porwała się niby prądem elektrycznym tknięta, głuchy jęk świadczył, że poruszyłam ranę niezabliźnioną, pomimo lat, które sam Chrystus liczy. Drżącemi rękami przytuliła dziecko i rozpłakała się na głos.

Wstyd mi było natarczywości z jaką zapuściłam sondę w serce nieznajomej. Gdy mnie zaciekawia tajemnicza głębia, wypadało czekać aż sama się odsłoni nie sprawiając bólu.

Chłopczyk zbudzony i trochę wylękniony dziwnem zachowaniem starej, grymasił. Pocałowała go w główkę, i dźwignąwszy się z siedzenia, odeszła. Dziewczynka niby cień pomknęła za nią.

Nie zdążywszy zasłużyć na ufność, wymagającą dłuższego czasu, po co też było wspomienia budzić! „Zjesz beczkę soli, za nim człowieka poznasz,“ a ja chciałam przeniknąć go naprędce, ta prosta kobiecina doprowadziła mnie do porządku. Nie zwykła to kumoszka lubiąca przed każdym duszę odsłaniać, mająca serce na języku, lecz duch jakiś hartowny i dzielny.

— Paniusiu, pani!

Podniosłam oczy—przedmiot moich rozmyślań znowu zajął ławkę.

— Wróciliście, matko?

— Urzekła mnie pani czy co takiego! Już się układłam, już miałam zasnąć, a potem jak gdyby mnie kto z łóżka porwał... Opowiem wszystko od początku.

Słuchałam do białego dnia...

HUMOR.

Niesłychane nadzwyczajności, zebrane przez badacza podróżnika.

Pewien mechanik w Berlinie tak silną miał przeszłego lata febrę, iż wiszący w blizkości jego łóżka termometr spadł do zera.

—

W jednej z okolic Pomeranii, ziemia jest tak urodzajna i tłusta, że jeśliby kto z przechodzących usiadł, dla spoczynku, na polu, wstałby z zatłuszczoną odzieżą.

—

Pewien przechodzący przez pustynię, widział cień lwa leżący jeszcze na piasku—albowiem lew tak okropny wydawał ryk, że cień z przestrachu pozostał na piasku.

—

W mieście Schilda, pewien jegomość, nosi frak z tak długiemi połami, iż chcąc dobyć z kieszeni chustkę do nosa był zmuszony stanąć o parę stopni niżej.

—

Pewnemu krawcowi tak się robota w ręku z pośpiechu paliła, że mu się stopił na palcu naparstek.

—

W Paryżu żyła pewna stara dama, która tyle zmarszczek i fałdów miała na twarzy, że służyła przy dworze jako model, gdy zawieszano w salonach firanki.

—

W pewnym pałacu, jeden z pokojów miał na tapetach, tak naturalnie wymalowane pomarańcze, że z tego powodu musiano zmienić tapety, kto tylko bowiem, krótki czas przebył w rzeczonym pokoju, z powodu zbyt silnego zapachu dostawał bólu głowy.

—

W jednym z prywatnych domów, skąpa gospodyni tak słabą podawała herbatę, iż takowa lecieć nie mogła z czajnika.

W szkółce elementarnej.

Jeden z dość sprytnych chłopców w szkółce, wyjątkowo nie miał zdolności do rachunków i odejmowania zrozumieć nie mógł. Nie pomagały jak najprzystępniejsze objaśnienia nauczyciela; chłopiec zawsze powtarzał „nie mogę“. Czy to 3 od 6 czy 6 od 3, zawsze zaczynał od słów: „nie mogę.“ Zniecierpliwiony nauczyciel rozciągnął pewnego razu swego ucznia i dał mu cztery plagi, mówiąc: „Tym sposobem może cię przecie odejmowania nauczę.“

Chłopak po odebranej nauce, zerwawszy się ze stołka, wśród łez jednakże w tonie tryumfu wyjąkał:

— Teraz to i pan nauczyciel, chociaż taki mądry nie odjąłby tej czwórki co mi przyłożył.

—

Złe często wychodzi na dobre.

Pewien miał w sądzie sprawę, wcale niepomyślną dla siebie, spodziewał się bowiem, że rozstrzygnięcie takowej odbierze mu majątek i dobre imię. Wkrótce miano sprawę sądzić, w tym czasie ów jegomość zachorował i w tydzień przeniósł się „ad patres.“ Doktór, który go leczył, gdy w kółku znajomych nieboszczyka mówiono o okolicznościach, które, gdyby nie śmierć, naraziłaby go na smutne następstwa procesu, odezwał się arcy naiwnie:

— Otóż niechcący wyprowadziłem go z kłopotu.

—

Skromna prośba.

Pewien pobożny, który w czasie gwałtownej burzy znajdodował się na statku, wzniósł ręce ku niebu ze słowami:

— Wielki Boże! nie chcę Cię utrudzać wielu prośbami, ocal mię tylko samego o Panie! z innymi zrób wedle swego uznania.

—

Szczere wyznanie.

Sędziwy lekarz wszedłszy do mieszkania, gdzie leczył obecnie sześcioletniego chłopca, syna swych przyjaciół, spostrzegł, iż tenże, stojąc na krzesełku, nachylony w otwartem oknie zajęty jest czemś pilnem.

— Co to Jaś robi? — zapytał doktór, stojącej tuż matki, zbliżając się ku oknu.

— Smarkacz wylewa oknem lekarstwo, które mu szanowny konsyljarz zapisał. Na to lekarz klepiąc Jasia po ramieniu:

— Mój synu, czynem twym rzuciłeś nowy głęboki pogląd, na medycynę.

—

Pewnemu francuskiemu księciu przepowiadziano, że „wśród sprzeczki“ zakończy życie. Gdy książę zuchorował, przywołano naraz kilku lekarzy. Gdy chory ujrzał wchodzących, zawołał:

— O mój Boże! widzę, że przepowiednia się spełnia.

—

Po kilku dniach ciągłej posuchy spadł rzęsisty deszcz.

— No — powiedział ktoś — przecież teraz już wszystko z ziemi na wierzch wyjdzie.

— Niech Bóg od tego zachowa - rzekł drugi—ja tam mam trzy żony.

—

Dowcip żebraka.

Znany pisarz angielski Walter-Skott, będąc z przyjacielem na spacerze, spotkał żebraka wyciągającego dłoń po jałmużnę. Sięgnął przeto do kieszeni, lecz oprócz szylinga, drobniejszej nie miał przy sobie. Podał więc szylinga ubogiemu, mówiąc:

— Oto masz mój przyjacielu, całego szylinga, ale pamiętaj, że mi zostajesz dłużnym 11 pensów.

— Niech Bóg panu nagrodzi—odezwał się żebrak—i niech panu pozwoli dożyć tej chwili, w której mu oddam resztę.

—

Pewien jadący konno zbyt żywo spadł z konia. Obecny przy tym wypadku wraz z innymi jakiś żydek, odezwał się:

— Mnieby się tego, z psieproszeniem pana, nie przytrafiło.

— Czyż tak dobrze jeździsz konno?

— Nie proszę pana, ale ja nie wsiadłbym wcale na konia.

—

Pewien przejezdny dowcipniś w Wiesbaden, zapytał utrzymującego osły do wycieczek:

— Iluż u was tu jest osłów?

— To zależy od przyjezdnych, im więcej gości, tem więcej mamy osłów.

Część informacyjna.

WIADOMOŚCI METROLOGICZNE.

Monety:

Imperyał = 2 półimperyałom.

Półimperyał = 5 rublom złotem, a 7,50 srebrem Rubel—100 k.

Frank (mon. Francuzka)—25,005 kop.—100 Santimom, albo 20 Su.—Su—1,25 kop.

Gulden, albo Floren, (mon. Austryacka)—61,742 kop.—dwom koronom=100 krajcarom. Korona=100 groszom—30,871 kop.

Marka (mon. Niemiecka)=30,871 kop.=100 fenigom.

Talar (mon. Pruska)=92,613 kop.=30 srebrnym groszom.

Funt sterlingów (Sowren mon. Angielska)—20 szylingom=240 pensom=6 rub. 28,64 kop.

Dolar (mon. Amerykańska)=100 centom=1 rub. 33,672 k.

Miary długości:

Sażeń = 3 arszynom = 48 wierszkom = 1,2347 sążn.=0,4687 metra; Arszyn = 16 werszkom = 28 calom=1,2347 łokcia, Werszek = $1^3/_4$ cala.

(W miernictwie Sażeń=7 stopom=84 calom=840 liniom.)

Stopa=12 calom=0,42857 arszyna=6,857 werszka.

Cal=10 linijom=$^4/_7$ werszka; Linija=10 kropkom.

Wiersta=500 saż. czyli 3500 stop.=1 kilom. i 66,780 metrom

Sążeń=3 łokciom=6 stopom=72 calom=864 liniom.=0,81 sażenia.

Sążeń=2 arsz. i 6,88 wersz., albo 5 stop. i $8^1/_{40}$ cal. ruskim.

Metr=1,4061 arsz. albo 1,736 łokcia=3,2809 stopom rus.

Kilometr=10 Hektometrom=100 Dekametrom = 1000 metrom=1406 arszyn.—0,9374 wiersty.

Milimetr=$^1/_{1000}$=santimetr=$^1/_{100}$, a decimetr=$^1/_{10}$ części metra.

Mila = 7 wiorstom — 3500 sażeniom.

Stopa angielska=12 calom=$^3/_7$ arszyna=$^1/_7$ sażenia.

Mila „ =5280 stóp=1,508 wiersty.

Mila morska=1,7389 wiersty.

W Austryi i Prusach, miary metryczne francuzkie.

Miary powierzchni:

Sażeń kw. =9 arsz. kw.=2304 werszk. kw. = 49 stopom kw. = 7056 calom kw. 705600 linjom kw.=1,5245 sążni kw.=4 metrom kw. i 552082,17 kw. milimetrom.

Arszyn kw.=256 werszkom kw.=5$^{4}/_{9}$ stóp kw. = 784 cali kw.=505786,91 milimetrom kw.

Stopa kw.=144 calom kw. =0,18367 arszyn. kw.=47,0204 werszków kw.=0,28 łokcia kw.=92,9 milimetrom kw.

Diesiatina skarbowa = 2400 saż. kw. = 1,95134 morgom = 585,402 prętom.

Sążeń kw.=9 łok. kw.=36 stop. kw.=5184 calom kw.=0,656 sażenia kw.

Ar = 100 santiarom, albo 100 metrom kw., Hektar = 100 arom = 0,91533 diesiatiny.

Akr angielski=0,37 diesiatiny.

Metr kw.=0,2196 saż. kw.=1,977 arsz. kw.=10,764 st. kw.

Miary sześcienne (kubiczne):

Sażeń sześ.=27 arsz. sześ.=343 stop. sz.=110592 wersz. sz. = 592704 cal. sz. = 1,8823 sążni sz. = 50,8215 łokci sz. = 789,674 wiadrom = 46,27 czetwiertiom.

Sążeń sz.=27 łok. sz.=0,53144 sażenia sz.

Stopa sz.=1728 cal. sz.

Arszyn sz. =4096 wersz. sz. =12,7037 stóp sz. =0,359705 metra sz.

Metr sz. =0,103 saż. sz. = 2,78 arsz. sz. = 35,316 cali sz.

Galon angielski=4 kwartom=0,3694 wiadra.

Miary objętości:

a) do ciał płynnych.

Wiadro = 10 kružkom (sztofom) = 100 czarkom = 3,0747 garncom = 12,299 lit. Wiadro wody przy 12$^{1}/_{3}$^{0} Reaumura=30 untom.

Kružka=10 czarkom=1,2299 kwarty; Czarka=0,492 kwater.

Beczka=40 wiadrom=122,988 garnca.

Litr = 1 decimetrowi sześciennemu = 0,813 sztofa = 8,13 czark. = 1 kwarcie.

Dekalitr=10 litrom=0,813 wiadra.

Hektolitr=100 litrom=8,13 wiadra.

b) do ciał sypkich.

Czetwiert' = 8 czetwierikom = 64 garncom = 1,8448 korca; Czetwierik=0,4612 korca=6,559 garnca=1601,22 cali sześć.

Buszel angielski=8 galonom =1,38532 czetwerika.

W a g i.

Berkowiec = 10 pudom; pud = 40 funtom.

Funt = 96 zołotnikom = 9216 dolom, albo = 32,00031 łutom = 409,5 grammom.

Gram=10 decigramom=100 centigr.=1000 miligr.=0,2347 zołot. = 22,505 doli.

Kilogram=10 Hektogramom=100 Dekarg =1000 Gramom = 2,4419 funtom.

Tonna francuzka = 1000 kilogr. = 61,0475 puda = 0,9842 tonny angielskiej.

Funt angielski=16 uncyom=1,1076 funt.=0,4536 kilograma.

Tonna angielska = 62,027 puda.

Funt pruski = $^1/_2$ kilograma=1,22095 funta.

Funt wiedeński=16 uncyom=1,3674 funta=0,56012 kilogr.

Funt aptekarski ($^7/_8$ zwyczajnego)=12 uncjom=96 drachmom=288 skropułom=5760 granom=84 zołotnikom=8064 dolom. =358,3226 gramom.

Przepisy stemplowe.

Opłata stemplowa dzieli się na zwyczajną i proporcjonalną. Opłata zwyczajna uiszcza się przez przyłożenie i skasowanie ustanowionej przepisami stemplowemi marki, lub papieru stemplowego, a proporcjonalna przez napisanie zobowiązania się na papierze aktowym lub wekslowym, stosownie do sumy, według niżej umieszczonych tabelek.

Opłata stemplowa zwyczajna jest pięcioraka: 80, 60, 15, 10 i 5 k.

Opłacie 80 kop. podlegają: Prośby, obwieszczenia, skargi, zaprzeczenia, a także i dołączone dowody, oprócz oryginałów, podawane do władz rządowych i urzędników. Wydane przez władze i urzędników kopje z rozporządzeń i naznaczeń, urzędowe wyciągi z wszelkiego rodzaju akt, metryki urodzenia, akty ślubów i zejścia, — udowadniające tożsamość osób, dowody celne,— świadectwa na wszelkiego rodzaju zajęcia, testamenty, a także

świadectwa wydawane przez zarządy prywatne. Kopje z kontraktów, umów, zobowiązań (za każdy arkusz) przy wydawaniu ich osobom prywatnym lub poświadczaniu w razie, jeśli oryginały opłacone nie mniej niż 80 kop., (w przeciwnym razie opłaca się tylko 15 kop.)—Polisy, zastępujące je kwity i wszelkie umowy, dotyczące asekuracyi kapitałów, akcyj i papierów procentowych, jeśli suma pobrana, przewyższa rs. 15, (w przeciwnym razie opłaca się 15 kop.). Upoważnienia do odbioru płac i pensyj, dawane przez urzędników lub emerytów, jeśli suma przewyższa rs. 100, rękopisy przedstawione do cenzury i umowy o najem mieszkań w cenie od 50 do 500 rubli rocznie.

Opłacie 60 kop.: paszporty, bilety, karty legitymacyjne, krótko-terminowe prolongacye i bilety wydawane urzędnikom uzyskującym urlopy.

Opłacie 15 kop. podlegają: Kwity, wydawane przez władze sądowe i urzędników, wskutek żądania osób prywatnych na dowód przyjęcia próśb, dowodów i innych przedmiotów.

Pokwitowania rządowych i prywatnych instytucyj finansowych, a także kantorów i towarzystw przy otrzymaniu na rachunek bieżący sumy wyżej rs. 50, a także każde odnotowanie o wypłacie takiejże sumy. Polisy, zastępujące je kwity i wszelkie umowy, dotyczące asekuracyi kapitałów i papierów procentowych, jeśli suma pobrana nie przewyższa rs. 15.

Opłacie 10 kop. podlegają: Ceduły ładunkowe podawane przy deklaracyach do komór celnych i przy przewozach w kraju lądem i wodą, — paszporty wydawane duchowieństwu i wszelkie świadectwa na przewóz okowity tytoniu i ceduły na przewóz cukru.

Opłacie 5 kop. podlegają: Wszelkie umowy do sumy rs. 50. Rachunki i pokwitowania przy otrzymywaniu pieniędzy lub jakichkolwiek przedmiotów, jeśli suma lub wartość przechodzi rs. 5. Kwity, wydawane przez towarzystwa transportowe kolejami żelaznemi lub wodą przesyłającym towary, lub przewożącym takowe, jeśli suma wynagrodzenia przewyższa rs. 5.

Podpis na kwitach, umowach i innych dowodach, na których mają być naklejone marki, powinien przechodzić przez też marki, w razie przeciwnym opłata stemplowa uważa się jako nieopłacona w czasie właściwym i winni ulegają karze niżej wskazanej.

Opłata stemplowo-proporcjonalna:

Umowy o dzierżawy, najmy, pożyczki zabezpieczone na nieruchomościach i pokwitowania z odbioru takowych, zastawy, sprzedaże, na sumę więcej, niż 50 rubli, pisane być winny na papie-

rze aktowym, stosownie do sumy, według niżej umieszczonej tabelki, przyczem umowa winna być pisana na jednym arkuszu papieru aktowego (przy użyciu środkowych arkuszy, o ile tego zajdzie potrzeba, opłaca się każdy 80 kop. marką) t. j. że od sumy więcej, aniżeli 225000 czy 300000 opłaca się jeden arkusz papieru aktowego wartości rs. 1031; przy zawarciu umowy na sumę np. 451000 należy opłacić dwa arkusze, jeden na 1031 rs. a drugi na 781 rubli i t. d.—Przy sprzedaży nieruchomości, oprócz wypisu na stemplu aktowym i opłaty na rzecz miejscowego magistratu w stosunku dwóch od tysiąca, opłaca się jeszcze bez względu na sumę rs. trzy i od wartości zadeklarowanej cztery od sta; przyczem, dla zapobieżenia deklarowaniu wartości niższej, niż rzeczywista, wybiera się albo wartość pokazaną przy poprzednich sprzedażach, albo podatek gruntowy pomnożony przez 112, stosownie do tego, która z tych wartości będzie najwyższą.

Przy przejściu majątku w inne ręce, z powodu śmierci ich posiadaczy, lub darowizny, pobiera się opłata stosownie do stopnia pokrewieństwa spadkobiercy do spadkodawcy, a mianowicie:

1) Od majątku, przechodzącago od jednego z małżonków do drugiego, krewnych w linii wstępnej lub zstępnej—adoptowanych dzieci lub małżonków dzieci, w stosunku jednego procentu od sta.

2) Od majątku, przechodzącego do pasierbów, pasierbic, braci, sióstr jak rodzonych tak i przyrodnich i do dzieci zmarłych braci i sióstr, w stosunku czterech proc.

3) Od majątku przechodzącego do innych, oprócz wymienionych w punkcie 2-m krewnych, w bocznej linii 3-go, a także i 4-go stopnia, w stosunku sześciu proc.

4) Od majątku, przechodzącego do osób wyżej nie wymienionych, w stosunku ośmiu proc.

Od opłaty spadkowej uwolnione są majątki, których wartość nie przenosi rs. 1000, i ruchomości domowe, oprócz kapitałów, jeśli nie przedstawiają przedmiotu handlu lub rzemiosła spadkodawcy.

Od opłaty stemplowej uwolnione:

Korespondencya między osobami prywatnemi a instytucjami rządowemi prowadzona na mocy praw ogólnych i niezależnie od woli osób i zarządów, jak np. prośby o wyznaczenie emerytury — dowody do przewozu wojsk i aresztantów — podania, dowody i pokwitowania w kasach pożyczkowo-wkładowych — prośby osób o wyznaczenie ich do miejsc dotkniętych zarazą — prośby osób pracujących w zakładach naukowych o urlopy, uwolnienia, wspar-

cia i t. p. Prośby podawane do głównego zarządu wojenno-nankowego i do zarządów do spraw włościańskich. Prośby o zwrot sum niewłaściwie do skarbu pobranych. Podania o przyjęcie pieniędzy do kas państwowych, jako też pokwitowania z przyjętych pieniędzy i dowodów, wydawane niezależnie od woli osób prywatnych. Prośby i upoważnienia do prowadzenia spraw w sądach pokoju i zjeździe sędziów pokoju. Upoważnienia dawane przez pozostających w służbie rządowej, a także wdowy i sieroty po nich do odbioru przynależnych od skarbu płac, nagród, zapomóg, emerytury, jeśli suma, przypadająca do odebrania, nie przenosi rs. 100.—Wszelkiego rodzaju kwity, jeśli suma pokwitowania nie przenosi rs. 5. Bilety wydawane na zbieranie w lasach rządowych grzybów, jagód, orzechów, żołędzi, liści, mchu, jeśli nie były zawierane osobne umowy. Dowody o rewizyi rzeczy na komorach wydawanych według przepisów celnych. Ceduły wydawane przez zarządy państwowe i urzędników, przy przewozie ciężarów przedsiebiorcom i furmanom. Prośby podawane do departamentu poczt i telegrafów, biur pocztowych i telegraficznych, a dotyczące przesyłki korespondencyi, zwrotu pieniędzy za nieakuratne doręczenie lub zupełne niedoręczenie depesz lub posyłek, jako też kwity, otrzymywane przy przesyłkach pieniędzy, rzeczy lub depesz. Prośby o wydanie paszportów, oprócz zagranicznych, a także dołączone do tychże próśb wyciągi z dowodów. Legitymacyjne bilety i książki. Świadectwa policyjne o tożsamości osób. — Świadectwa lekarskie: o szczepieniu ospy i przedstawiane przez uczących się swej naukowej władzy na dowód, iż z powodu choroby nie mogli przybyć na lekcye, egzamin lub powrócić z urlopu. Prośby cudzoziemców o wydanie zagranicznych paszportów. Skargi i prośby na imię Najjaśniejszego Pana. — Skargi, podawane Naczelnikowi w czasie przeględu gubernij i powiatów. Prośby o wsparcie osób dotkniętych pożarem, nieurodzajem, wylewem i t. p. Prośby podawane do komitetu Aleksandryjskiego o ranionych, od osób pozostających pod opieką tegoż komitetu. Metryki urodzenia i chrztu dzieci niższych stopni wojskowych, pocztowych i innych komend, a także prośby ich o naznaczenie im miejsca lub wsparcia. Umowy o wydzierżawienie przez włościan od obywateli ziemi, na jakiej byli osiedli. Zaciągane do ksiąg gminnych umowy do rs. 300 o najmie do obowiązków gospodarczych, a także zawierane z fabrykantami, o oddanych włościanom materjałach do obrobienia.

Przy zobowiązaniach wekslowych, opłata pobiera się przez napisanie samego zobowiązania na papierze wekslowym, wartości stosownie do sumy, według niżej umieszczonej tabelki.

Od weksli, w których suma pokazana w monecie zagranicznej, pobiera się opłata, licząc za jednego rubla:

4 marki (400 penn) finlandzkie.
400 centimów francuskich.
38 pensów angielskich.
160 krajcarów austryackich.
112 „ południowo-niemieckich.
33 srebrnych groszy (396 fenigów) pruskich.
190 centów holenderskich.
34 szylingów banko-hamburskich.
37 „ specjes szwedzkich.
90 „ banko „
70 oër szwedzkich.
9 marek (114 szylingów) duńskich.

Prawo ściągania kar stemplowych ulega przedawnieniu po upływie lat 10-u, a samych opłat stemplowych przedawnieniu nie ulega.

Za użycie lub sprzedaż marek stemplowych, będących już w użyciu, winni będą karani jako oszuści.

Za nieprzyłożenie marki 5 kop. na kwicie, winni podlegają opłacie rs. 1 kop. 50.

Za nieopłacenie ustanowionego stempla przy zawieraniu umów lub kontraktów, w których suma oznaczona, lub poświadczenie podobnych dowodów, notarjusze lub przedstawiciele władz obowiązani będą opłacić karę, wyrównywającą 10 razy wartości nieopłaconego lub niedostatecznie opłaconego stempla. Za nieopłacenie zaś stempla przy ostatecznem obliczeniu w wypadkach, kiedy suma przy zawarciu umowy nie była oznaczoną, jakoteż za nieopłacenie oznaczonego ustawą stempla przez instytucye lub osoby prywatne, przy zawieraniu między sobą umów, podlegają karze, wyrównywającej 10 razy wziętej wartości nieopłaconego, lub niedostatecznie opłaconego stempla, obie strony, a nawet i osoby, będące na mocy przekazów czasowymi posiadaczami podobnych dowodów.

Spadkobiercy po osobach, na które były nałożone kary za niezachowanie przepisów stemplowych, winni będą wnieść tylko wartość rzeczywiście nieopłaconego stempla, od opłaty zaś kary uwalniają się.

Ceny weksli i papieru aktowego, obowiązujące od 1 (13) Lipca 1884 roku.

CENA PAPIERU WEKSLOWEGO

Kategorya papieru.	Suma kapitału.	Opłata Rub.	Opłata Kop.
1	Do rs. 50 —	—	10
2	Więcej niż 50 rs. do 100 rs.	—	15
3	— 100 — 200 —	—	30
4	— 200 — 300 —	—	40
5	— 300 — 400 —	—	55
6	— 400 — 500 —	—	70
7	— 500 — 600 —	—	80
8	— 600 — 700 —	—	90
9	— 700 — 800 —	1	—
10	— 800 — 900 —	1	15
11	— 900 — 1000 —	1	20
12	— 1000 — 1500 —	1	90
13	— 1500 — 2000 —	2	50
14	— 2000 — 3200 —	3	70
15	— 3200 — 4000 —	5	15
16	— 4000 -- 6400 —	6	80
17	— 6400 — 8000 —	9	—
18	— 8000 — 10000 —	11	40
19	— 10000 — 12000 —	13	80
20	— 12000 — 15000 —	15	60
21	— 15000 — 20000 —	21	—
22	— 20000 — 25000 —	27	60
23	— 25000 — 30000 —	33	60
24	— 30000 — 40000 —	42	—
25	— 40000 — 50000 —	54	—

CENA PAPIERU AKTOWEGO

Kategorya papieru.	Suma aktu.	Opłata Rub.	Opłata Kop.
1	Od rub. 50 do 300 —	1	25
2	Więcej niż 300 rub. do 900 —	3	10
3	— 900 — 1500 —	5	40
4	— 1500 — 2000 —	7	10
5	— 2000 — 3000 —	11	—
6	— 3000 — 4500 —	15	65
7	— 4500 — 6000 —	20	30
8	— 6000 — 7500 —	28	—
9	— 7500 — 9000 —	31	—
10	— 9000 — 10000 —	36	—
11	— 10000 — 12000 —	41	—
12	— 12000 — 13000 —	48	—
13	— 13000 — 15000 —	53	—
14	— 15000 — 18000 —	63	—
15	— 18000 — 21000 —	71	—
16	— 21000 — 30000 —	103	—
17	— 30000 — 45000 —	156	—
18	— 45000 — 60000 —	211	—
19	— 60000 — 90000 —	312	—
20	— 90000 — 120000 —	415	—
21	— 120000 — 150000 —	519	—
22	— 150000 — 225000 —	781	—
23	— 225000 — 300000 —	1031	—

Opłaty za prawo handlu i przemysłu.

Handel dzieli się na: hurtowy, detaliczny i drobny. — Do czynności handlowych zaliczają się również: budowa, reparacya i utrzymywanie kupieckich okrętów, parostatków i wszelkich innych statków—czynności komisyjne, ekspedycyjne i maklerskie, kantory bankierskie,—asekuracyjne biura, —kantory pośredniczące przy kupnie i sprzedaży nieruchomości, stręczeń nauczycielek, sług—utrzymywanie: piwnic, składów, magazynów do składania i sprzedaży towarów,—restauracyi, zakładów rzemieślniczych i wszelkich fabryk, a także młynów, tartaków, cegielń i t. p. Utrzymywanie kantorów do przewozu pasażerów i towarów. Zawieranie umów tak ze skarbem jako też prywatnemi instytucjami i osobami na dostawę towarów lub wykończenie robót, jeśli umowy takie przedstawiają się do zaświadczenia przez maklerów, notaryuszy, lub do władz rządowych i pełnienie obowiązków subjektów.

Handel prowadzić można albo po wykupieniu odpowiednich świadectw i biletów, lub bez opłaty takowych.

Bez opłaty świadectw i biletów można handlować: zbożem, lnem, konopiami i innemi ziemnemi produktami — bydłem, ptactwem, solą, wszelkiemi produktami spożywczemi, oprócz obłożonych akcyzą, siercią, włosem, szczeciną, puchem, niewyprawionemi skórami, budulcem, drzewem i innemi leśnemi wyrobami, gliną, cegłą, wapnem, kredą, kamieniami, piaskiem i t. p. budowlanemi materyałami, hurtem i detalicznie z wozów, statków i łodek,—na rynkach, placach i przystaniach. Sprzedaż wyż wymienionych przedmiotów ze składów, dziedzińców, spichrzy, sklepów—dozwala się pod warunkiem opłaty odpowiednich świadectwa i biletu, lecz właściciele ziemscy w swoich majątkach i obywatele miejscy w miejscach ich stałego pobytu, na ziemi stanowiącej ich własność, lub wydzierżawionej, mogą utrzymywać podobne zakłady do sprzedaży wymienionych produktów własnego gospodarstwa, a także zobowiązywać się dostarczać takowe, bez opłaty świadectwa i biletów. Drobna sprzedaż spożywczych produktów, owoców i wszelkich delikatesów, starego ubrania włościjańskiego i włościjańskich wyrobów, w miastach, przedmieściach, na rynkach i ulicach, na blatach i ruchomych straganach. Wymiana pieniędzy ze skrzyń i stołów, a również w budkach na rynkach, lecz nie ze stałych kantorów. Handel

wszelkiemi towarami na jarmarkach w ciągu określonego prawem lub zwyczajem czasu, z wozów i statków, również ze sklepów i budek na miejscu odbywania się jarmarku lub placu targowym urządzonych. Budowa, reparacye i utrzymywanie wszelkich wodnych statków, za wyłączeniem parochodów służących do przewozu ciężarów i pasażerów. Wyrób maszyn i aparatów dla fabryk, jak również narzędzi gospodarskich, wyrobów chemicznych i farbiarskich i sprzedaż takowych z własnych zakładów. Utrzymywanie naukowych, hygjenicznych i leczniczych zakładów, a także czytelni i księgarni wszędzie, z wyłączeniem Petersburga i Moskwy. Olejarnie, tartaki i t. p. zakłady utrzymywane po za obrębem miast dla przerabiania własnych lub miejscowych wiejskich materyałów, jeśli nie utrzymują więcej nad 16 robotników i nie używają maszyn poruszanych parą lub wodą. Wiatraki, młyny wodne, a również parowe, znajdujące się po za miastami, uwalniają się od opłaty, jeśli nie mają więcej nad 4 kamienie.

Dozwolono w miastach sprzedawać domowe rękodzieła, byle nie ze sklepów i innych stałych pomieszczeń, jedynie dla handlu przeznaczonych.

Odbywanie wszelkich innych czynności handlowych lub przemysłowych wyż nie wymienionych, dozwolone jedynie za opłatą świadectwa na prawo handlu i przemysłu i biletów na zakłady. Swiadectwa są: kupieckie czyli gildyjne i przemysłowe.

Swiadectwa gildyjne są: 1-ej gildyi, do handlu hurtownego i 2-ej gildyi, do handlu detalicznego. Przemysłowe zaś są do handlu: drobnego, rozwozowego, roznoszonego, rękodzielniczego i handlowych subjektów.

Biorący świadectwo 1-ej lub 2-ej gildyi nie w celu dostaw nie potrzebujących utrzymywania oddzielnych składów lub sklepów i nie dla handlu wyrobami obłożonemi akcyzą—obowiązani są wykupić choć jeden bilet na zakład handlowy lub przemysłowy.

Posiadacz świadectwa 1-ej gildyi ma prawo prowadzić w całem państwie hurtowny handel wszelkiemi wyrobami krajowemi i zagranicznemi, utrzymywać w miastach i wsiach składy i magazyny, bez ograniczenia ich liczby, a w powiecie, w którym wzięte świadectwo, otwierać też sklepy do handlu detalicznego, z warunkiem, iż dla każdego składu, magazynu lub sklepu, o ile towary w nich sprzedawane nie są uwolnione od opłaty, należy wykupić odpowiedni bilet,—oprócz tego ma prawo podejmować się wszędzie i na nieograniczone sumy wszelkich dostaw i robót.

Posiadacz świadectwa 2-ej gildyi, ma prawo otwierać w powiecie w którym wykupił świadectwo, sklepy do sprzedaży detalicznej, a także utrzymywać fabryki, nie więcej nad 5 i z warunkiem wykupienia na każdy sklep, o ile towary w nim sprzedawane nie są od opłaty uwolnione, oddzielnego biletu— a również ma prawo zawierać umowy na dostawy i roboty na sumy w jednym zarządzie i jednocześnie, nie wyżej nad 30000 rubli.

Każdy właściciel fabryki używający maszyn poruszanych parą lub wodą, lub zatrudniającej więcej niż 16 ludzi, obowiązany wykupić świadectwo 2 gildyi. Towarzystwa akcyjne, bankierskie i komisyjne domy, przedsiębiorstwa asekuracyjne i transportowe, obowiązane wykupywać świadectwa 1-ej gildyi, a kantory maklerskie 2-ej. Właściciciele aptek, zakładów fotograficznych, drukarń i litografii, obowiązani opłacać bilety 2-ej gildyi, lecz od wykupywania świadectw gildyjnych są uwolnieni.

Posiadacze świadectwa na drobny handel, w danym powiecie mogą otwierać sklepy do detalicznej sprzedaży towarów niżej wymienionych, utrzymywać fabryki, zakłady lub pracownie, zatrudniające od 5 do 16 (włącznie) robotników, w liczbie nie więcej nad 4; jak również umowy na dostawy do sumy, w jednym zarządzie i jednocześnie do 5000 rubli.

Posiadacze świadectw 1 i 2 gildyi i na drobny handel, jeśliby zechcieli prowadzić handel detaliczny, lub otwierać fabryki w innym powiecie, oprócz tego, w którym wykupili świadectwa, to obowiązani są wykupić drugie odpowiednie świadectwa.

Rzemieślnicy pracujący sami, przy pomocy jedynie członków swej rodziny, zwolnieni są od wykupywania świadectw.

Posiadacze świadectwa na drobny handel mogą sprzedawać detalicznie: Zboże, mięso, ryby, nabiał, owoce, korzenie, nasiona, skóry surowe i garbowane, towar na obuwie, rzemienie, skórki zajęcze i z wiewiórek, sól, siarkę, smołę, dziegieć, świece, oprócz kościelnych i wszelkie tłuszcze,—powrozy, siecie, rogoże, płótno włościjańskie, żaglowe, drelich, pakuły, sukno na siermięgi, wojłok, wełniane tkaniny, watę, chustki, chustki krzyżowe na szyję, grube sukno (pół wełny, pół nici), pasy wełniane i jedwabne, bawełniane i lniane, wstążki wszelkie,—sznury, tasiemki, nici i roboty na drutach z wszelkich materyałów. Włościańskie ubranie i obuwie, kapelusze, czapki, rękawiczki, skarpetki i inne roboty na drutach i szydełkowe do ubrania służące. Krzyżyki,

łańcuszki, pierścionki i inne wyroby galanteryjne, oprócz złotych. Guziki, woreczki, cygarniczki i lustra, byle nie większe jak 8 werszków wysokości i 6 szerokości i nie w złotych lub srebrnych ramach i parasole. Naczynia gliniane, porcelanowe, fajansowe, z fabryk krajowych. Szkła do okien i lamp. Narzędzia gospodarskie. Papier, czyste książki, pióra wszelkie, porte-feuille, lak, ołówki, atrament i inne piśmienne przybory, stare książki i sztychy,—stare meble, stare ubranie i gałgany. Herbatę, cukier, kawę, miód niewarzony. Wędliny, mięso gotowane, suchy buljon, solone i suszone ryby i kawior.

Posiadacze *biletów* na drobny przemysł, mogą zawierać umowy na dostawy do 1000 rubli. Posiadacze świadectw na przemysł 1-go rzędu mogą zawierać takież umowy na sumę do 5000 rs., 2-go rzędu do 2500 rs.—3-go do 1200. Zobowiązania na dostawy nie przechodzące rs. 300 mogą być zawierane bez potrzeby wykupywania handlowych dowodów.

Handlujący i przemysłowcy obowiązani są płacić do skarbu każdorocznie: Za *świadectwo* 1-ej gildyi—wszędzie 565 rubli.

Za świadectwo 2-ej gildyi w miejscowościach I-ej klasy 120 rs., II kl. 95 rs., III kl. 75 rs., IV kl. 55 rs. i V kl. 40 rs.

Za świadectwo na drobny handel w miejscowościach I-ej klasy 30 rs., II kl. 25 rs., III kl. 20 rs., IV kl. 15 rs. i V 10 rs.

Za świadectwo na handel rozwozowy 16 rs.

Za świadectwo na handel roznoszony 6 rs.

Za świadectwo subjekta handlowego I-ej klasy 35 rs., II 6 rs.

Za bilety na handlowe i przemysłowe zakłady:

Posiadacz świadectwa 1-ej gildyi w miejscowości I-ej klasy 55 rs., II kl. 45 rs., III kl. 35 rs., IV kl. 25 rs., V kl. 20 rs.

Posiadacz świadectwa 2-ej gildyi w miejscowości I-ej klasy 35 rs., II kl. 25 rs., III kl. 20 rs., IV kl. 15 rs., V kl. 10 rs.

Posiadacz świadectwa na drobny handel w miejscowości I kl. 10 rs., II kl. 8 rs., III kl. 6 rs., IV kl. 4 rs., V kl. 2 rs.

Świadectwa na zakłady przemysłowe zatrudniające:

od 10 do 16 włącznie robotników w miejscowości I-ej klasy 30 rs., II kl. 25 rs., III kl. 20 rs., IV kl. 15 rs., V kl. 10 rs.;

od 5 do 9 włącznie robotników w miejscowości I-ej klasy 20 rs., II kl. 18 rs., III kl. 14 rs., IV klasy 10 rs., V kl. 7 rs.

od 2 do 4 włącznie robotników w miejscowości I-ej klasy 10 rs., II kl. 9 rs., III kl. 7 rs., IV kl. 5 rs., V kl. 3 rs.

Podział kraju na klasy do poboru należności za świadectwa i bilety.

Do klasy 2-ej zalicza się Warszawa (do klasy I-ej zalicza się St.-Petersburg, Moskwa, Odessa i Ryga.)

„ „ 3-ej *Lublin* i *Łódź z powiatami*—powiat Warszawski i m. Kalisz.

„ „ 4-ej Piotrków, Płock, Łomża, Siedlce, Radom, Kielce, Suwałki i Częstochowa z powiatami – a także gubernja Warszawska oprócz miasta Warszawy i powiatu Warszawskiego.

„ „ 5-ej Wszystkie pozostałe miejscowości.

Prowadzenie handlu lub przemysłu bez posiadania należytego świadectwa i biletu—pociąga za sobą, oprócz opłaty przepisanej, jeszcze karę do trzech razy wziętej wartości nie opłaconych dowodów.

Posiadacze fałszywych świadectw, oprócz potrójnej kary, będą karani sądownie jak fałszerze.

Za użytkowanie z cudzego świadectwa, obie strony płacą karę nie przenoszącą potrójnej wartości dowodów (każda).

Za handel towarami niedozwolonemi posiadanem świadectwem, lub w innej miejscowości, winni będą zmuszeni opłacić właściwe świadectwa i karę nie przenoszącą podwójnej wartości tegoż świadectwa.

Za niewystawienie dowodów, na prawo handlu i przemysłu, w miejscu widocznem, winni podlegną karze 25% wartości samych dowodów.

Za nieokazanie handlowych biletów delegatom do rewizyi świadectw naznaczonym, winni podlegną karze dwustu rubli.

PRZYJŚCIE I ODEJŚCIE POCZT

w Gubernialnym Urzędzie Pocztowym w Lublinie.

Odchód.	Przychód.
Do Warszawy, Nowej - Aleksandryi, Iwangrodu, Brześcia Litewskiego, Petersburga, Moskwy i innych miejsc Cesarstwa, ku północy nad Moskwą położonych, za granicę i do miejsc kraju naszego za Warszawą. Codziennie o godz. 8-ej rano.	Codziennie o godzinie 9 m. 55 wieczorem.
Do Chełma, Hrubieszowa, Krasnegostawu, Zamościa, Tomaszowa, Kowla i wszystkich miejsc Cesarstwa niżej Moskwy ku południowi położonych, jakoteż i do Syberyi. Codziennie o godz. 9 m. 30 wieczorem.	Codziennie o godz. 8 m. 25 rano.
Do Janowa, Biłgoraja, Ostrowca, Zawichosta, Sandomierza, Opatowa, Buska, Solca i Michałowic. Listowa w poniedziałek i czwartek. Pieniężna we wtorek i sobotę o godzinie 11-ej m. 30 rano.	Listowa w poniedziałek i czwartek o godz. 2 m. 15 po południu. Pieniężna we wtorek i sobotę o godz. 2 m. 15 po południu.
Do Lubartowa w poniedziałek, wtorek i środę o 11 w nocy; we czwartek, piątek i sobotę o godz. 10-ej rano.	Codziennie oprócz niedzieli o godz. 5 m. 10 po południu.
Do Łęczny we wtorek i piątek o godz. 9-ej rano.	Tychże dni o godz. 4 m. 30 po południu.
Do Piask w poniedziałek, czwartek i sobotę o godz. 2 po południu.	Tychże dni o godz. 10-ej rano.
Do Bełżyc w poniedziałek, środę i sobotę o godz. 9 m. 30 rano.	Tychże dni o godz. 5-ej po południu.

PRZEPISY POCZTOWO-TELEGRAFICZNE.

Listy zamknięte i otwarte wewnątrz kraju przesyłane, mogą być opłacone całkowicie (wedle wagi) lub częściowo, albo mogą być przesyłane na koszt odbierającego. W razie niedostatecznej, stosownie do wagi, opłaty, lub wysłania bez opłaty, odbierający list zamknięty opłaci podwójnie, za każdy łut, przy wysłaniu listu, nie opłacony. Opłata jak za jeden łut listu zamkniętego nieopłaconego, t. j. po 14 kop., pobiera się również za nieopłacony list otwarty. Waga listu zwyczajnego, zamkniętego nie może przenosić 5 funtów (160 łutów).

Listy otwarte mogą być pisane tylko na blankietach, przygotowanych przez departament poczt — za przesyłkę takiego listu opłaca się 3 kop. — blankiety sprzedają się po 3 i 6 kop. a bez marek po 4 za jedną kopiejkę.

Pod opaską (banderolą) można przesyłać drukowane i litografowane ogłoszenia, książki, gazety, druki, nuty, fotografie, jako też akty rejentalne, papiery i dowody procesowe, rękopisma, korekty i próby towarów nie mające wartości. Waga jednej banderoli nie powinna przenosić 128 łutów, a z próbami towarów 20 łutów, opłaca się po 2 kop. za każde 4 łuty. Banderole z próbkami towarów nie powinny być dłuższe nad 6 werszków, szersze nad 4, a grubsze nad 2 werszki.

Wymiary banderoli zwiniętej w rolkę, nie powinny przewyższać: z drukami i papierami urzędowemi 17 werszków długości i 2 werszków w średnicy; a z próbkami towarów, 6 wersz. długości i 3 wersz. w średnicy.

Na biletach wizytowych, przesyłanych pod banderolą, wolno dopisywać swoje nazwisko i adres a również i pewne umówione wyrazy w skróceniu, jak np. Z p. i. (z powinszowaniem imienin), Z p. N. R. (z powinszowaniem Nowego Roku);—w cennikach handlowych, ogłoszeniach, okólnikach handlowych i giełdowych, oznaczać i zmieniać piórem, lub sposobem mechaniczuym, ceny i wszelkie cyfry, czas odejścia statków parowych i t. p.;—na zaproszeniach, można dopisywać nazwiska zaproszonych, czas, miejsce i cel zebrania; w ogłoszeniach księgarskich, dopisywać dzieła rekomendowane lub żądane, podkreślać lub wykreślać tekst ogłoszeń, kolorować tablice mód, mapy geograficzne i t. p.—Wolno dodawać czas wysłania banderoli, podpis, firmę i adres osoby wysyłającej;—wolno dołączać do korrekty rękopis i robić na korrektach wszelkie dopiski dotyczące formy i druku, a w braku miej-

sca, dopiski te mogą być robione na oddzielnych arkuszach. Banderole powinny być opłacane przy wysyłaniu. Opuszczone do skrzynek pocztowych, banderole nieopłacone lub nie zupełnie opłacone, albo większych rozmiarów, niż na to pozwalają przepisy, nie będą wysyłane.

Rekomendować można listy zamknięte, otwarte i banderole za opłatą oprócz zwyczajnej, ustanowionej dla każdego rodzaju korespondencyi taksy, jeszcze 7 kop. za rekomendowanie. W listach pieniężnych i cennych mogą być przesyłane bilety bankowe, papiery procentowe, papier stemplowy, weksle i t. p. papiery. W liście pieniężnym suma mających się przesyłać pieniędzy jest nieograniczona,—papiery procentowe mogą być asekurowane nie niżej, niż nominalna ich wartość i nie wyżej, niż podwójna.

Listy cenne mogą być podawane otwarte i zamknięte. W cennym otwartym liście można przesyłać biletami bankowemi nie więcej nad 1000 rs. (w zamkniętym pieniędzy zupełnie posyłać nie wolno.) Najwyższa wartość cennego otwartego listu może być 15000 rs., zakrytego 500 rs. — Waga listu pieniężnego i cennego otwartego ograniczona 20 f., a cennego zamkniętego 10 f.

W listach pieniężnych i cennych otwartych można przesyłać i brzęczącą monetę ale w bardzo małych ilościach, a mianowicie: miedzią do $9^3/_4$ kop., srebrem do 1 rubla i złotem do 21 rubli, większe sumy powinny być przesyłane w skórzanych węzłach.

W cennym otwartym liście przesyłane papiery procentowe i wszelkie inne przedmioty, mające jakąkolwiek wartość dla podającego, mogą być asekurowane od 1 do 15000 rubli, bez względu na rzeczywistą ich wartość. Za przesyłkę pieniężnych, jako też i cennych listów opłaca się wagowe po 7 kop. za każdy łut wagi; asekuracya od 1 do 600 rs. po $^1/_2$ od 600 do 1600 po $^1/_4$ kop. z dopłatą rs. 1 kop. 50 za całą przesyłkę, a od sumy większej nad 1600 rs. po $^1/_8$ kop. od rubla, z dopłatą 3 rs. 50 kop.

Posyłki, podawane na pocztę, powinny być obszyte w płótno, ceratę lub skórę, obwiązane sznurkiem i na szwach opieczętowane. Mogą się w nich znajdować wszelkie przedmioty, oprócz: pieniędzy, listów zapieczętowanych lub zaklejonych, łatwo zapalających się i gryzących przedmiotów i materjałów, jako też nieobanderolowanych cygar i tytoniu. Posyłki do 5 f. wagi przesyłane między stacyami kolei żelaznych mogą być pakowane tylko w gruby papier. Wagowe od posyłek i węzłów z monetą brzęczącą pobiera się za najmniejszą odległość do 500 wiorst, po 5 kop. za funt, od 500 do 1000 w. po 10 kop., od 1000 do 2000 w. po 20

kop. i t. d., dodając po 10 kop. za każde następne 1000 wiorst. Najmniejsza opłata wagowego za posyłkę i węzeł jest 20 kop.

Waga jednej posyłki ograniczona 120 funt., a węzła 60 f.

Wszelkie ułamki liczą się za całości.

Za przesłanie pocztą miejską listu zamkniętego (do 32 łutów wagi i otwartego) opłaca się 3 kop.

Za rekomendowanie dopłaca się 7 kop.

Za przesyłkę pod opaską jednego arkusza opłaca się 1 kop.
a od 2 do 4 włącznie „ „ „ „ „ 2 kop.

Listy rekomendowane i przesyłki wartościowe mogą być podawane z zastrzeżeniem, iż przy wydawaniu ich odbiorca ma wypłacić pewną sumę (nie więcej nad rs. 100) —Pobrana w ten sposób suma przesyła się bezzwłocznie do stacyi, zkąd była wysłana korespondencya, i wydaje się bezpłatnie podającemu. — Za przesyłkę takiej korespondencyi, oprócz opłaty zwyczajnej, pobiera się jeszcze od oddawcy komisowe od sumy przekazanej do pobrania: do rs. 5 włącznie, po 10 kop. od całej sumy, a po nad rs. 5 do 100, od każdego rubla po 2 kop.

Na żądanie odbiorców, niektóre urzędy pocztowe mogą odsyłać do domów listy pieniężne i przesyłki wartościowe na sumy nie przewyższające rs. 50, z wyjątkiem przesyłek obciążonych zaliczeniem, a mianowicie: w Warszawie, Lublinie, Radomiu, Kielcach, Chełmie, Zamościu, Tomaszowie i Miechowie.

Za wynajęte na poczcie konie do jazdy kurjerskiej opłaca się po 7½ kop. za każdego konia na wiorstę—a do jazdy extrapocztowej po 5½ za konia na wiorstę.—Za bryczkę dopłaca się 1 kop., a za powóz 2 kop. za każdą wiorstę.—Za sztafetę konną opłaca się po 6 kop. za wiorstę — oprócz tego 90 k. emolumentu i 5 kop. kwit; za miejsce w karetce pocztowej lub przy pocztach osobowych opłaca się po 3 kop. za wiorstę. Oprócz powyższej opłaty pobieranej na rzecz pocztchalterów—czasowo ustanowiona opłata na rzecz skarbu po 10 kop. od każdego wziętego konia od jednej stacyi do drugiej. — Ta opłata pobiera się i od osób jadących w interesach skarbowych.

Wszelka korespondencja, za granicę adresowana, może być opłacona do miejsca lub też posłana na koszt odbierającego, oprócz listów rekomendowanych, które przez podającego powinny być opłacone do miejsca przeznaczenia.

Jeśli część karty korespondencyjnej przeznaczonej na odcowiedź, będzie wysłana nie do tego samego kraju z którego pochodzi, to odbiorca opłaca taksę jak za nieopłacony list zamknięty.

Za korespondencję zwyczajną odresowaną do wszystkich Państw Europejskich i ich posiadłości w innych częściach ziemi— Azyi z wyjątkiem Chin — Ameryki z wyjątkiem Boliwii, Indyj Zachodnich, Kolumbii, Panamy i Grenlandyj —Afryki z wyjątkiem Przylądka Dobrej nadziei, wyspy Ś-ej Heleny, Zanzibaru, Wiktoryi i części Oceanii—opłata pobiera się: za list zakryty 10 kop. za 15 gramow—odkryty 4 kop. i za banderole 2 kop. za każde 50 gramów. Najniższa jednak opłata za banderolę ustanowiona: z papierami kop. 10, a próbkami towarów kop. 4.

Za listy zamknięte otrzymane na koszt odbierającego opłaca się 20 kop. za każde 15 gramów.

Listy zamniękte, otwarte i banderole mogą być rekomendowane za dopłatą 10 kop. Żądający zawiadomienia o otrzymaniu przesłanego listu rekomendowanego lub cennego, powinien napisać na liście przy wysłaniu „Zawiadomienie o odebraniu" (Avis de réception) i opłacić 10 kop.

Koperty z kolorowemi brzegami, do pieniędzy i cennych listów nie dopuszczają się.

Opłata asekuracyjna, od listów pieniężnych lub wartościowych wysyłanych za granicę, pobiera się:

1) Do Państw ościennych: Niemiec, Austryi, Węgier, Rumunii, Turcyi, Szwecyi i Norwegii—po 3 kop. od każdych 75 rubli deklarowanej wartości lub części tej summy.

2) Do Państw: Argentyny, Belgii, Brazylii, Danii z kolonjami, Egiptu, Hiszpanii, Włoch, Liberii, Luksemburgu, Niderlandów, Portugalii z kolonjami, Kosto-Ryka, Salwadoru, Serbii, Tunisu, Francyi z kolonjami i Szwajcaryi—po 7 kop. od każdych 75 rubli zadeklarowanej wartości, lub części tej summy.

Dozwala się zmieniać adres, lub żądać zwrotu przesyłek pieniężnych wysłanych za granicę, za opłatą 20 kop. a przy zawiadomieniach telegrafem, za opłatą depeszy. Zmiana adresu dozwala się do sumy rs. 125 (500 franków).

Przy wysyłaniu za granicę i otrzymywaniu z za granicy, Russkich biletów kredytowych, takowe oprócz ustanowionej opłaty pocztowej, podlegają jeszcze opłacie celnej w stosunku jednej kopiejki od każdych sta rubli lub części tej summy. Przytem ilość przesyłanych pieniędzy powinna być deklarowaną i wrazie znalezienia pieniędzy w listach zagranicznych, czy to z kraju, czy z za granicy wysyłanych, oprócz zwyczajnej celnej opłaty, pobiera się jeszcze, tytułem kary, 25% przesyłanej nie deklarowanej summy.

Język francuski przyjęto za język międzynarodowy.

Depesze przesyłane przez telegraf powinny być pisane wyraźnie takiemi literami lub znakami, któreby mogły być przesłane telegrafem, a wszelkie poprawki omówione u spodu. W większych miastach można prosić o zapisanie swego adresu w księdze stacyi telegrafu, za opłatą rs. 10 rocznie, aby uniknąć powtarzania tegoż adresu przy każdej depeszy. Jeśli osoba, do której się posyła depesza, nie mieszka w miejscu, gdzie jest telegraf, to należy wskazać sposób doręczenia depeszy np. „pocztą,“ „przez posłańca,“ „sztafetą.“ Należność za przesłanie depeszy koniecznie powinien opłacić podający. Depesze adresowane na stacyę drogi żelaznej po za obrębem stacyi, pozostają w biurze telegrafu do zgłoszenia się po nie adresanta — doręczają się zaś o tyle, o ile nastąpiła umowa między odbierającymi telegramy a zawiadowcą stacyi o sposób doręczenia. Depesze, przychodzące z zagranicy wysyłają się pocztą bezpłatnie lub sztafetą na koszt odbierającego.

Można opłacić odpowiedź lub sprawdzenie depeszy, ale należy dodać: „sprawdzenie“ czy „odpowiedź opłacono“. — Można żądać wręczenia depeszy koniecznie osobie, do której adresowana, lub zatrzymania na stacyi albo na poczcie do zgłoszenia się adresanta, ale należy w samej depeszy dodać: „do własnych rąk” lub „do żądania“ „poste-restante.“ Można jedną depeszę przesłać do kilku osób, w jednej miejscowości zamieszkałych, lub do jednej osoby pod kilkoma adresami i w takim razie opłaca się za jedną depeszę, a za każdą kopję z tejże depeszy dopłaca się 15 kop. Wszystko to, co pomieszczone w depeszy i przeznaczone do przesłania przez telegraf, oblicza się przy taksowaniu depeszy, a więc: nazwy miast, miasteczek, ulic, placów, imiona własne, tytuły i t. d. obliczają się na wyrazy. Wyrazy składane, napisane razem i przytem właściwie złączone, jeśli nie są złożone z więcej, niż 7 sylab w języku rossyjskim, liczą się za jeden wyraz. W wyrazach dłuższych, 7 sylab przyjmuje się za jeden wyraz, a reszta (o ile znowu nie przewyższa 7 sylab) za drugi; w innych zaś językach a także w polskim najdłuższy wyraz zawierać może 15 liter; wyraz składający się więcej, niż z 15 liter np. 16, 20, liczy się za dwa wyrazy. Znaki pisarskie nie liczą się. Zwrócenie uwagi na pewne wyrażenia przez podkreślenie wyrazów oblicza się za jeden wyraz, jeśli podkreślone wyrazy idą po sobie bez przerwy. Jeśli w depeszy zamieszczona większa liczba, to każde 5 cyfer liczy się za jeden wyraz.

Opłata za przesyłanie depesz oblicza się od ilości wyrazów, licząc za każdy wyraz przy przesyłaniu depeszy w granicach Ro-

syj Europejskiej lub Azyatyckiej po 5 kop., a przy przesyłaniu z Rosyj Europejskiej do Azyatyckiej i odwrotnie po 10 kop. Oprócz tego za każdą depeszę bez względu na ilość wyrazów, pobiera się dodatkowa opłata po 15 kop.

Za depesze wysyłane za granicę, opłata pobiera się również od ilości wyrazów, licząc za każdy wyraz: do Rumunii po 7 kop.— Austryi i Niemiec po 10 kop.—Francyi, Korsyki, Serbii i Bulgaryi po 14 kop.—Danii po 15 kop.—Bośnii, Hercegowiny, Czarnogórza, Belgii, Niderlandów, Luksemburga, Szwecyi i Szwajcaryi po 16 kop.—Norwegii i Włoch po 17 k.—Holandyi po 18 kop.— Hiszpanii, Anglii i Helgolandu po 20 k.—Portugalii i Gibraltaru po 21 kop.—Grecyi, Malty i Turcyi po 24 kop.

Za odpowiedź tyleż, co depeszę.

W razie nieprzyniesienia ze sobą laku i pieczęci, takowe mogą być udzielone na poczcie za opłatą: za jedną do trzech pieczęci 3 kop. i za każdą następną pieczęć po 1 kop.

KOLEJ ŻELAZNA.

Opłata za przewóz pasażerów i ich bagażu, pobiera się stosownie do odległości i klasy w której pasażer zamierza odbyć podróż, a mianowicie: za przejazd w wagonie trzeciej klasy opłaca się, wraz z podatkiem skarbowym, od 1 do 160 w. włącznie po 1,4375 k. za każdą wiorstę, od 161 do 300 w. do opłaty za 300 w. t. j. do rs. 2 k. 30 dodaje się po 0,9 kop. za każdą wiorstę. Za przejazd więcej niż 300 w. dodaje się do opłaty za 300 w. po 20 kop. za każdą strefę.

Strefy liczą się:

od 301 do 500 w. 8 stref po 25 wiorst.
— 501 — 710 — 7 — — 30 —
— 711 — 990 — 8 — — 35 —
— 991 — 1510 — 13 — — 40 —

a następnie po nad 1510 w. każda strefa liczy się po 50 wiorst. Za przejazd części strefy liczy się jak całą strefę.

W wagonach klasy II-ej opłata pobiera się półtora raza większa niż w wagonach klasy III-ej; a w wagonach klasy I-ej tyle co za takąż samą odległość w wagonie III i II klasy razem wziętych, lub dwa i pół raza więcej niż w klasie III-ej. Sprzedaż biletów zawiesza się na 5 minut przed odejściem pociągu.

Bilety miejscowej i bezpośredniej, z innemi drogami, komunikacyi ważne są: na odległość do 200 w. w ciągu jednej doby; do 500 w. na dwie doby; do 800 w. na trzy doby; do 1100 w. na cztery doby; a na następnie na każde 400 w. po nad 1100 w. dolicza się jedną dobę. Dzień wydania biletu, do dwunastej godziny w nocy, nie liczy się.

Bilety nieostemplowane w kasie stacyi kolejowej są nieważne. Dzieci do lat 10 powinny jechać z rodzicami lub opiekunami—dzieci do lat pięciu przewożą się bezpłatnie, ale jedno tylko przy każdym bilecie dla osoby dorosłej, za pozostałe zaś płaci się wedle taksy, ustanowionej dla starszych dzieci—dla dzieci od lat 5 do 10 należy opłacić ćwierć biletu. Ciężko chorzy i cierpiący umysłowo powinni być przewożeni w osobnych przedziałach i w towarzystwie dozorujących je osób.

Każdy pasażer ma prawo przewieźć bezpłatnie 40 funtów bagażu (na drodze Warszawsko-Wiedeńskiej, a także Fabryczno-Łódzkiej 60 funtów), za każde następne 10 funtów opłaca się stosownie do odległości, i tak: do 300 w. po 0,0575 kop. za każdą wiorstę; od 301 do 325 w. po 17,25 k. za każde 10 funtów, a następnie do 17,25 k. dolicza się po 1,5 kop. za każdą przejechaną strefę. Strefy do opłaty za przewożony bagaż, liczą się tak samo jak i przy opłacie za przewóz pasażerów.

Do wagonu można ze sobą brać przedmioty, z łatwością mieszczące się na półkach lub pod siedzeniem. Nie wolno przewozić broni nabitej, przedmiotów silne wydających zapachy i łatwo zapalających się. Psy powinny mieć założone kagańce i obroże, a przewożą się w osobnych wagonach po opłaceniu pół kopiejki za wiorstę od jednego.

Za rzeczy, wzięte ze sobą przez pasażerów do wagonu, zarząd kolei nie odpowiada.

O wszelkich uszkodzeniach przy przewozie bagażu należy oznajmić przy odbiorze takowego, a wynagrodzenia za stracony bagaż należy żądać w ciągu jednego miesiąca.

Wychodzić na platformy można dopiero po pierwszym dzwonku. Pasażer, któryby nie zajął miejsca przed 3-em uderzeniem dzwonka, nie może żądać zwrotu pieniędzy za bilet, z którego nie skorzystał.

Jeśli pasażer, dla jakichbądź powodów, nie może jechać tym pociągiem na który wykupił bilet, to obowiązany zameldować o tem Naczelnikowi stacyi, który odpowiednią adnotacyę robi na bilecie. W ogóle pasażer życzący sobie, przy dalszych przestrzeniach, zatrzymać się na jakiej stacyi, powinien zawiadomić o tem Naczelnika stacyi i uzyskać odpowiednią adnotacyę na bilecie, jak również i przy zamiarze dalszej jazdy, z warunkiem, aby cała podróż, wraz z zatrzymywaniem się, nie trwała dłużej, niż liczy się ważność biletu, licząc od 12 w nocy dnia w którym był nabyty bilet, do 12 w nocy tego dnia w którym się kończy ważność biletu. Po tym terminie, pasażer od tego miejsca w którym się znajduje, obowiązany wykupić nowy bilet.

Bilety należy okazywać na żądanie służby kolejowej.

Można przechodzić do wagonu wyższej klasy za dopłatą różnicy w cenie biletu, licząc od stacyi, od której miejsce ma być zmienione. Pasażer, jadący bez biletu albo z biletem nie właściwym, obowiązany zapłacić podwójną wartość od stacyi wyjścia pociągu do stacyi, przed którą brak biletu lub jego niewłaściwość zauważono.

Pijanych, na żądanie pozostałych pasażerów, wysadzają na pierwszej stacyi, przed którą ich zauważono bez zwrotu należności za resztę drogi, na którą bilet wykupili; bagaż zaś, jeśli posiadali, wydaje się na tejże stacyi, na której wysadzony został pasażer, jeśli czas pozwoli, a w razie przeciwnym na jednej z następnych stacyj, na której pociąg dłużej się zatrzymuje.

Za rozbicie szyby lub jakiekolwiek inne szkody w wagonach lub na stacyach uczynione, pasażerowie płacą Naczelnikom stacyi wynagrodzenie wedle taksy.

W wagonach i przedziałach, przeznaczonych dla niepalących, nie wolno palić tytoniu nawet przy ogólnem na to zgodzeniu się jadących.

W biegu pociągu nie wolno otwierać okien z obydwóch stron wagonu lub z tej strony, z której wiatr wieje.

W damskich przedziałach mężczyźni pod żadnym pozorem znajdować się nie mogą.

Towary przewożą się pociągami pośpiesznemi i towarowemi. Za towary, przewożone pociągami pośpiesznemi, opłaca się po $^1/_6$ kop. za każdy pud, a pociągami towarowemi, stosownie do tego, do jakiej klasy zaliczony ma być przesyłany towar.

Klas jest 5 i dwie specyalne do przesyłania niektórych towarów, jak: gips do ulepszenia gruntu, węgiel kamienny, koks

nawóz, sól na karm dla bydła, torf pełnemi wagonami po 600 pud. wagi. Opłaca się stosownie do klasy po $^1/_{12}$—$^1/_{18}$—$^1/_{24}$—$^1/_{32}$—$^1/_{40}$—$^1/_{45}$ i $^1/_{65}$ kop. od każdego puda za wiorstę.

Za przewóz bryczek, powozów, zajmujących połowę lub więcej platformy, opłaca się przy pośpiesznym pociągu po 16 kop., a przy towarowym po 8 kop. za wiorstę, a zajmujących mniej, niż pół platformy po 12 i 6 kop. za wiorstę od sztuki.

Za przewóz koni i źrebiąt wyższych nad $1^1/_4$ arszyna, opłaca się po 3 kop. za wiorstę—bydła rogatego, po $2^1/_2$ kop. od sztuki,—źrebiąt niższych od $1^1/_4$ arszyna, cieląt, baranów, owiec $^3/_4$ kop. od puda za wiorstę, a prosiąt i ptactwa domowego po $^1/_{12}$ kop. od puda. Przy przesyłaniu pociągiem pośpiesznym opłaca się za przewóz wyżej wymienionych zwierząt podwójnie.

Oprócztego opłaca się jeszcze za naładowanie i wyładowanie towarów po 1 kop. od puda, za powozy po 30 kop., koni, bydła rogatego po 25 kop., owiec, baranów po 50 kop. od sztuki. a prosiąt i ptactwa domowego 1 kop. od puda.

Władze Gubernialne i Miejskie.

Zarząd Ministerjum Spraw Wewnętrznych.

Naczelnik Gubernii Lubelskiej, Radca Tajny, Włodzimierz Syn Filipa *Thorżewskij.*

Vice-Gubernator, Rzeczywisty Radca Stanu *Sewastianow.*

Kancelarya Gubernatora.

Naczelnik Kancelaryi *I. I. Sonewickij.*

Sztab-oficer do szczególnych poruczeń i do inspekcyi straży ziemskiej, Rotm. *Michalczi.*

Urzędnik do szczególnych poruczeń, Sek. Koll. *Ejmont.*

Pomocnik Naczelnika Kancelaryi, Sek. Koll. *Sokołow.*

Urzędnik wydziału statystycznego, Reg. Koll. *Poleszuk-Timoszuk.*

Zarządzający ekspedycyą paszportową, *Iwanow.*

Rząd Gubernialny.

Radcowie Rządu Gubernialegon i zarządzający wydziałami: Administracyjnym, Radca Stanu *Gurjew.*
Wojenno-policyjnym, Ass. Koll. *Smoleńskij.*
Assesor, Zarządzający wydziałem ubezpieczeń, Radca Koll. *Gorbaczewicz.*
Zarządzający wydziałem lekarskim, Dr. Med. Rad. Koll. *Frynowskij.*
Zarządzający wydziałem budownictw, Inżynier budowniczy gubernialny, *vacat.*
Inżynier gubernialny, Ass. Koll. *Stankiewicz.*
Radca prawny, Radca Koll. *Skabałanowicz.*
Sekretarz, *Prokopowicz.*
Tłumacz *Tichanow.*
Redaktor Dziennika Gubernialnego, Ass. Koll. *Kołosow.*

Komisja Włościjańska.

Prezydujący—Naczelnik Gubernii.
Członkowie: Vice-Gubernator i Zarządzający Izbą Skarbową.
Stały Członek, Rzecz. Radca St. *Iwanow.*
Rewizor pomiarowy, Sekr. Gub. *Bezsarenko.*
Sekretarz, Radca Koll. *Okorski.*

Gubernialna Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych.

Prezydujący—Naczelnik Gubernii.
Członkowie z urzędu: Vice-Gubernator—Zarządzający Izbą Skarbową—Naczelnik Dyrekcyi Naukowej i Inspektor zdrowia.
Członkowie z wyborów.
Opiekunowie szpitali cywilnych i domów schronienia w m. Lublinie.
Budowniczy Gubernialny, *vacat.*
Kasjer, Dym. Pułkownik *Skotnickij.*
Sekretarz Rady, *vacat.*
Buchalter, *Poleszuk-Timoszuk.*

Zarządy Powiatowe.

W Lublinie, Naczelnik Rad. St. *Grygorowicz.*
„ Lubartowie, Naczelnik, Rad. Dw. *Raftopulo.*

W Nowo-Aleksandryi, Naczelnik, Rad. Dw. *Chudzińskij.*
„ Janowie „ Rad. Hon. *Niechoroszkow.*
„ Zamościu „ Rad. Dw. *Czernickij.*
„ Biłgoraju „ Por. zap. *Kuzniecow.*
„ Krasnymstawie „ Rad. Koll. *Sachackij.*
„ Chełmie „ Rad. Hon. *Uszerenko.*
„ Hrubieszowie „ Rad. Hon. *Orfienow.*
„ Tomaszowie „ Reg. Koll. *Szalimow.*

Komisarze Powiatowi.

W Lublinie, Rad. St. *Nasonow.*
„ Lubartowie Rad. St. *Smirnow.*
„ Nowo-Aleksandryi, Rad. Dw. *Popowiczenko.*
„ Janowie, Por. zap. *Essen.*
„ Biłgoraju, Porucznik *Anuczyn.*
„ Chełmie Rad. Koll. *Łazow.*
„ Krasnymstawie, Sztab.-Rotm. *Bożerjanow.*
„ Zamościu, Rad. Dw. *Werzykowskij.*
„ Hrubieszowie, Ass. Koll. *Makiejew.*
„ Tomaszowie, Ass. Koll. *Taskin.*

Magistrat m. Lublina.

Prezydent, Dym. Pułkownik *Engraf Stepanow.*
Radni: Ass. Koll. *Dobrosielski, Pieńkowski i Kasperski.*
Budowniczy Sekr. Koll. *Jan Junczys.*
Konduktor robót budowlanych, *Wacław Orłowski.*
Lekarz Rad. Koll. *Witold Jarnuszkiewicz.*
Weterynarz, *Cieszkowski.*
Sekretarze: Rad. Hon. *Miłaszewski*, Reg. Koll. *Cholewiński i Kasprzycki.*
Buchalter, *Stefan Konarski.*
Komisarze administracyjni: *Malewski* i *Granatowicz.*

Zarząd Policyi m. Lublina.

Policmajster i naczelnik straży ziemskiej m. Lublina, Sztabs-Kapitan *Merlin.*
Komisarze cyrkułowi: 1) Szt.-Kap. *Kirejew*
Porucznik *Osipow.*
Referent, Rad. Honor. *Andruszkiewicz.*
Brandmajster, *Sawicki.*

Szpitale w Lublinie.

Ś-go Wincentego, Opiekun *W. Zienkiewicz.*
Lekarz, Ass. Koll. *Dobrucki.*
Intendent, Rad. Hon. *Jaworski.*
Ś-go Józefa, Opiekun *Lewad-Jezierskij.*
Lekarz, Ass. Koll. *Jaczewski.*
Intendent, Sek. Koll. *Michiejew.*
Ś-go Jana, Opiekun, *vacat.*
Lekarz, Rad. Dw. *Janiszewski.*
Intendent, *Sudbinin.*
Staro-Zakonnych, Opiekun *Landman.*
Lekarz, *vacat.*
Intendent, *Krel.*

Domy przytułku w Lublinie.

Ś-go Ducha, Opiekun, Ass. Koll. *Pieńkowski.*
Staro-Zakonnych, Opiekun *Sejdenmann.*

Oprócz tego znajdują się szpitale:

W Nowo-Aleksandryi, Ś-go Karola, Intendent *Jakimow.*
„ Zamościu, Ś-go Mikołaja, Opiekun Rad. Dw. *Uspienskij.*
„ Janowie, Opiekun, *vacat.*
„ Szczebrzeszynie, Ś-ej Katarzyny, Opiekun Ks. *Tracz.*
„ Krasnymstawie, Ś-go Franciszka, Intendent *Ganiecki.*
„ Hrubieszowie, Ś-go Aleksandra, Opiekun Sekr. Gub. *Łaszczenko* i Staro-Zakonnych, Opiekun *Brandt.*

Domy przytułku.

W Zamościu, Biłgoraju, Hrubieszowie 2, w osadzie Kryłów, Chełmie, Szczebrzeszynie, Krasnymstawie, Kraśniku i Tomaszowie.

Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności.

Prezes Towarz. Dobroczynności, *Eust. Świeżawski.*
Vice-Prezes, *Stanisław Illustrowski.*
Opiekunowie: Domu Starców, *Jan Karo.*
„ Sali Sierot, *Aleksander Jaworowski.*
„ Ochrony I-ej, *Stanisław Ostrołęcki.*

Opiekunowie: Ochryny II-ej, *Stanisław Kwiatkowski.*
„ Domu wdów, *Wł. Siennicki.*
„ Domu Zarobkowego i Noclegowego *Eligjusz Kuszelewski.*

Opiekun przytułku Ś-go Antoniego *Ks. Ignacy Kłopotowski.*

Członek Zarządu wydziału do poboru składek, *Mieczysław Biernacki.*

Naczelnik wydziału zabaw, *Władysław Graf.*

Członkowie: Ks. *Jan Skwara, Apolinary Zarembski, Stanisław Brzeziński, Gustaw Doliński, Aleksander Staniszewski, Franciszek Głowacki.*

Podskarbi, *Lucyan Wagner.*

Sekretarz, *Władysław Polkowski.*

Członek z urzędu, Radca R. G. *Skabałłanowicz.*
„ „ prezydent miasta Lublina.

Towarzystwo wzajemnej pomocy rzemieślników i handlujących m. Lublina.

Prezes, *Edward Chmielewski.*
Vice-Prezes, *Edward Sztolc.*
Buchalter, *Albin Bieliński.*
Kasjer, *Wincenty Grafczyński.*
Sekretarz, *Ignacy Nowiński.*

Lubelskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu.

Prezes, *Mikołaj Gosiewski.*
Dyrektorowie: *Zygmunt Brzeziński, Władysław Graf.*
Kasjer, *Władysław Eydziatowicz.*

Więzienia.

W Lublinie, Nadzorca dymis podpułk. *Torskij.*
Lekarz, Rad. Dw. *Staniszewski.*
W Janowie, Nadzorca, Sek. Gub. *Smoleńskij.*
Lekarz, Rad. Dw. *Gautier.*

Zarząd Lubelskiego Okręgu Pocztowo-Telegraficznego.

Naczelnik Okręgu, Rad. Koll. *Iwanow.*
Pomocnik naczelnika, Rad. St. *Gurynow.*

Referent, Sek. Gub. *vacat.*
Pomocnik Referenta, Ass. Koll. *Dąbrowski.*
Buchalter, Ass. Koll. *Zieliński.*
Pomocnik Buchaltera, *vacat.*
Starszy Mechanik, Sek. Koll. *Siemionow.*
Młodszy Mechanik, Reg. Koll. *Sennenburg.*

Biuro Urzędu Pocztowo-Telegraficznego w Lublinie.

Naczelnik Urzędu Pocztowo-Telegraficz., Rad. St. *Gurynow.*
Pomocnik Naczelnika, Rad. Koll. *Rudawski.*

Urzędy Pocztowo-Telegraficzne.

W Zamościu, Hrubieszowie, Krasnymstawie, Chełmie, Janowie, Nowo-Aleksandryi, Biłgoraju, Tomaszowie i Iwangrodzie.

Oddziały Pocztowo-Telegraficzne.

W Lubartowie, Opolu, Łęcznie, Szczebrzeszynie, Tyszowcach, Annopolu, Żółkiewce, Kraśniku, Dołhobyczewie, Nałęczowie, Józefowie i Wajsławicach.

Stacye Pocztowe.

W Bełżycach, Bychawie, Kryłowie, Rejowcu, Urzędowie' Chomęciskach, Zwierzyńcu, Tyszowcach, Frampolu, Krzeszowie' Tarnogrodzie, Teratynie, Dubience, Dryszczowie, Kazimierzu' Kurowie, Piaskach, Niedrzwicy, Sawinie i telegraficzna w Iwangrodzie (forteca).

MINISTERYUM SKARBU.

Izba Skarbowa Lubelska.

Zarządzający, Rzecz. Rad. St. *Koronatow.*
Naczelnicy Wydziałów: Rad. St. *Bezsonow.*
" " Rad. St. *Gołowin.*
" " Rad. Koll. *Zaharczenko.*
Sekretarz, Sekr. Koll. *Władimirskij.*

Inspektorowie podatkowi na powiaty:

Na miasto Lublin, *Dubrawin.*
Lubelski i Lubartowski, *Bokow.*
Zamoyski, *Tymiński.*
Nowo-Aleksandryjski, *Inoziemcew.*

Chełmski, *Kafafow.*
Hrubieszowski, *Słabniewicz.*
Krasnostawski, *Kazaczyński.*
Tomaszowski, *Sperański.*
Janowski i Biłgorajski, *Szawrel.*

Kasa Gubernialna.

Główny Kasjer, Rad. St. *Tichomirow.*
Pomocnik, *Remizow.*
Starszy Buchalter, *Żukowski.*

Kasy Powiatowe.

W Nowo-Aleksandryi, Hrubieszowie, Chełmie, Janowie, Zamościu, Biłgoraju, Krasnymstawie, Lubartowie i Tomaszowie.

Uwaga. Kasy powiatowe przyjmują przekazy pieniężne na wszystkie kasy swojej i innych gubernij, oraz na wszystkie Oddziały Banku Państwa.

Kasa Pzemysłowców.

Prezes, *Edward Krausse.*
Zarządzający Rachunkowością, *Teofil Ciświcki.*
Kontroler, *Karol Miller.*
Kasyer, *Konstanty Hera.*
Buchalter, *Antoni Herlen.*

Zarząd Akcyzy.

Zarządzajacy w guberniach: Lubelskiej, Radomskiej i Kieleckiej, Radca Stanu *Reweljoti.*

Rewizorzy: Rad. St. *Imszenieckij*, Rad. Dw. *Bielajew*, Ass. Koll. *Durnowo* i Rad. Dw. *Jakobi.*

Technik, Rad. Hon. *Wasiliew.*
Sekretarz, *vacat.*
Buchalter, Ass. Koll. *Garlicki.*
Główny Rachmistrz, *Kotlecow.*
Referent, *Masłowskij.*

Zarządy Okręgowe.

1-go w Lublinie, Nadzorca, Rad. Koll. *Kriukowskij.*
Buchalter, Sekr. Koll. *Szaniawski.*

2-go w Chełmie, Nadzorca, Ass. Koll. *Marczenko.*
3-go w Janowie, „ Rad. Koll. *Pawłow.*
4-go w Zamościu „ Rad. Dw. *Iwanow.*
Skład Rządowy, Zarządzający, *A. Kuleszow.*

Nadzorcy Cukrowni.

1-go ucząstku w Lublinie, Rad. Hon. *Jefimowicz.*
2-go „ w Hrubieszowie, Rad. Dw. *Lisowskij.*

Komory Celne.

W Tomaszowie, Krzeszowie i Dołhobyczowie.

Przykomórki.

W Podmajdanie i Łążku Zaklikowskim.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.

Prezes, *E. Świeżawski.*
Naczelnik biura, *Fr. Głowacki.*
Kasjer, *Wiercieński.*
Rachmistrz, *T. Głowacki.*
Archiwista, *Konstanty Dąbrowski.*
Pomocnik Rachmistrza, *Józef Konstanty Dąbrowski.*
Podsekretarz, *Jaworski.*

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego m. Lublina.

Prezes Dyrekcyi, *Władysław Karwowski.*
Dyrektor, *Karol Rakowski.*
P. o. Dyrektora, *Dominik Kochański.*
Zastępcy Dyrektorów: *Wincenty Chmielewski i Władysław Kwapiszewski.*
Prezes Komitetu nadzorczego, *Aleksander Janiszewski.*
Członkowie komitetu nadzorczego: *Rudolf Serafiński, Adam Majewski, Władysław Kochanowski, Majer Lichtenfeld, Kazimierz Ejsmont, Jan Dobrowolski, Antoni Plewiński, Aleksander Jaworwski.*

Urzędnicy:

Buchalter, *Zygmunt Fechner.*
Kasjer, *Wojciech Krasnowolski.*
Sekretarz, *Juljan Jaworski.*

Oddział Banku Państwa w Lublinie.

Zarządzający, Rad. St. *Piotr Rajewski.*
Kontroler, Rad. St. *Aleksander Wwiedeński j.*
Buchalter, Rad. Hon. *Jan Baran.*
Kasjer, Sek. Koll. *Mikołaj Hartman.*
Pomocnik Kontrolera, *Mikołaj Tińkow.*
Star. Pomocnik Kasjera, Reg. Koll. *Michał Stepanow.*
Młod. „ Ass. Koll. *Leopold Zieliński.*
„ „ *Andrzej Karwacki.*
Rachmistrz 1-go rzędu *Leopold Krassowski.*
„ „ „ *Zenon Czaplicki.*
„ „ „ *Józef Tarasiewicz.*
„ „ „ *Karol Schmidt.*
„ 2-go „ *Tomasz Żórawski.*
„ „ „ *Szczepan Kucharuk.*
„ „ „ *Dmitry Sokołow.*
„ „ „ *Konstanty Bach.*

Oddział Banku Handlowego Warszawskiego w Lublinie.

Dyrektor Oddziału, *Tadeusz Piotrowski.*
Prokurent, *Bolesław Lutostański.*
Buchalter, *Izydor Szczepkowski.*

Oddział Banku Handlowego Łódzkiego w Lublinie.

Zarządzający *Jakób Kipman.*
Prokurent, *Hieronim Schiff.*
Buchalter, *Józef Blatt.*
Kasyer, *Tytus Radziejowski.*

MINISTERYUM OSWIATY.

Dyrekcya Naukowa w Lublinie.

Naczelnik, Rzecz. Rad. St. *W. Istomin.*
Sekretarz, *Jan Efimow.*
Buchalter, *Mikołaj Liszniewicz.*

Gimnazyum Męskie.

Dyrektor, Rz. Rad. St. *Siengalewicz.*
Inspektor, Rad. St. *Tołubiejew.*
Sekretarz, *O. Masiuk.*

Gimnazyum Żeńskie.

Zarządzający, Rad. St. *Malickij.*
Przełożona, *Guryjewa.*
Sekretarz, *Sulikowskij.*

W Nowo-Aleksandryi. Instytut gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa, Dyrektor, Rzecz. Rad. St. *Potylicyn*; Inspektor, Rad. St. *Kostylew.* Progimnazyum żeńskie, Zarządzający Rad. St. *Wasiljew*, Przełożona *Semiczewa.*

W Chełmie. Seminaryum Nauczycielskie – Inspektor, Rad. St. *Roman Jurkiewicz*; Gimnazyum męskie—Dyrektor Rad. St. *Newskij.* Szkoła żeńska Maryińska 7-o klasowa, Przełożona *Marya Plescowa*, Zawiadujący Rad. St. *Sołowskij.*

W Zamościu. Progimnazyum męskie i żeńskie, Inspektor Rad. Koll. *Jan Petrow*, Przełożona progimn. żeń. *Wiszniakowa.*

W Hrubieszowie. Progimnazyum męskie, Inspektor *vacat.*

Lubelskie Towarzystwo Muzyczne.

Prezes, Adwokat *Władysław Modrzewski.*
Vice-Prezes, *Stanisław Lewicki.*
Sekretarz, *Stanisław Brzeziński.*
Zastępca Sekretarza, *Tomasz Szmigielski.*
Skarbnik, *Apolinary Zarębski.*
Zastępca Skarbnika, *Aleksander Mazurkiewicz.*
Dyrektor orkiestry, *Konstanty Wasilewski.*
Dyrektor chórów, *Gustaw Czernicki.*

Kontrola Państwa.

Izba Kontrolna na guber. Lubelską, Radomską, Siedlecką i Kielecką w Lublinie.
Zarządzający, Rzecz. Rad. St. *Dejkun.*
Rewizorzy Starsi: Rad. St. *Dudziński* i Ass. Koll. *Infimowskij.*

Rewizorzy Młodsi: Rad. Koll. *Karpiński*, *Kapaczynskij* i Sekr. Koll. *Burdukow*.
Sekretarz, Rad. Dw. *Łatyszew*.

Wydział Lekarski gubernii Lubelskiej.

Zarządzający, Dr. Med. Rad. Koll. *Frinowskij*.
Assesor farmacyi, Mag. Farm. Ass. Koll. *Jan Karo*.
Weterynarz Gub, Rad. Koll. *Rubinskij*.
Sekretarz, Sekr. Gub. *Jaworski*.

Towarzzstwo Lekarskie guberni Lubelskiej.

Prezes, Dr. *Aleksander Janiszewski*.
Vice-Prezes, *Stanisław Dobrucki*.
Sekretarz, Dr. med. *Stefan Radomyski*.
Skarbnik, Dr. *Aleksander Staniszewski*.
Bibliotekarz, Dr. *Jan Modrzewski*.

Ministeryum Sprawiedliwości.

Prezes Sądu Okręgowego, Rzecz. Rad. St. *Kowalewski*.
Vice-Prezesi: Rad. St. *Ellenbogen* i *Podgoreckij*.
Członkowie: Rad. St. *Wilczkowski*, Rad. St. *Smirnow*, Rad. St. *Orłow*, Rad. St. *Szlecer*, Rad. St. *Nowicki*, Rad. Koll. *Makuchin*, Rąd. Dw. *Drozdow*, As. Koll. *Bogdanow*.
Sekretarze: Rad. Dw. *Pleszczyński*, Rad. Hon. *Bielski*, Ass Koll. *Brzeziński*.
Prokurator, Rad. Koll. *Lejwin*.
Towarzysze Prokuratora: Rad. St. *Bajkow*, Rad. Dw. *Studzińskij*, Rad. Hon. *Merkuljew*, Ass. Koll. *Winogradski*, Ass. Koll. *Mołostwow*.
Sekretarz Prokuratora, Sekr. Gub. *Djaczun*.

SĘDZIOWIE ŚLEDCZY.

w Lublinie.

Do szczególnie ważnych spraw, Sekr. Koll. *Orłowski*; 1-go rewiru powiatu Łubelskiego, Rad. Hon. *Matwiejew*; 2-go rewiru tegoż powiatu, Ass. Koll. *Semiganowskij*.

Sędziowie Śledczy w Powiatach:

Janowskim, Sekr. Koll. *Iwanowski.*
Lubartowskim, Rad. St *Kałużyński.*
Nowo-Aleksandryjskim, Sekr. Koll. *Kostiukiewicz.*
Biłgorajskim, Ass. Koll. *Bobrow.*
Zamojskim, Rad. Hon. *Smiereczyński.*
Hrubieszowskim, Sekr. Koll. *Podkatow,*
Tomaszowskim, Rad. Hon. *Todarajew.*
Chełmskim, Sekr. Koll. *Masłow.*
Krasnostawskim, Sekr. Gub. *Albow.*

ZJAZD SĘDZIÓW POKOJU I-go OKRĘGU w LUBLINIE.

Prezes, Rad. St. *Łoszkiejt.*
Sekretarz, Sekr. Gub. *Łaparewicz.*

SĘDZIOWIE POKOJU M. LUBLINA.

I-go rewiru, Sekr. Koll. *Wojewódzki.*
II-go „ Rad. Dw. *Fedorowski.*
III-go „ Rad. St. *P. Truskowski.*
Sędzia dotakowy, Rad. St. *Janowicz.*

Przy Sędzi pokoju I-go rewiru znajduje się wydział hypoteczny powiatów: Lubelskiego i Nowo-Aleksandryjskiego i archiwum mieszczące w sobie akta hypoteczne nieruchomości, położonych w osadzie, oraz duplikaty aktów Stanu Cywilnego wszystkich parafij i okręgów obydwóch tych powiatów.

ZJAZD SĘDZIÓW POKOJU II-go OKRĘGU w ZAMOŚCIU.

Prezes, Rad. Loll. *Kniaziew.*
Sekretarz, *Gisgies.*

Ministeryum Komunikacyi.

Sekcya Lubelska dróg bitych Państwowych składa się z traktów następujących:

XIX grupy **Gołębskiego** od Iwangrodu do Gołębia.
Iwangrodzkiego od Moszczanku do Iwangrodu.
XX „ **Lubelskiego** od Moszczanki do Lublina.
Lubelsko-Radomsk. od Kurowa do Nowo-Aleks.
Włodawa Fajsławice

XXI grupy **Lubelskiego** od Lublina do Piask.
XXII „ **Zamoyskiego** od Piask do granicy austryackiej.
XXIII „ **Uściłuskiego** od Piask do wsi Raciborowice. przez Chełm.

Naczelnik Sekcyi Inżynier, *Zykow.*

Inżynier-Konduktorów czterech, zamieszkują w Lublinie Krasnymstawie, Zamościu i Chełmie.

Ministeryum Rolnictwa i Dóbr Państwa.

Zarządzający Dobrami Państwowemi w guberniach: Radomskiej, Lubelskiej i Siedleckiej, Rad. St. *W. M. Suczkow* (zamieszkały w Radomiu).

Pomocnik zarządzającego, Radca Stanu *A. N. Purlewskij* (w Radomiu).

P. o. Naczelnika gospodarczego wydziału, *A. M. Dierewjaszkin* (w Radomiu).

Starszy Rewizor leśny, Radca Dworu *J. N. Kumiłowskij* (w Lublinie).

L e ś n i c t w a.

Chełmskie.

Leśniczy, *T. G. Gawriuszyn* (w osadzie Sawinie powiatu Chełmskiego).

Pomocnik leśniczego, Konduktor leśny, *P. I. Butko* (w osadzie Sawinie pow. Chełmskiego).

Pomocnik leśniczego, *A. A. Epers* (we wsi Walance pow. Chełmskiego).

Lubelskie.

Leśniczy, Rad. Hon. *G. P. Turkiewicz* (we wsi Łopiennik pow. Krasnostawskiego).

Pomocnik Leśniczego, Sekr. Gub. *Hamid-Aga Dorewantor* (w mieście Biłgoraju).

Pomocnik Leśniczego, *M. I. Smirnow* (w domu rządowym, obok wsi Krzczonów pow. Lubelskiego).

Nowo-Aleksandryjskie.

Leśniczy, Rad. Hon. *A. M. Pietrow* (we wsi Kozibór pow. Nowo-Aleksandryjskiego).

Pomocnik leśniczego, Reg. Koll. *P. M. Wasiljew* (w kolonii Podborze pow. Nowo-Aleksandryjskiego).

Ministeryum Wojny.

Dowodzący 14 Korpusem linjowym w Lublinie, Generał Lejtenant *Stoletow*.

Naczelnik Sztabu, Generał-Major *Wejnmarn*.
 „ Artyleryi, Gen.-Lejt. *Onoprienko*.
 „ 17 Dywizyi piechoty, Gen.-Lejt. *Baron von Taube*.
 „ 18 „ „ „ *Szkuryński*.
 „ wojenny lubelski, Pułkownik *Meder*.

P. o. Intendenta 14 Korpusu armii, Podpukownik *Tichomirow*.

Dowódcy pułków: 69-go Riazańskiego *Michajłow*; 70-go Riażskiego *Gusakow*; 71-go Bielowskiego *Martson*; 72-go Tulskiego *Garenkampf*.

Naczelnik lazaretu, Pułk. *Meder*.

Zarządzający lazaretem, Kapitan *Jonin*.

Starszy Lekarz lazaretu wojennego, Rad. St. *Kośmin*.

Lekarze ordynujący: *Szaade*, *Rudniew*, *Dmitriew*, *Syrniew*, *Sawczenko*, *Masenko* i *Wiertogradow*.

Aptekarz, *Kubli*.

Zarząd Kolei Żelaznej w Lublinie.

Naczelnicy: Dystansu, *Grudziński*.
 „ Depo, *Ejsmont*.
 „ Stacyi, *Szpet*.

Zarząd Gubernialny Żandarmski.

Naczelnik, Pułkownik *Gochfelt*.
Adjutant, Porucznik *Subbotin*.
 „ „ *Iwanow*.

Zarząd Powiatowy Żandarmski.

Na powiaty: Lubelski i Janowski, Rotmistrz *Krysztanowskij*.
 „ Chełmski i Hrubieszowski, Rotm. *Bielskij*.
 „ Tomaszowski i Biłgorajski, „ *Piużol*.
 „ Zamoyski i Krasnostaw. Podpułk. *Miedwiediew*.
 „ Nowo-Aleksan. i Lubart., Rotm. *Wozniesienskij*.
 „ Twierdzy Iwangrodzkiej, Rotm. *Łatuchin*.

Żandarmski Policyjny Zarząd Dróg Żelaznych.

Naczelnicy oddziału Lubelskiego: Podpułkownik *Soncow* i Rotmistrz *Urazow*.

ZARZĄDY DUCHOWNE

Wyznania Prawosławnego.

Biskup Lubelski, *Herman*.
Rektor seminaryum w Chełmie, *Kliment*.
Proboszcze w Chełmie: *Goszowski* i *Straszkiewicz*; w Lublinie: *Ryżkow* i *Tatarow*.

Wyznania Rzymsko-Katolickiego.

Biskup Dyecezyi Lubelskiej, J. E. Ks. *Fr. Jaczewski*.
Sędzia-Surrogat, Ks. Prałat *Koglarski*.
Regens Konsystorza, *vacat*.
Sekretarz, Ks. *L. Kwiek*.
Archiwista, Ks. *A. Zajkowski*.
Regens Seminaryum, Mag. Św. Teol. Ks. Prałat *Noiszewski*.
Vice-Regens Seminaryum, Mag. Św. Teol. Ks. *Z. Kwiek*.

Proboszcze parafialni w Lublinie.

Parafii Katedralnej—Kapituła.
„ Ś-go Pawła—Ks. Kanonik *Kamiński*.
„ Ś-ej Agnieszki—Ks. Kanonik *Mech*.

Wyznania Ewangielickiego.

W Lublinie, Pastor *Schoeneich*.
W Kamieniu, Pastor *Wernitz*.

Wyznania Mojżeszowego.

Rabin w Lublinie, *Lipszyc Hilel*.

Główne Jarmarki w Państwie Ruskim.

W Styczniu: *Berdyczew*, od 13 do 20.—*Charków*, od 16 do 26.—*Dubno*, od dnia 6 przez miesiąc.—*Homel*, od 1 do 7.—*Kijów*, od 15 do 15 Lutego.—*Lebedjan*, od 1 dwa tygodnie trwający.—*Niżnij-Nowgorod*, od 5 do 7.

W Lutym: *Romny*, w poście. —*Rostow*, od środy pierwszego tygodnia do soboty trzeciego tygodnia welkiego postu.—*Starokonstantynów*, w ostatnich dniach Syropostu.

W Marcu: *Kijów*, pierwszy tydzień wielkiego postu.—*Ostrow*, od 1 do 10.

W Kwietniu: *Starokonstantynów*, w poniedziałek w pierwszym tygodniu postu.— *Wilno*, od 23 Kwietnia do 15 Maja.

W Maju: *Bałta*, dziesięć 25, dni trwający.—*Charków*. od 15 Maja do 15 Czerwca.—*Korsuń*, od 10 do 25.—*Lebedjan*, od 5 do 29.—*Smoleńsk*, od Wniebowstąpienia (4 dni).—*Taganrog*, od 9 Maja do 17 Czerwca. — *Kutno*, we wtorek po Zielonych Świątkach, 10 dni.—*Kalisz*, 19, trzy dni na wełnę.

W Czerwcu: *Berdyczew*, od 5 dwa tygodnie trwający. — *Charków*, od 1 do 13.—*Dynaburg*, od 5 do 20.—*Grodno*, od 15 do 25 Lipca.—*Kijów*, od 16 do 1 Lipca.—*Niżnij-Nowgorod*, 24, 3 dni (na konie.)—*Warszawa*, od 15, 3 dni na wełnę.—*Łowicz*, na Ś. Jana Chrzciciela 3 dni.—*Radom*, na Ś. Jana Chrzcicielv 5 dni.—*Busk*, od 1 Czerwca do 1 Października z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

W Lipcu: *Niżnij-Nowgorod*, od 15 do 5 Września.—*Orenburg*, przez całe lato.—*Połtawa*, od 10 cały miesiąc trwający.—*Saratow*, od 6 do 9.—*Woroneż*, od 25 do 29.

W Sierpniu: *Berdyczew*, od 25 jeden tydzień trwający.—*Charkow*, od 30 do 6 Września.—*Starokonstantynów*, dnia 15.—*Taraszcza*, od 15 do 22. — *Woroneż*, od 15 do 29. — *Żytomierz*, dnia 14.

We Wrześniu: *Lebedjan*, od 15 cały miesiąc. — *Nowoczerkask*, 14.—*Rybińsk*, od 10 do 25.—*Łowicz*, na Ś-ty Mateusz 8 dni.—*Radom*. 9, dni 3.

W Październiku: *Kiszeniew*, od 16 do 26 Listopada.—*Taraszcza*, od 2 do 9.—*Saratow*, od 23 do 24 Listopada.

W Listopadzie: *Berdyczew*, od 1 cały tydzień.—*Ekaterynburg*, 24.—*Tuła*, od 8 do 22.—*Włodawa*, 9, dni 7.

W Grudniu: *Nowgorod*, od 20 do 24.—*Smoleńsk*, od 15 do 15 Stycznia.

Jarmarki w Gubernii Lubelskiej.

Powiat Lubelski. *Lublin*, jarmarków 6: w poniedziałek po Niedz. Kwiet., we wtorek po Zielonych Świątkach, 2 dni trwający i w poniedziałki: po ś. Bernardzie, 3 dni trw., po ś. Michale, po Wszystkich Świętych, przed Bożem Narodzeniem.

Bełżyce, jarmarków 6, w środy: po Niedz. Białej (5-ej postu), po ś. Stanisławie, po ś. Małgorzacie, po ś. Michale, po Wszystkich Świętych, po ś. Łucyi.

Chodel, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po ś. Marku, po ś. Filipie, po ś. Onufrym, po Narodzeniu NMP., po ś. Leonardzie.

Biskupice, jarmarków 5, we wtorki: po 3 Królach, po ś. Wojciechu, po ś. Stanisławie Biskupie, po śś. Koźmie i Damianie, po ś. Marcinie Biskupie.

Bychawa, jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po Niedzieli Środopostnej, przed śś. Filipem i Jakóbem, po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Mateuszu, po ś. Urszuli.

Głusk, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po ś. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po ś. Jadwidze, po . Marcinie, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Piaski Wielkie, jarmarków 6, we środy: po ś. Macieju, po Niedzieli Kwietniej, po ś. Kilianie, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po Wszystkich Świętych, przed ś. Tomaszem.

Powiat Lubartowski. *Lubartów*, jarmarków 6, we wtorki po 3 Królach, po Niedz. Kwietniej, po ś. Stanisławie, po ś. Annie, po ś. Bartłomieju, po ś. Dyonizym.

Czemierniki, jarmarków 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, po Zwiastowaniu NMP., po ś. Stanisławie, po śś. Piotrze i Pawle, po ś. Szymonie Judzie, po ś. Andrzeju Apostole.

Łęczna, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, we wtorek po ś. Józefie, w piątek po Bożem Ciele—ośm dni trwający, w poniedziałek po ś. Magdalenie, na ś. Idzi—dziesięć dni trwający, w poniedziałek przed ś. Mikołajem.

Michów, jarmarków 6, we środy: po ś. Macieju, po ś. Józefie, po ś. Wojciechu, po ś. Michale, po ś. Marcinie, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Osada Kamionka, jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Weronice, po ś. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po ś. Małgorzacie, po Podwyższeniu ś. Krzyża i po ś. Cecylji.

Firlej, jarmarków 6, w poniedziałki: po Oczyszczeniu NMP., po ś. Marku, po Bożem Ciele, po Przemienieniu Pańskiem, po ś. Franciszku Serafickim i po Narodzeniu Chrystusa Pana

Powiat Nowo-Aleksandryjski. *Osada Nowo-Aleksandrya*, jarmarków 12, w poniedziałki: po Nawróceniu ś. Pawła, po św. Walentym, po ś. Benedykcie, we wtorki: po ś. Marku Ewangieliście, po ś. Zofii, po ś. Łucyi, na ś. Erazma, na ś. Józefa Kalasantego, na św. Piotra, na św. Idziego, na ś. Franciszka (4-go Października), na ś. Karola.

Baranów, jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agnieszce, po Niedzieli Zapustnej, po Niedzieli Kwietniej, po ś. Maryi Magdalenie, po Wniebowzięciu NMP., przed ś. Szymonem Judą.

Bobrowniki, jarmarków 6, w poniedziałek po ś. Macieju, we wtorki: przed śś. Filipem i Jakóbem, po św. Trójcy, po Nawiedzeniu NMP., po ś. Jadwidze, przed ś. Mikołajem.

Józefów nad Wisłą, jarmarków 6, we wtorki: po ś. Józefie, po ś. Feliksie, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Michale, po Wszystkich Świętych, przed ś. Mikołajem.

Kazimierz, jarmarków 5, we wtorki: po św. Kazimierzu, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po ś. Leokadyi.

Końskowola, jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Wstępnej, przed Znalezieniem ś. Krzyża, po Bożem Ciele, po ś. Annie, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po ś. Łukaszu.

Opole, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Macieju, we wtorki: po Niedzieli Kwietniej, po śś. Piotrze i Pawle, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po ś. Katarzynie.

Wąwolnica, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, po ś. Wojciechu, po Wniebowzięciu NMP., po Narodzeniu NMP., po ś. Marcinie Biskupie.

Markuszew, jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agacie, po św. Grzegorzu, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, przed św. Wawrzeńcem, przed ś. Szymonem i Judą i przed ś. Mikołajem.

Kurów, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Przewodniej Niedzieli, po śś. Piotrze i Pawle, po ś. Mateuszu, po ś. Jadwidze i po ś. Katarzynie.

Irena, jarmarków 6, we czwartek po 3 Królach, we wtorek po Zwiastowaniu NMP., w poniedziałki: po św. Stanisławie, po św. Annie, po ś. Idzim i po Wszystkich Świętych.

Powiat Janowski. *Janów*, jarmarków 8, we wtorki: po Nowym Roku, po Oczyszczeniu NMP., po ś. Kazimierzu, po Znalezieniu i Podwyższeniu św. Krzyża, po św. Janie Chrzcicielu, po Wszystkich Świętych i po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Annopol, jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Walentym, po Niedzieli Białej, we wtorki: po ś. Stanisławie, po św. Annie, po św. Stanisławie Kostce, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Kraśnik, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po ś. Antonim, po Wniebowzięciu NMP., po ś. Franciszku Serafickim, po ś. Marcinie.

Modliborzyce, jarmarków 6, we środy: po św. Macieju, po Zwiastowaniu NMP., po Zielonych Świątkach, po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Mateuszu, przed ś. Tomaszem.

Urzędów, jarmarków 6, we wtorki: po 1-ej Niedzieli postu, po Niedzieli Przewodniej, po Bożem Ciele, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Łukaszu, po Niepokalanem Poczęciu NNP.

Zaklików, jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agnieszce, po Niedzieli Środopostnej, po św. Annie, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po ś. Łucyi.

Zakrzówek, jarmarków 6, w poniedziałki; przed ś. Pawłem, przed Wielkim postem, po Środopościu, po ś. Mateuszu, po św. Szymonie i Judzie i po ś. Mikołaju.

Powiat Biłgorajski. *Biłgoraj*, jarmarków 6, we wtorki: (według kalen. Juljańskiego) po 3 Królach, po ś. Macieju, po Zwiastowaniu NMP., po NMP. Kazańskiej, po Wniebowzięciu NMP., i po św Janie Ewang.

Józefów, jarmarków 6, we wtorki: (według kalen. Juljańskiego) po 3 Królach, po dniu 40 męczenników, po śś. Piotrze i Pawle, po Wniebowzięciu NMP., po Podniesieniu ś. Krzyża i po św. Mikołaju.

Krzeszów, jarmarków 6, (według kal. Juljańskiego) we wtorek po dniu 40 męczenników, w piątek po Wniebowstąpieniu, we wtorki: po Wniebowzięciu NMP., po święcie ścięcia głowy ś. Jana, po ś. Łukaszu, przed ś. Mikołajem.

Tarnogród, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańskiego) w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po Nawiedzeniu NMP., przed Przemienieniem Pańskiem, po Podwyższeniu ś. Krzyża, przed ś. Łukaszem.

Powiat Zamostski. *Zamość*, jarmarków 6, w poniedziałki (wedł. kal. Juljańs.) po ś. Grzegorzu, po ś. Macieju, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po śś. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu NMP., po ś. Dymitrze, (26 Października).

Frampol, jarmarków 6, we czwartki: po ś. Dorocie, po św. Kazimierzu, we środę po ś. Janie Nepomucynie, we czwartki: po NMP. Szkaleprznej, po Narodzeniu NMP,. po ś. Łukaszu.

Goraj, jarmarków 6, we wtorki: po św. Walentym, po św. Stanisławie, po ś. Małgorzacie, po ś. Bartłomieju, po śś. Koźmie i Damianie, po ś. Andrzeju Apostole.

Krasnobród, jarmarków 6, we wtorki: (wedł. kal. Juljańs.) po ś. Aleksym, po Zwiastowaniu NMP., po Zielonych Świątkach, po święcie NMP. Kazańskiej, po Narodzeniu NMP., przed św. Mikołajem.

Szczebrzeszyn, jarmarków 6, we wtorki: (wedł. kal. Juljańskiego) po Niedzieli Środopostnej, przed ś. Jerzym (23 Kwiet.), przed ś. Janem Chrzcicielem, po Wniebowzięciu NMP., przed ś. Janem Ewang. (26 Września), przed ś. Mikołajem.

Powiat Krasnostawski. *Krasnostaw*, jarmarków 6, (wedł. kalen. Juljańsk.) we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po dniu 40 Męczenników, po Narodzeniu św. Jana, po św. Włodzimierzu, po Podwyższeniu św. Krzyża i po św. Katarzynie.

Wysokie, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańskiego) w dzień 3 Króli, w dzień Oczyszczenia NMP., w dzień męcz. Glikierja 13 (25) Maja, w dzień NMP. Kazańskiej i 2 (14) Grudnia we Czwartki po świętach.

Gorzków, jarmarków 6, (według kal. Juljańskiego) we wtorki: 9 (21) Stycznia po św. Filipie; 28 Lutego (12 Marca) po św. Bazylim; 25 Kwietnia (7 Maja) po św. Marku; 10 (22) Czerwca po św. Tymoteuszu; 29 Sierpnia (10 Września) po święcie ścięcia głowy św. Jana Chrzciciela; 29 Października (10 Listopada) po św. Anastazym.

Izbica, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Antonim, przed św. Idzim, po św. Franciszku Serafickim, przed św. Mikołajem.

Turobin, jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Józefie, po św. Wojciechu, po ś. Trójcy, po ś. Rochu, po ś. Jadwidze.

Zółkiewka, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Dominiku przed ś. Idzim, przed ś. Szymonem i Judą, po ś. Marcinie, po św. Katarzynie, przed św. Tomaszem Apostołem.

Powiat Chołmski. *Chołm*, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljań.) we wtorki: po Zwiastowaniu NMP., po ś. Mikołaju, przed ś. Janem, po Narodzeniu NMP., po dniu 1 (13) Października, po ś. Andrzeju Apostole.

Puchaczew, jarmarków 2, (wedł. kal. Juljańs.) we czwartki: po Przemienieniu Pańskiem i po 1 (13) Października.

Pawłów, jarmarków 6, (wedł. kalen. Juljańsk.) we wtorki: po Zwiastowaniu NMP., po Opiece św. Józefa, po Zielonych Świątkach, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po Wniebowzięciu NMP., po św. Barbarze.

Rejowiec, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańsk.) w poniedziałki: po Oczyszczeniu NMP., przed ś. Jerzym, we środy: po Zielonych Świątkach, po Wniebowzięciu NMP., po ś. Michale i po św. Mikołaju.

Wojsławice, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańsk.) we środy: po dniu 40 męczenników Seb., przed ś. Bartłomiejem i Barbarą, po ś. Eliaszu, po święcie ścięcia głowy św. Jana Chrzciciela, po 1 (13) Października i przed ś. Katarzyną.

Siedliszcze, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańsk.) we środy: przed 3 Królami, po Oczyszczeniu NMP., przed Wielką Niedzielą, przed śś. Piotrem i Pawłem, przed 1 (13) Października i przed Narodzeniem Chrystusa Pana.

Swierże, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańs.) w poniedziałki: do Nowym Roku, po Tygodniu Tomasza, po śś. Piotrze i Pawle, po Przemienieniu Pańskiem, po Podniesieniu św. Krzyża i po Ofiarowaniu NMP.

Powiat Hrubieszowski. *Hrubieszów*, jarmarków 6, (według kal. Juljańsk.) we wtorki: po 3 Królach, po dniu 40 męczenn., po dniu św. Jerzego, po Wniebowzięciu NMP. po Narodzeniu NMP., po dniu NMP. Kazańskiej.

Dubienka, jarmarków 2, (według kal. Juljańsk.) we wtorki: po 3 Królach, po Zielonych Świątkach.

Kryłów, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańsk.) we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Środopostnej, przed św. Jerzym, po śś. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu NMP., po ś. Andrzeju Apostole.

Uchanie, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańsk.) we wtorki: do Oczyszczeniu NMP., po ś. Jerzym, po Zielonych Świątkach, po śś. Piotrze i Pawle, po Wniebowzięciu NMP., po ś. Dymitrze.

Grabowiec, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańsk.) we wtorki: po Nowym Roku, po tygodniu Tomasza, po dniu ś. Mikołaja 9 (21) Maja, po Nawiedzeniu NMP., po Narodzeniu NMP. i po ś. Łukaszu.

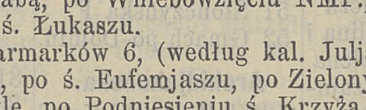
Horodło, jarmarków 12, (wedł. kal. Juljańs.) w poniadziałki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu NMP., po dniu 40 męczenn., po ś. Jerzym, po ś. Mikołaju, 9 Maja, przed ś. Janem, po św. Koźmie i Damianie, po Przemienieniu Pańskiem, po Narodzeniu NMP., 1 (13) Października, po 8 Listopada.

Powiat Tomaszowski. *Tomaszów*, jarmarków 6, (według kal. Juljańsk.) we środy: po 3 Królach, po ś. Marku, po Przemienieniu Pańskiem, po Narodzeniu NMP., po ś. Tomaszu i św. Dymitrze.

Komarów, jarmarków 6, (według kal. Juljańsk.) w poniedziałki: po Niedzieli Środopostnej, po ś. Trójcy, przed św. Bartłomiejem i Barnabą, po Wniebowzięciu NMP., po Podniesieniu św. Krzyża i po ś. Łukaszu.

Łaszczów, jarmarków 6, (według kal. Juljańsk.) we wtorki: po Nowym Roku, po ś. Eufemjaszu, po Zielonych Świątkach, po śś. Piotrze i Pawle, po Podniesieniu ś. Krzyża i po ś. Dymitrze.

Tyszowce, jarmarków 5, (według kal. Juljańsk.) we środy: po Bożem Narodzeniu, po ś. Jerzym, po ś. Janie Chrzcicielu, po święcie ścięcia głowy ś. Jana i po święcie NMP. Kazańskiej.



Taryfa domów m. Lublina.

Rynek.

1 Kasa Miejska
2 SS. Surzyckiego
3 SS. Okoniewskiej
4 Hertzman i Rozencwejg
5 SS. Makowskiej J.
6 SS. Margulesa
7 Zając Godel
8 Bóbr Emiljan
9 SS. Migurskiego L.
10 Dowgiałło Melania
11 SS. Makowskiej J.
12 SS. Ćwiklińskiego
13 Trejgiel
14 Sakiewicz Józef
15 Kluszewska Julja
16 SS. Szuranowskiej
17 SS. Żyszkiewicza
18 Jaworska Paulina i Hilczyńska Helena
19, 20 i 21 Nej i Szajnbrun

Bramowa.

22/36 Wajnberg M.
23 Górski Michał
24 Szulakiewicz
25 Rozman Wincenty
26 Szabsa Zygmunt

Olejna.

27 Rozman Wincenty
28 Majewski
29 Kohen
30 Rzechowski M.
31 Skrzypczyńska M.
32 Goldsobel Szloma
33 Goldsobel Szloma
34 Bernasiewicz Stanisław

Jezuicka.

37/38 Gospitalnik F.
39 Eret Melania
40 SS. Jaworskiej M.
41 Kapituła Lubelska
42 Ministerst. Oświec.
43 Rutkowski
44 Cygelman Gryn.
45/46 SS. Fermana
47/48 Brajczewska J.

Dominikańska.

49/50 Dom Skarbowy
51 Słonczyńska F.
52 Gmach po-Domin.

Archidjakońska.

53/54 Zalewski Karol
55 Ochrona Prawosł.
56 Krusiewicz Sewer.
57 Rotkiewicz Aniela

Złota.

58 SS. Baranowskiej
59 Janiszewski Leon
60 Rabinin Sergiusz
62 Dyska Teofila
63/64 Dziewulska A.

Rybna

65/66 SS. Makowskiej
67/68 Chemia Bach
69 Rzechowski M.
70 Poraziński Edw.
70*a* SS. Rozenblata
71 Dembicka Julja

Kowalska.

71 ½ Blumel Estera &
72 ½ Kohen Symcha
73 ½ Zajoenband Ryf.

Rybna.

74 Zorman Moszek
75 Gronkiewicz Anna
76 Kruszewska Józefa
77 Zajdensznir M.
78 Rozenblat Boruch
79 Różańcowe Bract.
80 Goldcwajg Dawid

Grodzka.

81 Forszteter Chaim
82 Fogielgarn David
83 Grafczyński Win.
84 Fernand Abram
85 Dom schronienia
86 Altman Sura
87, 88, 89 i 90 Zorman Moszek
91 Wajcenblit Jojna
92 Monczewska R.
92½ Kohen Ira.
93 Okryński Karol

Kowalska.

93*a* Lotte Rywka

Grodzka.

94 i 95 SS. Kopelmana

Kowalska.

95*a* Wajnberg Ryfka i Wajntraub Benjamin

Grodzka.

96/97 SS. Cederbauma

Kowalska.

97*a* Lesz Majer &

Grodzka.

98 SS. Bielajewa
98½ SS. Wajnmana Motla

Kowalska.

98*a*, 99*a* i 100*a* Klejnman Chaim

Grodzka.

99 Cygielman Hercyk
100, 101 i 102 Klajnman Hersz
103 Garlicki Kwiryn
104 Nisenbaum Mord.
105 i 106 Nisenbaum
107 Goldkrot Ryfka
108 Hecht Hersz
109 Ochrona Starozak.
110 Rott Berek
111 Zylber Sender
112 i 113 Dziewulska
114 Grinsztejn Chas.

Nowa.

115 Kasa Miejska (Brama Krak.)
116 Kunszteter
117 Kunszteter
118 Tymiński Wojc.
119 Kopelman Aron
119½ Ciepielewska L.
120 Kwapiszewski
121 Borensztajn Icek Majer
122 Goldsobel Szloma
123 Szliosberg Rach.
124, 125 i 384 Landau Sima &

Krakowskie-Przedm.

126 Kunszteter Edw.
127 i 127*a* Kasa Miejska (Magistrat)
128 Kościół św. Ducha
128 Dom Skarbowy
129 Kasa Miejs. (Straż ogniowa)
130 Bractwo ś. Trójcy
131 Goldcwajg Daw.
132 Kronzylber Szul.
133 Moszek Lerner
134 SS. Korde Wł.
135 Michelis Matylda
136 Boczkowski W.
137 SS. Pliszczyńskiego
138 i 139 Michelis J.
140, 141 i 142 Rusjan Ksawery
143 i 144 Leokadja Gałecka
145 Semadeni
146 Cukier Estera
146½ Jan Michelis
146*a* Frycz Adolf i Niezabitowska
147 i 148 Rząd Gub.
149, 150 i 151 place p.
152 Kasa Miejska (Koszary)
152*a* Filja Banku
152*b* Biuro Powiatu
153 Haberlau Ludw.
153½ Jarnuszkiewicz
154 Towarz Kredyt.
155 Rakowski Karol
155*a* Węglińska
155*b* Piotrowska Dor.
156 Kasa Miejska (Rogatka)
157 Dom Skarbowy (Mag. Solny)
158 Ogród Miejski
159 Gmach Inżynieryi wojskowej (Koszary)
161 Gewertz Wólf
161*a* Timme Adolf
161*b* Wólf Józef
162 Etynger Józef
163 i 164 Domańska C.
164*a* Gmach Sądu Okręgowego
165 Rachalewski B.
165*a* Terlecki Leon
166 Zaremba Roman
167 Wołowski Józef,
167*a* Moritz Robert
168 Izraelita Jochel
168*a* Plewiński Ant.
168*b* Jaworowoski A.
168*c* Lam Lejzor
168*d* Kunc Jan
168*g* Chil Izraelita
169 Karo Helena
169*a* Karo Helena
170 Majewska Elż.
170*a* Głowacka A.
170*b* Skrzyńskiego SS.
171 Gmach pocztowy
172 Kościół po-Kap.
172 Pietrzykowski J.
172*a b c*, Bokszańska
172*d* Bank Handl. W.

172e Rozgold i Goldw.
172f Współka Teatru
172g Plac p. (Dutk.)
172i Brandt Wincenta
172k Beer Michał
172l Małż. Sandeccy
172m Buckowska A.
172n Zienkiewicz W.
172o SS. Boguckiego H.
172p Eustachiewicz
173 i 173a Vetter Kar.
174/5 Braff
176/177 SS. Domańskiego
178 SS. Ziebsa Alberta
179 i 180 Lotte Rywka
181/182 SS. Stodolnickiego K.
183 Cukier Józef
184 SS. Błaszczykiewicza
185 Feder Abram
186 Szumilina SS.
187 Halpern Ruchla
188 Szpet Mordko
189 SS. Wajnmana M.
190/191 SS. Mazurkiewicza
192 Strejbel Helena
193, 194 i 195 Tymiński W.
196 Hielle i Dytrich
197 Radecki Hipolit.
198/199 Wojewódzka

Królewska.

200 Kwaśniewski J.
200½ Goldsobel Szlom.
201 Warman Dawid i SS. Grynberga
202 Waśniewski
203 Sosnowski Cypr.
204 Buliński Edward
205 Welczer Zysio
206 SS. Cederbauma
207 Szaniawska Emil.

Żmigrod.

208 Biernacki T.
209 Majzner Napoleon
209a Majzner Bron.
210 Kostek
211 Plac pusty
212 Towarz. Dobrocz.
213 Poppe Józef
214, 215 i 216 Pl. p.

Podwale.

217 Pałac Biskupi
218 Pałac Konsystor.
219 Siwecki Wład.
220 Serafiński Rudolf
221/222 Jensz F.
223, 224 i 225 Jensz
225a Miller Stanisław
226 Dowgwiłło Bron.
227 Plac pusty

Królewska.

228 Kapituła Lubels.
229/230 Janiszewscy
231 Szyfman Srul
232 Sznierszteјn Aug.
233 SS. Boguckiego H.
234 SS. Boguckiego

Bernardyńska.

235 SS. Karwowskiego
236 Lichtenfeld M.
237 Bóbr Emiljan
237½ Warman Daw.
238 Świerczyńska J.
239 Tarasiuk Wasil
240 Gmach po-Bernardynek
240a Tow. Dobroczyn.
241, 242 i 243 Lichtenfeld Majer
244, 245 i 246 Plage
248/249 Place puste
250, 251 i 252 Seminarjum

Zamostska.

253 SS. Pyzikowskiego
254 Plac pusty
255 Vetter August i Juliusz
255a SS. Abramsona
256, 256a i 256b Rogowska Emilja i Chmielewscy
257/258½ Lewiński K.
258a Brafman
258b Terpiłowski F.
258d Frajman
258g Nowakowski F.
257a Lerkam
257b Herszenchorn J.
257w Dziewulski J.
257/8 Zarembski
257d Gałecki
257e Liniewicz Kaz.
257k Wojdalinski A.
257 Zarębski i Siwiński
257a Bartoszewski S.
257b Wojdaliński A.

Bernardyńska

259½ Vetter
259/260 Kubicki St

261, 262 i 264 Wojdaliński Adam
263 Chmielewski Win.
265 Vetter Jul. i Aug.
266 SS. Chlipalskiego
266a Piczman Marya
267 Vetter Bronisława
268 Kassa Miejs. (Koszary)
268a Reyer Karol
268b Sienicki

Dolna Panny Maryi.

269a Klejnman
269 Lipiński
270 Chmielewska Izab.
271 Wojdaliński Adam i spółka
271a Filipek Sobest.
272 Wojdaliński A.
273 Martynów
274 Słupczyński Sob.
275 Kunszteter Miecz.
275a Zubrzycki Wac.
275b Wilhelm
276l Bieniecka Wanda
277a Ziembrowska J.
277 Bieniecka Wanda
278 Dziengielewski J.
278a Krzyżanowski L.
279 Edelman Icek
280, 281, 281½ Badzyński Piotr
282 Storczyński W.
282a Adam Karol
283 Łukaszewski J.
284 Cichocki Piotr
285 Cichocki Piotr
285a Tłuscik
285b Cichocki Piotr
286 Bernasiewicz
286a Markrauch
286b Mincman i S-ka
287 Józef Misiński
288 Gimnaz. żeńskie

Namiestnikowska.

289 Jaworowski Ig.
290 Beer Michał
291/292 Place puste
293 SS. Błaszczykiewicza
294 Żmigrodzki Edw.
294½ Dutkiewicz
295 Gmach po-Wizyt.
296 Gimnaz. Męskie
297 Jarzyńska Emma
298, 299 SS. Gołembiowskiego
300/301 Monczewska
302 Torski
303 Plac pusty
304 Emme Franciszek i Emilja
305 Strzegocki Wł.
306/307 Kronkowski
308 Michalewska i Weneflok
309 Cukier
310 Ochrona sierot
310a Jazaczewski
310b Kasa Miejska (Rogatka)
311/312 Chlipalski T.
313 Goldcwaig
314 SS. Harasiewicza
315 Tajtelbaum M.
316 Czapiejewski
317 Chrzanowska M.
318 SS. Rejnera L.
319 Czarniecki Antoni
320 Sosnowski Cypr.
321 Kochańska Jad. i Jezierski

Szpitalna.

322 Ratomska Apol.
322a Witkowska M.
322b Jakszyc Leon
322w Witkowska M.
323 Szpital Wojskow

Krakowskie-Przedm..

324 Bazalewicz Jakób
325 Krasnowolski W.
325a Mikołaj i Syn Klitia Safronowy
325b Turkltaub Sal.
325w Bakiera Maks.

Czechówka.

326 Ochrona Prawosł.
327a Chaciowa Mar.
327 Czarnocki Aleks.
328 SS. Rachalewskiego
328a SS. Sypniewsk.

Ogrodowa.

329 Kościół Ewangiel.
330 Szkoła Ewangiel.
331 Krasnowolski
331a Strojnowska pl. puste
331b SS. Szepieta

Czechówka.

332 Pliszczyński W.
332w SS. Bahna Mich.
332a Duniewska
332b Kuryłowicz
332a Sawicka Elżb.
332n Chuchrowski M.
332d Wasiljew A.
333½a Szczepańska
333½b Bahn Antoni
333½w Suski Kazim.
334, 335 i 336 Place puste
338 SS. Chrzanowsk.
337 SS. Czarnockiego
339 i 341 Place puste

340 Wakułowski Grz.
342 Nurowski i Hakiel
342a Olechnowicz Dr.
342b Skibiński Okt.
342c Rogalski Jan

Radziwiłowska.

343 Szpital św. Józefa
343a Semiganowski P.
344, 344a Rejner M.

Początkowska.

345 Ziebs Albert
345a SS. Bibinka M.

Radziwiłowska.

346 Buliński
346a Kochanowski
347 Idźkowski
347a Broniec Zofia
347b SS. Majznera F.

Początkowska.

348 Szpital św. Wincentego á Paulo

Zielona.

349 Kasa Miejska (Koszary)
350 SS. Cygelmana Szulima

Radziwiłowska.

350 Chondzyński
350½ Mazurkiewicz K.
351 SS. Wilczyńskiego

Zielona.

352 Cerkiew prawosł.
353a Piotrowski K.

Ś-to Duska.

353b Machnikowski J.
354 Poppe Józef
355 SS. Rajnera L.
356 Saksowa Aleks.
357/357a Skolimowski
358 Kościół po-Karm.
359/360 Hera Konst.
361, 362a SS. Cygielmana Josfa

Początkowska.

362 Sztern Szloma
363 Gronkiewicz Sz.
364, 365, 366 i 367 Pl p.

Szewcka.

368 Łatwińska Kat.
369 Augustowski
369a Kalinowicz Jan
370 Rozenblat Aszer
371, 372, 373, 374, 375, 376 i 377 Pl. puste
370a Szoltz August
378 SS. Kopczyńskiego
378½ SS. Kohnowej
379/380 Place puste

Lubartowska.

381 Cygelman B. &
381a Wizeltir i Lidlich
381b Cymerman K.
381g Gutsztajn
381k Fliomenbann
382/383 Welczer Z.
382a Rozgold Motel
382b Lewinsztajn N.
382w Klawir Hersz
382g SS. Rozinera
382aa Janiszewski W
382aaa Wolman Srol
384a Turkeltaub M.
384b Gewertz Majer

Kowalska.

385/386 Finkielsztejn
385b Szternfeld Abr.
385w Zemelman &
385g Szpiro Izrael
385d Laks Herszek
386a SS. Fainszmidta
386b SS. Sulewskiego Jana.
387 Brodt Ajzyk
387a Rozensztok Id.
388 Mandeltort Izrael
389 Wajngarten
390 Mandeltort Izrael
390/391 Wajngarten
392 Cymberg D.
393 Hertzman K. &

Szeroka.

394 SS. Nusyna Eli Szternfika i s-ka
394a Fajnszmitd M.
395 Rozenberg I. &
396 SS. Sendra Herszenfelda
397 Bryl Szmul
398 Rozen Majer &
399 Rozenfajn Munyś
400 SS. Rotensztajn
401 Klejman Zyskind i Lejba
402 SS. Hertzmana A.
403 Dajczer i &
404 SS. Szajnbruna
405 Mandel Lejbuś
406 Cukurfain Lejba
406a Flakser Bajla
407 Sztetelman i &
408 Blechman Mord.
409 Ausbruch Szapsa
410 Plac pusty
411 Ejger Abram i &

412 Ejger Abram
413 Ejger Abram
414 Zajonc Rubin &
414*a* Gmina Staroz.
415 SS. Flama
416 Glantszpigiel Naf.
416*a* Frydental

Ruska.

417*a* Rozgold i Szyf.
417 Rubinsztejn I.
418 SS. Kestenberga Lejby
419 Holcman Joel
420 Plac pusty
421 Fiszman Mendel
422 Satanowicz Lejba
423 Place puste
424 Rubinsztejn Cudok
424*a* Lam Moszek
424*b* Fojgenbaum i Grynbaum
425 SS. Fuks Ryfki
425*a* Aspis Szmul
426 Rubin Rajznan
426*a* Brodt Ajzyk
427 Plac pusty

Lubartowska.

428 Sokołów Szmul
428*a* Chaim Zajfsztajn
428*b* Lam Lejzor
429 SS. Pliszczyńsk.
430 Flancman Netel
431/432 Place puste

Ruska.

433 Szajbrun Izaak
434 Melzak Josef
434*a* Cygielman &
434*b* Klainberg Abr.
435 SS. Szwerdszarfa
436 SS. Akerberga
437 SS. Kestenberg M.
438 Zieliński Antoni
439 Wasserstrum &
439*a* Swarcman B.
440 Gwinbaum M.
440*a* Korc Nuchym
440*b* Zyngier
441/442 Preszel Adam
443 Rotleder Icek
444 Rozenblat Fajga
445 Wajntraub Jos. &
446 Mandelblit Josef
447 Wajsbrod Nusym
448 Lyndenbaum M. &
449/450 Parafia Praw.
451 SS. Zylbera Daw.
452 Fernand &
453 Rozenryb Ela
454 Guterman Sym. &
455 Finkelsztajn B.

Szeroka.

455*a* Sznajderman P.
456 SS. Szajnbruna
457 Arensztajn Marya
458 Nisenbaum &
459 Lewi Ryfka
459*a* Fogielgarn L. &
460,460*a* Klawir &
461/462 Adler Perla &
463 Cederbaum Izrael
464/464*a* Grynberg Jakób &
465/466, 514 SS. Hertzmana Abrama
466*a* Gryn Moszek &
467 Zajfsztejn Ch. &
468 Hartz Icek &
469 Puterman Lejbuś
470 Perla Lewi
471 Morgen Rywka &
472 Morgensztern Jos.
473 Binsztok Abr. &
474 Feld Szloma
475 Feld i Rozenszpir
476/477 Rozenszpir Iz.
478 Fajowicz Bran. &
479/480, 483 Szymański Józef
481 Sklepiki prywatne

Zamkowa.

482 Klajnman Chaim
484/485 Place puste
486/487 Binsztok Abram &
488 Więzienie Lubel.
489 Karaś Mosz. &
490 Finkielsztejn, Hersz Dawid &

Podzamcze.

491 Sobelman Dawid
492 Birman Icek &
493 Melsona SS.
494 Frydman Szulim
495, 496 i 497 Place puste
498 Gringar Lejba &
498*a* Ungier Fajw. &
499 Glatsztejn Jos. &
500 Lubliner Szaja &
500*a* Glatsztejn Fisz.
501 Plac pusty

Jateczna.

502 Gelibter Mos. &
503 Plac pusty
504 Regenbogien R. &
505 Plac pusty
506 Zyserman M. &
507, 508 i 509 Place puste
510 Synagoga
511 Plac pusty

512/513 Synagoga
514 Mandelbaum M.
515 Plac pusty
516 Wajcman Git. &
517 Zarząd gminy Starozakon.
518 Gmina Starozak.
518, 519 i 520 Place puste
521/522 Gmina Staroz.
523 Plac pusty
524 Ryngiel bracia
525 Gmina Staroz.
526 Altman Lejbuś
527 Rozenszer S. &
527*a* Gmina Staroz.
528 Himelblum Lej. &
529 Sznajderman Pinkwas &
530 Lastman i Orzełkowski
531 Rajzman Icek
531½ Rajzman Icek
532 Goldblum Szoel
533 Szmaragd Zelik
534 Erster Mala
535 Guterman Zel. &
536 Czapska i Paprocka
536 Gelibter i Fajnman
537 Gmina Staroz.
538 Rozenryb Hersz &
539 Cukierman &
540*a* Wajs Joel
541 Frank Hersz &
542 Szuft Berek
542 Manhajm Icek &
543 Wilnicki &

Podzamcze.

544*a* Szternberg H. &
544 Satanowicz Lejz.
544*b* Goldsztejn &
544*w* Goldberg &
544*g* Szmeltzer &
544*d* Kasa Miejska (b. Szlachtuz)
545 Frank Moszek
546 Lioberbaum
546*a* Mitelman D. &
547 Krasucki Zelman
548 Wilnicki N. &
548*a* Frydman Jank.
548*b* Flajszer Chana
549 Kupferszmidt B. &
550 Haresband Berek
551 Cygelman
552 Herszenhorn Jos.
553/554 Frydman
555 556 i 557 Glik-Srulman
558,559 Place puste
560 Brafman &
561/562 Garnfinkiel &
563, 564, 565 i 566 Margules Hersz
567 Liberman &
568 Katz Josef &
569 Herszenhorn J. &
570 Plac pusty
571 Rozenberg Mosz.
572, 573, 574, 575 i 576 Place puste
577 Kragen &
578 Plac pusty
579 Frydman Ela &
579*a* Rotszyld Moszek
580 Nadler Icek &
581 Rozenblat Sura &
582 Gryzolet Berek
583 Plac pusty
584 SS. Lejchtera &
585, 586 i 587 Cukierfajn Froim
588 Rozenberg &
589 Plac Pusty
590 Sztajnman M. &
590*a* Tapelband &
591 Ferwalde Icek &
592 Mandelblit Cypa&
593 Gertler Szmul &
593*a* Goldberg S. &
594 SS. Gryzoleta &
595 Rotman Aron &
596 Sytman Jonas &
597 Melsohn Ruhla &
597*a* Rajner Mosz. &
598 Manzaman Ch. &
598*a* Blumels Icek &
599/599*a* Edelsztejn &
600 Goldberg Abr. &
601 Goldbaub &

Nadstawna.

602, 603 i 604 Hertzman
605 Zyserman &
606 Cukierman A. &
607 Zorman Motel
608 Aspis Jankiel &
609 Plech Izrael &
610 Sztajn Mosz. &
611/611*a* SS. Lichtsona
612 Herszenfeld M.
613 SS. Listika &
614/615 Dajczer M.
615 Dajczer Hersz
616*a* Goldner Hersz
616*b* Zajfsztein Chaim
616*w* Bott Abram
617 Plac pusty
618 Precelman i Bryl &
619 Chauzman Ch.
620 Krajcer Abuś &
621 Dajczer Uryś

622, 623, 624, 625 i 626 Place puste
627 Gewertz Daw. &
928 Kenigswald A.
629 Rozenfajn
630/631 Dajczman &
632 Szternblitz Chil.
633 Borensztajny
633*a* SS. Raka i Kraf
634 Kortz Jakób
634*a* Szpryngman &
635 Goldman Szmul
636 Goldkrot Lipa
637 Grynbaum Ch. &
638 Wajsbleh Gitla&
639 SS. Waksmana
640 Gradel i Giszer
641 Plac pusty
642 Halbersberg Sz.
643/643*a* Gelibter G.

Lubartowska.

644 Cygielma Ber. &
644*a* Gliklich A. &
645/646 Zorman D. &
647 Koszarski
647*a* Grudziński Józ.
648 Cygielman i Szterenfinkiel
649 Gryn Szoel

Probostwo.

650 Augustowski
651 Wajsmore Man.
652 Błażejewicz Fr.
653 Rozet Hersz
654/654*a* Augustowski
655 Gozdalski Paweł
655*a* Pinkosz Lud.
655*b* Błażejewicz Fr.
656 Wysocka Marjan.
657 SS. Zwolińskiego
658 Wajnman Froim
659 Wysocki Józef

Lubartowska.

660 Zorman Dawid.
661 Pliszczyński &
662 Sztokdrejer E.
662*a* Cymerman Her.
663 Szcześniak Tom.
663*a* Flancman Szul.
664 Hecht Hersz
664 Sztern Hersz

Bonifraterska.

665*a* Kukliński Jan
665*b* Batora Wojciech
665 Mutko Błażej
666 Trofimenko
667 Szpital Ś-go Jana
668 Fronk Walenty
669 Kuferwaser An.
670 Kobiałka Maciej
672 Kwiatkowski Stanisław i Teofil
672*b* Hamrat Antoni
672*a* Myszkowski St.
672*b* Dudziński

Lubartowska.

673 Terlecka Ludw.
674 Grynberg Rubin
674*a* Hesse Wilh.
674*b* SS. Franka F.
647*w* Herszenhorn J.
674*g* SS. Bernasiewicza
674*d* Feldman Ewa
674*e* Zylberajch Ch.
674*ż*. Aizener Gewertz.
675 Kasa Miejska (Rogatka)
675*a* Szyfer Lejba
675*b* Cygelman Berek
675*w* Szajnman Icek
675*g* Plac pusty
675*d* Wawrenko Józ.
675*e* Brodt Ajzyk
675*ż* John Aniela
675*z* SS. Cygeielman
676 Barszczewski M.
676*a* Szajman Icek.
676*b* Herszenhorn J.
677 Szykaliński A.

Czwartek.

678 Sztajnwurcel &
679 Szczepiński A.
680 Maszkiewicz F.
681/682 Place puste
683 Filipek Jan
684 Magien Josef
685 Listig Herszer
686/7 Rzechowski J.
688*a* Lichtenberg N.
688*b* i 688*g* Kwaśniewski Julian
688*d* Samotyga Rom.
688 Szpilfogiel Izr.
688*a* Sternberg Has.
688*b* Krajewska Teof.
689 SS. Libhabera &
690 Paprocki K.
690*a* Wójcicki Stan.
691 Mokrzanowski M.
692 Listenborg Chaim
693, 694 i 695 Place puste
696 Vetter August i Juliusz
697 Brajke Gitla &
697*a* Dajczman Chana
697*b* Mincman Dawid
697*w* Mincman Dawid
698 Plac pusty
699 Grynbaum Berek
699*a* Górski Antoni
699*b* Barszczewski S.

700 Najgebur Majer
700*a* Sawicki Domin.
701 Dominko Ignacy
702 Plac pusty
703 Kośc. Ś. Mikołaja
704 Plac pusty
705 Satanowicz B. &
706 Madejski Antoni
707 SS. Kestenberga Lejba
708 Hus Mordka
709 SS. Kestenberga Lejby
710 Plac pusty
711 Roht Berek
712 Wajcman Gitla
713 Pliszczyńska M.
714 Brajter Szmul
715 Ochniak Karolina
716 Towarzystwo Dobroczynności
717/18 Kalusza L.
717*a* Flancman Netel
719, 720, 721, 722 i 723 Place puste
724 Dygulski Józef
725 Plac pusty

Kalinowszczyzna.

726 Kołszut Wawrz.
727*a* Paprocki Ignacy
727 Kasperski Adam
728 Plac pusty
729 Minczenko Maksi
730/731 Place puste
731 SS. Leszczyńskiego Franciszka
733 Plac pusty
734 Konikowski Ant.
734*a* Wontróbka Piotr

Sierakowszczyzna.

735 Koryzna Adolf

Białkowska góra.

736 Dobrowolski Józ.
737 Wargocki Antoni
738 Dekterow Mina
739 Wierzbicki Jan

Kalinowszczyzna.

740 Plac pusty
741 Rybicka Julja
742 Plac pusty
743 Dominko Maryan.
744 Betman Jankiel
745 Wagszul Brandla
746 Gelibter Majer
747 Czapska Marjan.
748 Dobrowolski Jan
748*a* Dobrowolski Jan
748*b* Zieleniewski A.
749 Studziński Chemia
750/750*a* Rozenszer&
751 Chobrzyński Fel.
751*a*/752 SS. Papelbauma
753 Żołnierowicz Pel.
754 Kornbrodt Josef
755 i 757 Place puste
756 SS. Wizor Józef
757 Dobrowolski Jan
758 Filipowski A.
759 Dworaczuk Filip
760 Sawicki Michał
761 Mugiczewska M.
762 Plac pusty
763 Liberowicz Jan
647 Kuczyński SS.
765 Rzechowski M.
766 Plac pusty
767 Walczak Ignacy
768 Szymoniuk Jan
769 Juzwiakowska H.
769*a* Ekert Ludwik
769*b* Zyngman Noec
770 Roth Abram ц
770*a* Liberowicz Jan
771 Radziejowski Tytus
772/773 Liniewicz K.
774 Pliszczyński Jan
775 SS. Purwin H.
776 Ryger i Dobrowolski
776[a] Chudoba i Bryk
776[b] Błażejewicz Jan
776[g] Wasilewski Ig.
777 Makowski i S-ka
778, 779, 780, 781, 782 i 783 Place puste
784/785 SS. Kowalskiego
786/787 Place puste
788 Szpiro Szoel &
789 Sztajnberg B. &
790/791 Nejwert Abr.
792 SS. Kartofla
793 Szyliowicz Abram
794 Lejewski Ludwik
795 Plac pusty
796 Krauze Bracia
797 Plac pusty
798 Aufszlag Abram
799/799*a* SS. Cederbauma
800 Melzak Judka
801 Dozór Bóżniczny
802, 803 i 804 Saczok Helena
805 SS. Zająca
806 SS. Lejbchen
807 Grycman Icek
808 Fejnzylber Łaja
809 Nisenbaum M.
810 Filipowski Aleks.
811 SS. Zylbersztajna
812 SS. Klajna

812*a* Dombrowski F. &
813 Magen Sura
813*a* Olszewski
814 Plac pusty
815 Szolson Abram
816 Mitelman &
817 Plac pusty
818 Rybicka Karol.
819 Tow. Dobrocz.
820/821 Place puste
822 Błońska Eleon.
823 Kasperski Adam
823*a* SS. Liberowicza
824 Plac pusty
825 SS. Franaszczuka
826 Tarasow Michał
827 Majewski Fran.
828 Wolniewicz Józ.
829 Merkisz Aleks.
830 Liberowicz Ant.
831 Plac pusty
832 Drzymulski Piotr
833 Plac pusty
834 Skrzypczyński J.
835 Kościół Parafial.
836/837 Michelis Edw.
838 Plac pusty
839 Tyfberg Anczel
840 SS. Feldmana &
841 Sztern Chaim &
842 Sztern Mordko
843 Plac pusty
844 Gutman Szloma
845 Garfinkiel Sym.
846 Liberowicz
847 Plac pusty
848 Szymański Stan.
849 Mandelbaum M.
850/851 Place puste
852 Uryś i Ungier
853 Sztern Josef
854 Plac pusty
855 Rybicka i Mioncz
856 Plac pusty
857 Zabłocki Antoni
858 Kasa Miejska (rogatka)

Ponikwoda.

859/860 Place puste
861 Jon Aleksander
862 Plac pusty

Przedmieście Piaski.

863 Goldberg Bereg
863*a* Cukerman Izr.
863*b* Mazurski Hersz
863*c* Domańscy B-cia
863*w* Garden Boruch
863*d* Grynberg Mosz.
863*e* Lancman Jojna
863*f* Kolej Żelazna
864 Blechman i Herszenfeld
864 Sankowska Marja
865 Wojciur Stanisł.
866 SS. Kornblita
867 Jasiński Kacper
867*a* Sztenberg Chil
869*a* Ejbisz Antonina
869*a* Assendi Katarz.
869*b* Assendi Antoni
870 SS. Aspisa Szmul.
870*a* Szpeerson
871/872 Place puste
873 SS. Aspisa Szmula
874 Plac pusty
875 Wolski Mieczysł.
876 Wasilkowsi Józef
875*a* Nicienkiewicz Małżonkowie
875*b* Główczewski
877 Plac pusty
878 Kenigsberg Men.
879 Zylberszer Mosz.
880 Rotrubin Chil
881 Naguszewski T.
881*a* Betman i Sztern
881*b* Domańscy bracia
882 Aspis Wolf
883 Domański Emil.
884 Małecki
885 Domańscy bracia
886 SS. Chadorskiego
887 Plac pusty
888/889 Kuklińska &
890 Mitelman Szliom
890*a* Goloniewski W.
890*b* Gewartowski
890*w* Baraniecki W.
890*g* Mańkowski
891 Towarzystwo Drogi Żel. Nadwiślań.
892 Suligowski Anas.
892*a* Ejsmont Kazim.
892*b* Herman Sztejn
892*d* Bracia Domańscy
893 Brafman Jakób
893*a* Kasa Miejska (rogatka)
894 Fiszman Hersz
895 Jaroszewicz (za rogatką Lubartowską)
896 Wolski Mieczys.
897 Szlachtuz miejski
898 Rachsztajn Sew.
898*a* Kochańska
898*b* Abramowicz &
898*e* Dobrowolski J.
898*i* Dolecki Ludwik
898*k* Wiśniewska
898*l* Warson Józef.
898*m* Korenblit F.
898*o* Djament
898*w* Drat Wilchelm.
898*z* Zylber Dawid
899 Izraelita Joel

Mieszkania różnych osób i Instytucyi w Lublinie.

Adwokaci przysięgli.

Bóbr Emiljan, Rynek 8.
Ciświcki, Krak.-Przedm. 153.
Czerwiński, Hotel Europejski.
Głogowski, Krak.-Przed. 172*d*.
Gołemberski, Krak.-Prz. 168*b*.
Hilsberg, Krak.-Przedm. 189.
Karwowski W., Bernard. 235.
Kostecki T., Gubernatorska 6.
Majewski A., Krak.-Przed. 170.
Modrzewski Wł., Krak.-Przed. 15 nowy.
Muszyński W., Krak.-Prz, 183.
Piasecki Z., Krak.-Przed. 140.
Przewuski, Kapucyńska 172.
Sekutowicz W., Kr.-Prz. 155*b*.
Tuszowski Ad., Gubernatorska 8 nowy.
Wołowski J., Krak.-Prz. 167.
Wyszyński Al., Kr.-Prz. 143/4.
Xiężopolski, Ś-to Duska 356.
Zaremba Roman, Kr.-Prz. 166.
Salkowski W., Krak.-Przedm. 64 nowy.

Adwokaci prywatni (Obrońcy sądowi).

Chojeński Piotr, Grodzka 92.
Dąbrowski L., Krak.-Prz. 126 (obok Magistratu)
Dytry Klemens, Król. 201.
Gersztenkern L., Rynek 19.
Kochański St., Królewska 203 1-e piętro.
Mazurkiewicz Wincenty, Złota 1 nowy.
Wszelaki T., Jezuicka 39.

Akuszerki.

Czubaszek, Bramowa 24.
Dąbrowska, Królewska 203.
Filipowska, Królewska 8 nowy.
Klimkiewicz Joanna, Olejna 3.
Lewandowska, Święto-Duska hotel Nowopolski 352.
Muchin Domicella, Rynek 3.
Szatkowska, Rynek 16.

Akcyza.

Gubernialna, Królewska 206.
Okręgowa, Czechówka 332*w*.

Apteki.

Czubaszek Jan, Kowalska.
Pliszczyński i Tymiński, Krak.-Przedm. 128.
Stecki i Haberlau, Krakow.-Przedm. 140½
Szanajca Ludw., Rynek 2.

Przybyłowski, Królewska 232.
Wagner L., Krak.-Prz. 190/1.
Wieczorkiewicz, Przedmieście Piaski.

Bank Państwa.

Filja, Krak.-Przedm. 152*a*.

Budowniczowie.

Miasta, Junczys, Radziwiłł. 1.
Sienicki Wł., na powiat Lubelski, Bernadyńska 268*b*.

Blacharz.

Wośkowski, Namiestnikow. 289.

Cukiernie.

Semadeni K., Krak.-Prz. 145.
Obałkowski L., Królew. 200.
Pęczalski, Namiestn. 4 nowy.

Doktorzy Medycyny i Lekarze.

Arnsztejn M., Rynek 5.
Biernacki, Krak.-Prz. 155*b*.
Baranowski, Czechówka 327.
Cwirbut, Krak.-Prz. 169.
Czerwiński, Krak.-Prz. 172.
Cynberk, Grodzka 87/8.
Doliński, Krak.-Prz. 168.
Dobrucki, Rynek 8.
Flinder, Rynek 7.
Janiszewski, Królewska 229.
Jankowski, Królewska 233.
Jarnuszkiewicz, Kr.-Prz. 153$^1/_2$.
Jaworowski, Złota 63/4.
Jaczewski, Ś-to-Duska 356.
Koziejowski, Rynek 17.
Klarner, Krak.-Przedm. 146.
Modrzewski, Rynek 12.
Majewski, Krak.-Przed. 170.
Piętkowski, Bernard. 235.
Radomyski S., Królewska 204.
Sachs, Ś-to Duska 356.
Semiganowski, Radziwił. 343.
Staniszewski, Nowa 117.
Ulanowski, Królewska 200$^1/_2$.
Garbaczewski M., Czechow. 342

Dentyści.

Cygelmann, Krak.-Prz. 195.
Oppenheim, Kr.-Prz. 14 nowy.

Drukarnie.

Kossakowska M., Kr.-Prz. 194.
Rozdoba A., Krak.-Prz. 143/4.

Dyrekcye.

Naukowa, Krak.-Przed. 168*a*.
Szczegółowa Tow. Kr. Ziemsk. Krak.-Przedm. 154.
Miejska Tow. Kr. m. Lublina Krak.-Przedm. 167.

Dystrybucye.

Gutcharc, Królewska 198.
Rozencweig Szabsa, Bernardyńska 235.
Lewinsohn, Krak.-Przedm. 174.

Fabryka Powozów i bryczek.

Wysocki, Probostwo 659.

Fabryka trumien.

Wośkowski A., Namiestn. 289.

Fabryki czapek i kapeluszy.

Januszewski, Kapucyńska 173.
Berger, Krak.-Przedm. 192.
Goldfarb, Kak.-Przedm. hotel Rzymski.

Felczerzy.

Frejt St., Królewska 204.
Sankowski H., starszy felczer powiatowy, obok bramy Krakowskiej 233.

Gimnazya.

Męskie, Namiestnikowska 296.
Żeńskie, Dolna Pan.-Mar. 288.

Introligatorzy.

Augustyński, Krak.-Przed. 133.
Fiszman, Bernardyńska 235.

Izba Obrachunk., Kr.-Prz. 157.
„ Skarbowa, tamże.

Inżynier-Mechanik.

A. Kuczyński, Krak.-Przed. 36.

Jubilerzy.

Kalicki, Krak.-Przedm. 128.
Mersz Wł., Kapucyńska 173.
Gołębiowski Mik., Krak.-Prz. 143/4.

Kancelarya Naczelnika Gubernii.

Krakowskie-Przedm. 147.

Kancelarye Urzędników Stanu Cywilnego.

Wyznania Prawosławnego, Zielona 352.
Wyznania Rrymsko-Katolick. parafii Lublin, Król. 228.
Parafii przy Kościele Ś-go Pawła, Bernardyńska 240.
Wyznania Ewangielickiego, Ogrodowa 329.
Wyznania Mojżeszowego, Krak.-Przedm. 127.

Kassy.

Gubernialna, Kr.-Przed. 147/8.
Miejska, Kr.-Przed. 127/127*a*.
Przemysł., w gm. Teatru Lub.

Kantory weksli.

Goldkraut v. Żaba, Kr.-Prz. 138.
Seidenmann, Krak.-Przed. 137.

Konsysterz Katolicki.

Podwal 218.

Komisarz Sądowy (Komornik).

przy Sądzie Okręgowym:

Kaliniewicz, Krak.-Przedm. 16 nowy, 189 stary.

przy Zjezdzie:

Pląskowski, Archidjakoń. 53/54.

Kowal.

Majewski T., Kalinowszcz. 827

Księgarnie.

Arct M., Krak.-Przedm. 135.
Słowakiewicz, Kr.-Przed. 126.
Kisewetter, Kapucyńska 173.

Linjarz papieru.

Kwiatkowski T., Bonifraterska 672 w domu własnym.

Litografie.

Czempiński, Bernardyńska 233
Firmy Nowaczyńskiego, Krak.-Przedm. 172.

Magazyny i pracownie obówia.

Mendelsohn F., Królewska 233.
Radecki, Krak.-Przedm. 197.
Chmielewski, Jezuicka 40.

Magazyn bławatny.

Goldcweig (senior) Kr.-Prz. 131.

Magistrat m. Lublina.

Krakowskie-Przedmieście 127.

Notaryusze.

Juściński, Krak.-Przed. 164*a*.
Okolski, tamże.
Maślakiewicz, Rynek 1.
Turczynowicz, Krak.-Prz. 164.
Wadowski, tamże.

Nauczycielka rysunku i malarstwa

Artystka,
Jadwiga Sienicka, Bernar. 268*b*

Nożownk.

Kłopotowski, Krak.-Prz. 190/1.

Ochrony.

Prawosławna, Arhidjak. 55.
Katolicka, w gmachu po-Ber.

Piekarnie.

Dziewulska, Grodzka 112/3.
Beer Michał, Namiestnik. 290.

Poczta i Telegraf.

Krakowskie-Przedmieście 171.

Pieczętarz.

Zilbersztejn J., Kr.-Przed. 185.

Pralnia.

Kalicka, Olejna 31.

Rząd Gubernialny.

Krakowskie-Przedm. 147/8.

Rymarz.

Frank Mendel, Kapucyńska 173.
Frank Wolf, hotel Wiktorya.

Sądy.

Okręgowy:

Karny, Krak.-Przedm. 164.
Cywilny, Krak.-Przedm. 164.

Zjazdowy:

Sędziów Pokoju, Rynek 1.

Pokoju:

1-go uczątku, Rynek 1.
2 „ Kr.-Przed. 172.
3 „ Kr.-Prz. 168*b*.

Sklepy galanteryjno-niciarskie.

„Marya", Krak.-Przedm. 198.
Mendelbaum, Kr.-Prz. 7 nowy.

Składy papieru i materyałów piśmiennych.

Kossakowska M., Kr.-Prz. 194.
Kerszman, Królewska 168/9.
Cukierfajn, Bramowa 19.
Majewska Z., Krak.-Przed. 170.
Mendelsohn, Krak.-Przedm. hotel Europejski.

Skład piwa hurtowy z browaru parowego „Bohemia" w Mińsku Gubernialnym.

W piwnicach po Dominikańsk. w Lublinie.

Skład win zagranicznych i krajowych w Tomaszowie Lubelskim.

Nathan Neu.

Składy Wędlin.

Kunc, Krak.-Przedm. 179.
Pliszczyński, Krak.-Przed. 189.
Radomski, Krak.-Przedm. 172.

Składy materyałów aptecznych.

Lewicki St., Namiestnik. 293.
Magierski, dawniej Wilczyński Krak.-Przedm 143.

Szpitale.

Jana Bożego, Bonifrat. 667.
Ś-go Józefa. Radziwiłł. 343.
Ś-go Wincentego Począt. 348.
Wojskowy, Szpitalna 323.
Staro-Zakonnych, Lubartows.

Technik Ubezpieczeń zabudowań.

Orłowski W., Bernard. 243.

Towarzystwo wzajemnej pomocy rzemieślników i handlujących m. Lublina.

Krakowskie-Przedmieście 172*o*.

Urząd lekarski Gubernialny.

Krak.-Przedm. w Gmachu Gub.

Zakład koszykarski.

Adam Karol, Dolna P. M. 282.

Zakład Ślusarski.

Merkisz, Powiatowa 325.

Zarząd policyi m. Lublina.

Zielona 349.

Zarząd Naczelnika Straży Ziem. p. Lubelsk., Kr.-Prz. 152.
„ Żandarmski Gubernialny Krak.-Przedm. 155.
„ Powiatowy, Ogrodowa.

Zegarmistrze.

Jensz J. E., Kapucyńska 294.

SKŁAD

MATERJAŁÓW

APTECZNYCH,

Towarów

KOLONIALNYCH.

JAN MAGIERSKI

dawniej

F. WILCZYŃSKI

w Lublinie, Krakowskie-Przedmieście w domu SS. Gałeckiego № 143.

SKŁAD

FARB MALARSKICH

SUCHYCH,

Olejnych tartych,

Lakierów, Politur i t. p.

Poleca się z doborem Materyałów Aptecznych, Artykułów używanych w gospodarstwie i gorzelnictwie, wszelkich rodzajów PERFUM, KADZIDEŁ, ATRAMENTÓW, FARBEK do bielizny, WODĄ KOLOŃSKĄ i LEWANDOWĄ, MASSĄ do podłóg, PROSZKIEM PERSKIM na wytępienie robactwa, FARBAMI TARTEMI, LAKIERAMI i t. p. przedmiotami, w najlepszych gatunkach i **po najumiarkowańszych cenach.**

Sprzedaż drzewek owocowych: grusz, jabłoni, śliw, jak rownież sadzonek, oraz krzewów: porzeczek, agrestu i malin, jako też karpy szparagów.

Lublin, ulica Bonifraterska № 672.

T. KWIATKOWSKI.

WEJŚCIE OD ULICY POCZĘTKOWSKIEJ.

ROBOTY KOŚCIELNE.

ZŁOCENIA i SREBRZENIA.

ZAKŁAD JUBILERSKI

MIKOŁAJA GOŁĘBIOWSKIEGO

W LUBLINIE,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i Poczętkowskiej,

wprost Cukierni W. Semadeniego.

Wykonywa roboty podług najświeższych rysunków i modeli zagranicznych.

PRZYJMUJE WSZELKIE REPARACYE.

Obrączki ze złota 56 próby od rubli 6.

WYROBY PLATEROWANE.

GOTOWA BIŻUTERYA.

CENY NAJNIŻSZE.

WPROST CUKIERNI W. SEMADENIEGO.

TOWARZYSTWO „JAKOR."

UBEZPIECZENIA:

a) ogniowe: rolne, przemysłowe i miejskie;
b) kapitałów i rent na dożycie i przeżycie;
c) zbiorowe od nieszczęśliwych wypadków;
d) transportów lądem i wodą;

jak również

ubezpieczenia w WZAJEMNEM TOWARZYSTWIE od GRADOBICIA

przyjmuje agentura

JANA KARO

Lublin—hotel Europejski.

LISTWY DO RAM

orzechowe, czarne
i złocone.

ZABAWKI
dziecinne.

GRY
towarzyskie

LALKI.

KSIĘGI BUCHALTERYJNE.

Kajety Winiarskiego

SCYZORYKI
znane ze swej
dobroci Zawiałowowa
w Warszawie:

KSIĘGARNIA
oraz
Skład Materjałów Piśmiennych
L. KIESEWETTER
w LUBLINIE,

ul. Kapucyńska Nr. 2, wprost Banku Handlowego
Warszawskiego w Lublinie.

Dostarcza wszelkie **książki i nuty** wydane w kraju bądź zagranicą.
Od **1-go Grudnia 1898 r.** rozpocznie **wyprzedaż nut** starszych wydań **po cenach kosztu,** a podniszczone po **3 kop. za arkusz.**
Przyjmuje prenumeratę na pisma **krajowe i zagraniczne** po cenach **Warszawskich.**
Zamówienia z prowincyi załatwia odwrotną pocztą. Biorącym na większą sumę odstępuje się odpowiedni **rabat.**
„CZYTELNIA NOWOŚCI.“ Skład hurtowy książek do nabożeństwa.

Przyjmuje się do oprawy **fotografiie, obrazy** oraz **książki,** po cenach przystępnych. **Obrazy olejne, oleodruki, sztychy, drzeworyty oraz fotografie.**

Obrazy Religijne, Krzyże Krzyżyki, Medaliki, Różańce, Szkaplerze, Obrazki, Kropielniczki, oraz **Pieśni nabożne.**

Nakładem Księgarni i Składu Nut

MICHAŁA ARCTA

w Warszawie Nowy-Świat 53 i w Lublinie

wyszła

ENCYKLOPEDYA ILUSTROWANA

WIADOMOŚCI POŻYTECZNYCH

Z DZIEDZINY:

Aeronautyki — Anatomii — Architektury — Astronomii — Botaniki — Chemii — Elektrotechniki — Fizyki—Fizyologii — Geologii — Geografii fizycznej — Hygieny—Kosmografii — Matematyki — Mechaniki — Medycyny — Meteorologii — Mineralogii — Ogrodnictwa — Przemysłu — Rolnictwa — Sportu — Technologii — Wojskowości — Zoologii — Żeglarstwa. Cena bez oprawy . . rub. **6** kop. —

Wkrótce zaczną wychodzić następujące dzieła:

SŁOWNIK PODRĘCZNY

JĘZYKA POLSKIEGO

z licznemi ilustracyami

Język, jako organizm żyjący, podlega ciągłym choć powolnym zmianom: jedne wyrazy i formy zarzuca jako przestarzałe, inne urabia, ażeby odzwierciedlić dokładnie współczesne pojęcia i oddać najdelikatniejsze odcienie, najzawilsze zwroty myśli. Słowniki Lindego i Wileński dziś już są bądź wyczerpane, bądź też, jako względnie drogie zdobią księgozbiory ludzi zamożnych, a słownik Rykaczewskiego jest niedostateczny. Każdy zaś inteligentny człowiek czuje potrzebę posiadania **słownika podręcznego,** w którymby znalazł obraz możliwie dokładny dzisiejszego stanu języka, jasne, krótkie i wyczerpujące objaśnienia rozmaitych znaczeń każdego wyrazu, sposobów jego użycia, synonimów, pisowni, a nawet trudniejszych form gramatycznych i właściwości składniowych.

Tym potrzebom uczynić zadość pragnie nasz **„Słownik Języka Polskiego,“** który wkrótce wychodzić zacznie **zeszytami po kop. 20.**

SŁOWNIK ORTOGRAFICZNY

JĘZYKA POLSKIEGO

ułożony przez **Wł. Nowickiego** *mag. n. hist. fil.*

Książka niniejsza obejmująca całość ortograficznych prawideł uporządkowana według jednolitego, naukowo uzasadnionego systematu, czyni zadość pilnej potrzebie ogółu. Dogodny jej układ pozwoli znaleźć w zwykłym porządku alfabetycznym, każdy wyraz, bądź swojski, bądź z obcej mowy przyswojony, a nasuwający jakąś wątpliwość co do swej pisowni końcówki w odmianach gramatycznych, wreszcie podziału na zgłoski, o ile zachodzi jakaś niepewność w razie przenoszenia części wyrazu na wiersz następny.

Wydawnictwo to, z charakterem wysoce praktycznym, znajdzie się niewątpliwie w rękach każdego piszącego i stanie się dla wielu nieodłącznym doradcą. **Słownik ortograficzny** wychodzić będzie **zeszytami po kop. 15.**

Pompy do płytkich i głębokich studni.
Pompy t. zw. abisińskie ze świdrami do wkręcania w ziemię, użyteczne tam, gdzie woda znajduje się nie głębiej jak 14 łokci od powierzchni ziemi.
Pompy centryfugalne do wody, piwa, spirytusu.
Pompy skrzydłowe.
„ zasilające do kotłów.
Podkowy i hacele maszynowe wyrobu fabryki „Podkowa“ w Warszawie.
Rury żelazne lane do wody, pary.
„ „ kute „ „ „ i gazu.
„ kamionkowe, (szteingutowe) do robót kanalizacyjnych i do przepływu wód pod prowizorycznymi mostkami po wsiach.
„Siderosten“ patentowana farba przeciwdziałająca rdzewieniu żelaza (środek bardzo wypróbowany).
Smary techniczne wszelkie.
Stal narzędziowa.
Szczotki do czyszczenia odlewów.
Szczotki do czyszczenia rur płomiennych w lokomobilach.
Szczotki do dynamo-maszyn.
Szkła wodowskazowe hartowane oryginalne angielskie.
Szmerglowe płótno i proszek.
Szruby z mutrami.
Treibmaszynki do rur płomiennych.
Waterklozety.
Węgle do elektrycznych lamp łukowych.
Wentylatory do kuzien.
„ pokojowe.
Węże parciane.

Fachowe załatwianie zleceń.

MASZYNY FABRYK KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

DZIAŁ II.

Wykaz urządzanych instalacyi:

Przenoszenie siły na dowolną odległość przy pomocy elektryczności.
Instalacyje telefonów, dzwonków elektrycznych i ostrzegaczy.
Parowe ogrzewanie centralne o niskiem i wysokiem ciśnieniu.
Wentylacyja centralna szpitali, koszar szkół etc.
Oświetlenie elektryczne.
Instalacyja wodociągów domowych ze zwykłych studni podwórzowych, urządzenia sanitarne.
Kanalizacyja z zastosowaniem dołów ściekowych systemu „Moigno.“
Racyonalne obmurowanie kotłów parowych.
Wiercenie studni artezyjskich.

Kosztorysy i plany na żądanie. Reprezentacyje fabryk krajowych i zagranicznych.

Szczegółowy wykaz artykułów technicznych oraz maszyn, dostarczanych przez biuro, wysyłam na żądanie.

CUKIERNIA

z fabryką Cukrów, Piramid, Tortów, Ciast, Lodów i Czekolady.

POD FIRMĄ

A. SEMADENI & C°

egzystująca w Lublinie od roku 1836 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 145.

Ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności tak ze swemi WYROBAMI, jako też wszelkiemi NAPOJAMI krajowymi i zagranicznymi.

Obstalunki na PIRAMIDY, TORTY, CIASTA, CUKRY i LODY w każdym czasie przyjmuje i takowe na czas zamówiony najakuratniej **po cenach najprzystępniejszych** wykonywa.

ZAKŁADAMY DZWONKI ELEKTRYCZNE.



MEDALE SREBRNE.



WARSZAWA. PETERSBURG

WIELKI ZŁOTY MEDAL, od Akademii Wynalazków w Paryżu.

FABRYKA
I SKŁAD BRONI PALNEJ, REWOLWERÓW
I PRZYBORÓW MYŚLIWSKICH
Braci Boczkowskich

Lublin, Krakowskie-Przedmieście Nr. 136.

CENY NIZKIE.

ZAKŁAD FRYZYERSKI
oraz
MAGAZYN PERFUMERYI
I GALANTERYI
WINCENTEGO GRAFCZYŃSKIEGO
przeniesiony z Hotelu Wiktorya,
do Hotelu Saskiego
obok Kantoru W-go Żaby.

JAN ZIELIŃSKI

W LUBLINIE,

ulica Kapucyńska Nr. 173.

SKŁAD NASION

pastewnych, warzywnych i kwiatowych, oraz zbóż ozimych i jarych do siewu.

GIPS NAWOZOWY ROLNICZY.

WYROBY POWROŹNICZE

SMARY DO OSI.

Farby, lakiery i pokosty z fabryki Karpińskiego i Lepperta.

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

i SKŁAD ZEGARKÓW z NAJCELNIEJSZYCH FABRYK GENEWSKICH

ORAZ

DEWIZEK I ŁAŃCUSZKÓW

J. DAMSCHA

w Lublinie, ul. Krakowskie-Przedmieście Nr. 134.

Poleca się znacznym doborem ZEGARKÓW złotych i srebrnych kieszonkowych, oraz regulatorów, zegarów stołowych paryskich i t. p. Wszelkie reparacye w zakres tego fachu wchodzące, wykonywa na czas oznaczony, **po cenach najumiarkowańszych,**

oraz posiada SKŁAD WYROBÓW PLATEROWANYCH.

W. IGNASZEWSKI

Krakowskie-Przedmieście Nr. 192 w Lublinie.

Skład Win

WĘGIERSKICH, FRANCUSKICH

Hiszpańskich, Portugalskich

SZAMPAŃSKICH

i Krymskich.

WINO LECZNICZE

S-t. RAPHAEL

i Vermout.

MIODY

Staro-polskie.

CENY

TOWARY

KOLONIALNE

I DELIKATESY.

WÓDKI

SPIRYTUSY, LIKIERY,

RUMY, COGNAKI

krajowe i zagraniczne.

PIWO BAWARSKIE.

PORTER ANGIELSKI.

NIZKIE.

Firma egzystuje od 1840 roku.

M. SZUMILIN

LUBLIN,

Krakowskie-Przedmieście № 136,

dom własny.

POLECA:

Zagraniczne i krajowe WINA, WÓDKI, LIKIERY, KONIAKI i ARAKI,— HERBATĘ własnego importu i innych lepszych marek. — CUKIER, KAWĘ i inne towary kolonialne.— KAWIOR, DELIKATESY i rybne towary.—SAMOWARY i inne wyroby ruskie.

Zarządzający Składem JÓZEF KOLASIŃSKI.

ZAKŁADAMY DZWONKI ELEKTRYCZNE.



MEDALE SREBRNE.



WARSZAWA. PETERSBURG

WIELKI ZŁOTY MEDAL, od Akademii Wynalazków w Paryżu.

FABRYKA
I SKŁAD WYROBÓW NOŻOWNICZYCH
Braci Boczkowskich

Lublin, Krakowskie-Przedmieście Nr. 136.

Posiada wielki wybór **noży** stołowych i kuchennych z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, oraz **nożyczek** damskich, **brzytew, scyzoryków** i t. p.

CENY NIZKIE.

SKŁAD WĘDLIN
JANA KUNC

W LUBLINIE,

Krakowskie-Przedmieście Nr. 179

vis-á-vis hotelu Saskiego i Angielskiego.

ZAKŁADAMY DZWONKI ELEKTRYCZNE.



MEDALE SREBRNE.



WARSZAWA. PETERSBURG

WIELKI ZŁOTY MEDAL, od Akademii Wynalazków w Paryżu.

ZAKŁAD OPTYCZNO-MECHANICZNY I FABRYKA BRONI

B^raci^ Boczkowskich

FABRYKA i SKŁAD

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 136.

CENY NIZKIE.

FABRYKA KAFLI

STANISŁAWA WILHELMA

W LUBLINIE,

ulica Dolna Panny Maryi Nr. 275b, w domu własnym.

Poleca się Szanownej Publiczności i Właścicielom domów z wyborem kafli, oraz stawianiem piecy, **po umiarkowanej cenie.**

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ INFORMACYJNA.